

Ceny prenumeraty:
we Lwowie

bez doręczenia do do-
m z prz. 6-00

z p. Kraków
z prz. Biblioteka Jagiellońska
L. 25 gr.

Śłowo Polskie

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6¹/₂ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar, dla gospodarczy, paski tek. gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zagranicą cennik o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisy nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr. Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-22.

Dziesięciolecie naszej twardej pracy na Kresach. (Z okazji otwarcia Targów Wschodnich).

Dziś w południe otworzą się szeroko podwoje Targów Wschodnich, aby gościnnie przyjąć tych wszystkich, którzy zechcą przypatrzeć się wynikom naszej pracy i naszych twardej i upornych starań o rozkwit ekonomiczny Małopolski Wschodniej.

Z dumą otwierając będziemy podwoje placu wystawowego. Z dumą i radością, bo pokazywać będziemy obywatelom innych dzielnic Polski i gościom zagranicznym, że nie tylko krwią i ranami potrafiliśmy utrzymać Lwów dla Polski, ale potrafiliśmy również po krwawych bojach nie szczędzić własnego trudu, znoję i pieniędzy, aby kraj zagospodarować a równocześnie powołać i metodycznie otwierać coraz to nowe dziedziny pracy zarobkowej dla wszystkich mieszkańców naszej dzielnicy, bez różnicy narodowości i wyznania. Tych wszystkich, którzy nam w tej ciężkiej pracy byli pomocni szanujemy i imie ich wpisujemy z wdzięcznością w karty historycznego rozwoju i rozbudowy ekonomicznej Lwowa.

Dzień 2 września 1930 r. szczególnie bliski jest naszemu sercu. Dziś bowiem upływa 10 lat od chwili, gdy kupiectwo lwowskie a specjalnie kilka osób dobrej woli, jak śp. Leopold Baczewski, dr. Vogel, dr. Schleicher, prez. Neumann, gen. Marjański, śp. dr. Adam, dr. Szarski, wicepr. Obirek, Grossman śp. dr. Stahl, śp. Tonicki i inni, krocząc po historycznych szlakach dawn. Lwowa jako suchego portu Polski, wystąpili z projektem stworzenia w naszym mieście Targów. Swoją energię i zapał potrafili w końcu wlać w całe społeczeństwo lwowskie. Rozpoczęło się przy pomocy kilku życzliwych banków trudne i mozolne ustawianie fundamentów. Padały słowa sceptycyzmu i niedowierzania, padał nieraz pod adresem twórców Targów i Lwowa gorzki zarzut megalomanii. Ale nasz twardej upór był silniejszy od uśmiechu sceptyka. Targi wschodnie stały się faktem.

Upływa dziesięć lat...

W arytmetyce mała cyfra. — w życiu olbrzymia suma pracy i trudu. Uderzały w Targi Wschodnie rozmaite gromy. Podcinała je już w okresie chrząstkowego organizmu niestała wala a przez to i niemożność dokonywania transakcji, podcinała je często konkurencja innych bogatszych miast polskich, stawały z nimi w szranki konkurencyjne targi zagraniczne, podcinała fundamenty naszych targów fala ogólnej depresji gospodarczej Europy. Ale Targi Wschodnie stały i stoją. Bo każdy dał dobrze zasiany przetrzymać wszystkie burze i nawałnice. Targi Wschodnie przetrzymały przeciwności dziesięciu lat.

I dziś twórcy wielkiego dzieła patrzą śmiało w oczy przeszłości, bo Targi Wschodnie stały się jednym z głównych silników życia gospodarczego Małopolski Wschodniej, stały się wa-

żnem ogniwem w ogólnym dorobku niepodległej Polski.

Pragnąc nadać specjalnie uroczysty charakter tegorocznym Targom Wschodnim i podkreślić dziesięciolecie ich istnienia urządzamy uroczystą akademię w Teatrze Wielkim, która zgromadzi reprezentantów rządu, miasta, państw obcych, przemysłu i handlu polskiego i zagranicznego. Specjalnie zaś drogiem gościem Lwowa jest p. minister przemysłu i handlu Kwiatkowski.

P. minister Kwiatkowski wykazywał zawsze zrozumienie interesów Lwowa. Za jego pośrednictwem zaczęła i Warszawa rozumieć konieczność istnienia i pożyteczny cel Targów Wschodnich. Za to zrozumienie nas, za tę

życzliwość okazowaną nam niejednokrotnie składamy p. Kwiatkowskiemu wyrazy głębokiej wdzięczności.

Gdy nasi goście zniechęceni oglądaniem pawilonów, które naocznie przekonywać ich będą o pracy polskiego społeczeństwa i o skarbach naturalnych polskiej ziemi, nasłuchawszy się warkotu i sapania demonstrowanych żelaznych olbrzymów, zaszyją się na chwilę w cudowną zieleń parku Kilińskiego, aby odpocząć, niech pomyślą oceniając dzieło targów o tem, w jak ciężkich warunkach dzieło to powstało. Ile wysiłku, ile energii twórczej musiano włożyć i jakie trudności pokonywać. Niech wezmą pod należytą uwagę, że twór ten wykuł się zale-

dwie po dwu latach istnienia naszej niepodległości. Jeszcze dymy pogorzelisk snuły się po ziemi, jeszcze rany nie zagoiły się, jeszcze leje od pocisków armatnich patrzyły czarnymi oczodolami, gdy umęczone walką nasze ręce chwyciły twórczą kielnię dla budowy życia gospodarczego.

Gdy nasza niedawna przeszłość i ozy obecne przesuną się gościom dokładnie przed oczyma, wtedy dopiero niech wyrażą swój podziw dla twórców.

My, w dniu dziesięciolecia Targów ślemy dawnym ślewoom, którzy dziś obficie zbierają plon żywienia: Szczęść Wam Boże!

=□=

W Budapeszcie komuniści „wyszli na ulice” 10-tysięczny motłoch grabił sklepy i wille.

300 RANNYCH — 131 ARESZTOWANYCH. — PO KRWAWEJ WALCE POLICJA STŁUMIŁA ROZRUCHY.

Budapeszt. 1 września. (PAT.) Około 10.000 robotników wyruszyło dziś w pochodzie przez ulice miasta, wznosząc okrzyki: precz z burżuazją, chcemy pracy i chleba! Policja piecha i konna usiłowała rozprószyć manifestantów, ci jednakże obrzucili policję kamieniami, a następnie poczęli grabić sklepy.

Przy ul. Dehony, rozpraszając tłumy manifestantów, policja zmuszona była użyć szabel, przyczem jeden z robotników raniony został w głowę. Również w dzielnicy willowej Budapesztu policja zmuszona była do użycia broni śnieżnej, aby rozprószyć manifestujących robotników, którzy rozrzucaли ulotki komunistyczne.

Inna grupa manifestantów, odrzucona przez policję z bulwaru Andrassy'ego, znalazłszy się w dzielnicy willowej, rozpoczęła siłą forsować wejścia do wili. Zawezwana policja manifestantów rozprószyła.

Przy ul. Dembisky manifestanci usiłowali splądrować magazyny, jednakowoż i tu przybyła na autobusach policja, tłum rozprószyła.

Najostrzejsze starcia miały miejsce w sąsiedztwie historycznego pałacu Vayda Hunyady, gdzie manifestanci usiłowali wtargnąć do pałacu, zostali jednakowoż przez policję odparci.

W innym miejscu tłum poturbował pasażerów pewnego samochodu. Samochód został spalony.

Rozruchy zostały całkowicie zlikwidowane około godz. 15. W czasie demonstracji jeden osobnik został zabity, zaś ciężko ranionych zostało około 50 osób. Według doniesień z prowincji, dzień minął tam wszędzie spokojnie.

Wedle doniesień prasy wieczornej, w czasie dzisiejszych rozruchów jedna osoba została zabita, rany zaś odniosło około 300 osób, w tem wielu policjantów. Rannych zostało również dwóch dziennikarzy. W związku z dzisiejszymi rozruchami, policja aresztowała 131 osób.

„Magyar Ország” donosi, że poseł socjalistyczny Prayer został w czasie dzisiejszych rozruchów pobity przez komunistycznych robotników w chwili, gdy nawoływał do spokoju. Z trudem udało się robotnikom socjalistycznym wydobyć posła z rąk komunistów.

Wiedeń. 1 września. (PAT.) Prasa wiedeńska porównywa dzisiejsze zajścia w Budapeszcie z krwawymi wypadkami, których widownią był Wiedeń dnia 15 lipca 1927. W jednym i drugim wypadku wysunęły się na czoło demonstrantów elementy radykalno-komunistyczne. Ekscesy komunistów zaostrożnie niewątpliwie przeciwi-

stwa między mieszczaństwem a klasą robotniczą. Jako znamienitym fakt przytaczają dzienniki, że komuniści pobili ciężko przywódcę socjalistów Ernesta Garenlego.

NOMINACJA WOJEWODY LWOWSKIEGO OPATENTOWANA W „MONITORZE”.

Warszawa. 1 września. (PAT.) „Monitor Polski” z 1 września br. zamieszcza między innymi dwa postanowienia Prezydenta Rzplitej z 25 sierpnia br., które Prezydent zwalnia wojewodę lwowskiego Gołuchowskiego na jego prośbę ze służby państwowej, oraz drugie postanowienie, zwalnające p. Bronisława Nakoniecznikow-Klukowskiego ze stanowiska wojewody stanisławowskiego i równocześnie mianujące go wojewodą we Lwowie.

Znaczenie organizacyjne mieszczaństwa żydowskiego na platformie zawodowej, a przytem utrzymanie bezwzględnej lojalności państwową, wyróżnił w dłuższym przemówieniu powitałnym prezes lwowskiego stowarzyszenia kupców i prezes rady wyznawców Ignacy Jaeger.

KTO BĘDZIE NACZELNIKIEM WYDZIAŁU BEZP. W ŁUCKU.

Warszawa, 1 września. (zo). Dowiadujemy się, że na stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa wołyńskiego urzędu wojewódzkiego w Łucku po ustąpieniu p. Paciorkowskiego mianowany będzie najprawdopodobniej komandor podporucznik marynarki wołennej Wiktor Wołnicz.

DZIŚ!

OTWARCIE
PALAIS de DANCE „BRISTOL”
Lwów, Legionów 21.

5295

Z dnia.**BIALORUSINI ZRZEKAJĄ SIĘ OPIEKI POSŁÓW KOMUNISTYCZNYCH.**

Białystok. 1 września. (PAT.) W związku z ostatnimi znanymi wystąpieniami b. posłów białoruskich Dworczanina i Wołoszyńskiego w Alekszyczach pow. gródzińskiego, gdzie w czasie wynikłej strzelaniny były ofiary w ludziach, oraz dokonano licznych aresztowań, charakterystycznym jest fakt niesolidaryzowania się ludności białoruskiej z polityką uprawianą przez niektóre czynniki białoruskie.

Kilka kół Towarzystwa Szkoły Białoruskiej zakomunikowało władzom, że rozwiązują się samorzutnie, nie widząc celowości istnienia tej organizacji, opanowanej w licznych ośrodkach przez elementy komunizujące.

GEN. GÓRECKI SKIEROWAŁ SKARGĘ PRZECIW KS. PANASIOWI DO PRZEMYSŁA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (zo). Jak w swoim czasie donosiliśmy prezes B. G. K. gen. Górecki skierował skargę przeciw ks. Panasiowi do sądu przy kurji metropolitalnej we Lwowie. Ks. arcybiskup Twardowski zwrócił jednak — jak wiadomo — skargę gen. Góreckiemu z powodu braku kompetencji, gdyż ks. Panas nie należy do archidiecezji lwowskiej, i nie jest osiadły we Lwowie.

Ks. Panas podlega kompetencji ks. biskupa przemyskiego. Obecnie gen. Górecki skargę swą przeciw ks. Panasiowi skierował do sądu przy kurji metropolitalnej w Przemyśle.

STAN ZDROWIA P. DABSKIEGO NADAL POWAŻNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (G). Prasa donosi, że do pos. Dabskiego zgłosił się wczoraj pewien emerytowany podpułkownik i oświadczył, że zna osobliście jednego z oficerów, którzy w dniu napadu stali przed domem p. Dabskiego i gotów jest złożyć w tej sprawie zeznania.

Stan zdrowia p. Dabskiego jest w dalszym ciągu poważny. Przed upływem dwóch tygodni p. Dabski prawdopodobnie nie będzie mógł podnieść się z łóżka.

NOWY DYREKTOR KONSERWATORJUM W WARSZAWIE.

Warszawa, 1 września. (PAT). Dyrektorem Konserwatorium muzycznego w Warszawie został mianowany prof. Morawski, znany i ceniony muzyk, który od szeregu lat przebywał stale w Paryżu.

W PRZEMYSŁE ŁÓDZKIM ZACZYNA SIĘ OŻYWIENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (G). Z Łodzi donoszą: W ubiegłym tygodniu zaczęło się znaczne ożywienie w przemyśle łódzkim. Na 170 fabryk przetranszowanych w związku przemysłu włókienniczego 120 fabryk pracowało przez pełnych sześć dni w tygodniu, a reszta przez 4—5 dni. 46 fabryk pracowało na dwie zmiany, a dwie fabryki nawet na trzy zmiany. Zjednoczone zakłady Szajblera i Grohmana uruchomiły drugą zmianę w tkalni na 6.000 krosien.

Da to zatrudnienie tysiącu robotnikom i spowoduje zwiększenie wydajności produkcji w różnych oddziałach zakładu. Daje się zauważyć liczniejszy napływ zamówień na wyroby łódzkiego przemysłu włókienniczego.

POGODA WE WTÓREK

Warszawa, 1 września. (Tel. wł.). Komunikat P. I. M. Przepuszczalny przebieg pogody w dniu 2 bm.: Na południowym - wschodzie kraju pogoda i ciepło przy wiatrach południowych. W pozostałych okolicach kraju zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami, lub dżdżysto. Chłodniej, umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry północno - zachodnie.

50.000 mieszkańców Łodzi demonstrowało przeciw atakom Niemiec na granice Polski.

Łódź, 1 września. (PAT.). Wczoraj Łódź była widownią odruchowej manifestacji przeciwko zakusom niemieckim na granice polskie. O godzinie 11'30 ulicę Piotrkowską zaległy tysiączne rzesze publiczności. O godz. 13 rozpoczęły się na placu Teatralnym przemówienia, po których uformował się niebywałych rozmiarów pochód liczący około 50.000 ludzi. W pochodzie niesiono setki transparentów.

Pochód przeciągnął ulicą Piotrkowską do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie uchwalono odpowiednie rezolucje.

Pod bramą konsulatu niemieckiego policja stoczyła walkę z demonstrantami.

SZTURM DO BRAMY KONSULATU. — KOMISARZ I KILKUNASTU POLICJANTÓW ODNIOŚŁO RANY. —

Warszawa, 1 września. (zo). Z Łodzi donoszą: Po zakończeniu pochodu demonstracyjnego grupa przeszło 3000 osób udała się pod dom przy ul. Kościuszki 1. 85, gdzie mieści się konsulat niemiecki.

W odległości kilkudziesięciu metrów od gmachu zastąpił demonstrującym oddział 54 policjantów z nadkomisarzem i przodownikami na czele.

Tłum przerwał kordon policyjny, a kiedy policja kazała zamknąć brame,

Warszawa, 1 września. (PAT.). Pod adresem marsz. Piłsudskiego nadeszła depesza następująca:

Łódź, 31 sierpnia, godz. 13'20. Zgromadzenie na wiecu protestacyjnym przeciwko prowokacyjnej propagandzie niemieckiej, u grobu Nieznanego Żołnierza ohrzymie rzesze społeczeństwa łódzkiego, oddają Ci, Panie Marszałku, należną cześć jako Budowniczemu niepodległej Polski, ślubując jednogłośnie, że gotowi są na zew pójść bronić krwią i mieniem granic zachodnich Państwa, jako odwieczne polskie, uświęconych traktatami.

zdołano odeprzeć tłum z pod konsulatu. Policja nie zdołała jednak przeszkodzić wybijaniu kamieniami szyb w gmachu konsulatu.

Dziś udał się przedstawiciel łódzkiego urzędu wojewódzkiego do konsulatu niemieckiego i wyraził ubolewanie z powodu tego zajścia oświadczając, że winni zostaną ukarani.

W REDAKCJACH NIEMIECKICH PISM WYBITO SZYBY.

Po południu grupa demonstrantów dotarła do gmachu, w którym mieszczą się redakcje dzienników niemieckich w Łodzi „Freie Presse” i „Łódzker Volkszeitung”, gdzie wybito szyby. Podczas demonstracji tych ranoiny został radny miasta Robert Filbrich i Henryk Chmiel.

W ODPOWIEDZI TREVIRANUSOWI ZBIÓRKA NA ŁÓDŹ PODWODNĄ.

Warszawa, 1 września. (zo). Po niedzielnych żywiołowych demonstracjach przeciw zamachom niemieckim na Pomorze polskie, łódzki oddział Związku Inwalidów Wojennych powziął uchwałę o przystąpieniu do zbierania w całej Polsce funduszu na łódź podwodną pod nazwą: „Odpowiedź Treviranusowi”. W pierwszym dniu zbiórki w samej Łodzi zebrano na ten cel przeszło 1000 zł.

Costez i Bellonte ruszyli do lotu nad Atlantyką.

Le Bourget, 1 września. (PAT.). Przez całą noc panowało silne ożywienie w porcie, gdzie Costez i Bellonte przygotowywali się do lotu w kierunku N. Yorku przewidywanego na godzinę 5 rano. W ciągu nocy warunki atmosferyczne uległy zmianie przyczem mgły okryły o świcie północne wybrzeże Francji. Lotnicy czekali na wyjaśnienie się horyzontu a następnie odroczyli termin odlotu.

Paryż, 1 września. (PAT.). Wobec zakończenia wszystkich przygotowań Costez i Bellonte dziś o godz. 10'55. wystartowali do lotu transatlantyckiego. Samolot wzniósł się w powietrze w ciągu 40 sek.

Zebrane na lotnisku w Le Bourget kilkutyśne tłumy entuzjastycznie

żegnały lotników, którym towarzyszyła eskadra złożona z 5 samolotów.

Pierwszy z eskortujących samolotów powrócił o godz. 11'30. donosząc, iż lot odbywa się w warunkach pomyślnych. Lotnicy lecą na wysokości około 200 m.

Według doniesienia o godz. 11'40, Costez i Bellonte przelecieli na południe od Crotoy, rozpoczęli lot nad morzem.

Paryż, 1 września. (PAT.) Parowiec „Ile de France” przeleciał radiogramy lotnika Costeza, zawiadamiający, że o godz. 15 według czasu Greenwich znajdował się on ponad Cap Loop, na zachodnim wybrzeżu Irlandji. Lot odbywa się pomyślnie.

=□=

KAWALERIA SOWIECKA STOCZYŁA BITWĘ Z CHŁOPAMI POD PŁOSKIROWEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (G). Z pogranicza sowieckiego donoszą: W rejonie Płoskirowa, chłopów, którym chciało odebrać indywidualne gospodarstwa, uzbili się w kosi, widły i inne narzędzia i ruszyli ku granicy polskiej.

celem przedostania się do Polski.

W okolicy stacji Czarny Ostrów, zastąpiła chłopom drogę kawaleria bolszewicka i rozprószyła ich po krótkiej walce.

JAK BOLSZEWICY OBRABOWALI GLOBTROTTERÓW NIEMIECKICH.

Z Wilna donoszą: Do Wilna przybyli dwaj globtrotterzy niemieccy

SZKOŁA MUZYCZNA IM. J. PADEREWSKIEGO WE LWOWIE, UL. MIŁKOWSKIEGO 11

(pierwsza na lewo ul. Kochanowskiego) Tel. 50-01.

Ogłasza wpisy na rok szkolny 1930-31.

Przedmioty: Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, flet, obój, klarnet, fagot, trąbka, waltornia, puzon, przedmioty teoretyczne. Śpiew choralny, muzyka orkiestralna i komnatowa. Kurs wyższy i koncertowy fortepianu prowadzi **Prof. N. Kwiecińska**, kurs wyższy i koncertowy skrzypiec profesor konserwatorium Wiedeńskiego **Dr. F. Lillenthal**, śpiew solowy **Prof. H. Oleska**.

U w a g a: Przy szkole istnieje jednoroczny i trzyletni kurs do egzaminu państwowego z muzyki i śpiewu na nauczycieli szkół średnich, ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

Według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. dzieci funkcjonariuszy państwowych, wojskowych i komunalnych otrzymują zwrot opłaty szkolnej. Uczniowie dojeżdżający z prowincji mają zniżkę kolejową, niezdolni mogą otrzymać zniżkę czesnego, uczniowie, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Kancelaria otwarta od godz. 11-tej do 7-mej wiecz.

5143

Dyr. J. Zwierzchowski.

Feldman i Zeeber, którzy poza innemi europejskimi krajami zwiedzili także całą Syberję i Rosję europejską. Gdy przybyli oni nad granicę sowiecką w celu przedostania się do Polski, aresztowano ich i po znalezieniu przy nich notatek z podróży oskarżono o szpiegostwo. Dopiero po odcyfrowaniu notatek podróżników zwolniono z więzienia. Pieniądze zabrane podczas rewizji nie zostały im zwrócone.

ZJAZD DROBNYCH KUPCÓW ŻYDOWSKICH WE LWOWIE.

Lwów, 1 września. (PAT). Dziś 1. września, w sali żydowskiej gminy wyznaniowej lwowskiej, odbył się zjazd drobnych kupców i handlarzy żydowskich w Małopolsce.

Zjazd uchwalił wysłać hołdownicze telegramy do p. Prezydenta Rzplitej i do premiera marszałka Piłsudskiego.

NADESLANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Dr. STAUBER

Lwów, sw. Mikołaja 11 **powrócił.** n5083
Przyjmuje w chorobach wewnętrz. spec. serca.

Lekarz chorób dzieci
Dr. KAROL MARHEL
Lwów, Jagiellońska 24, tel. 40-76
powrócił 15286

Specjalista chorób wewnętrznych**Dr. KAROL KUHL**

powrócił i ordynuje od 3—5 popołudniu **ul. Potockiego 42**, telefon 51-23.
Lampa kwarowa. Prześwietlanie Roentgenem.
n5292

Nie będąc w możności podziękowania Wszystkim, którzy okazali mi tyle współczucia w najcięższej stracie, jaką mi Pan Bóg dotknął przez śmierć śp. Męża mego, składam na tej drodze najgorętsze „Bóg zapłać”.

Maria Szydłowska.

Operator

Dr. Kazimierz Czyżewski

Lwów — ul. Chorążczyzna 6.

Powrócił

5303

Min. Kwiatkowski przybył wczoraj do Lwowa.

Lwów, 1 września. (PAT.). Dziś o godz. 18.55 pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Lwowa na uroczystość otwarcia Jubileuszowych X. Targów Wschodnich min. Kwiatkowski. Wraz z p. Ministrem przybyli: wicemin. skarbu St. Starzyński, szef sekretariatu Peché. Poza tem przybył rumuński wiceminister rolnictwa Potarca, radca handlowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie Balacescu i inni.

Celem powitania p. Ministra przybyli na dworzec p. wojewoda lwowski Nakonecznikow-Klukowski, dowódca O. K. gen. Popowicz, prezydent miasta inż. Brzozowski, naczelnik wydziału bezpieczeństwa Rogowski, dyrektorzy Targów Wschodnich Grosman i Orzechowski, wojewódzki komendant policji inspektor Grabowski, starosta grodzki p. Gallas, starosta powiatowy Eckhardt, podinspektor Abczyński, podinsp. Łoziński, nadkom.

Fuchs, komendant policji Lwów - miasto nadkomisarz Sędzimir i in.

Po powitaniu przeszedł p. Minister do oczekującego go samochodu. Ustawiona na placu przed dworcem kompania honorowa wojska sprezentowała broń, zaś orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z dworca odjechał p. minister do pałacu wojewódzkiego.

Jutro przybyć ma do Lwowa dyrektor ministerstwa przemysłu i handlu Sokołowski oraz naczelnik wydziału Królikowski. Sekretarz osobisty p. Ministra p. Barański bawi we Lwowie od dziś rana.

PLAC MIN. KWIATKOWSKIEGO W GDYNI.

Warszawa, 1 września. (zo). Z Gdyni donoszą; że uchwałą rady miejskiej nazwano plac, przy którym stanie przyszedł ratusz m. Gdyni placem ministra Kwiatkowskiego.

W Kałuszu wybuchł strajk w „Tespach”

Stanisławów, 1 września. (PAT.). Dnia 1 września b. r. wybuchł strajk górników zajętych w kopalni „Tesp” w Kałuszu. Strajkuje 1.300 robotników.

Podłoże gospodarcze, a mianowicie redukcja i wypowiedzenie pracy 820 robotnikom, z powodu złej koniunktury i braku zamówień.

Likwidowanie UOW. i „ukraińskich” nacj. organizacji na terenie Lwowa i Wschodniej Małopolski.

Lwów, 1 września. (PAT.) W związku z zapoczątkowaną przez policję polityczną lwowską likwidacją ukraińskiej organizacji wojskowej we Lwowie, a częściowo na terenie sąsiednich województw tarnopolskiego i stanisławowskiego, przytrzymano wielu członków tej organizacji, zajmujących z jednej strony stanowiska kierownicze, bądź też odgrywający w U. O. W. wybitną rolę.

Akcja policji wykracza poza ramy bojowej ukraińskiej wojsk. organizacji, obejmując również organizacje ukraińskie nacjonalistyczne (OUN.), stanowiące dotychczas, jak stwierdzone zostało podczas procesu w sprawie zamachu w czasie IX. Targów Wschodnich, przybudówkę polityczną UOW., a obecnie opierającą swoją działalność na analogicznych zasadach jak UOW., a więc na systematycznej i zdecydowanej akcji terrorystycznej.

Przytrzymani zostali następujący członkowie UOW. i OUN.: Jaciw Nestor, przedsiębiorca autobusowy z Ciechanowa, znany bojowiec, u którego znaleziono materiał kompromitujący, egzemplarze „Surmy” i tp.,

Stefaniszyn Antoni, znany z procesu o zabójstwo śp. kuratora Sobińskiego i głośnych napadów na ambulanse pocztowe w r. 1925, u którego znaleziono przy rewizji różne materiały kompromitujące w postaci korespondencji, „Surmy” i materiały wybuchowe.

Bracia Procyszynowie Józef i Zygmunt, studenci prawa U. J. K., notowani bojowcy. Rewizja dała materiał dowodowy, świadczący o udziale w akcji bojowej UOW.,

Zyblikiewicz Eugeniusz, z Przemysła, współpracownik „Ukraińskiego Hołosu”, nader aktywny działacz organizacji ukraińskich nacjonalistycznych i kierownik ruchu separatystycznego na terenie Przemysła. Materiał dowodowy w postaci okólników OOW. znajduje się w rękach policji.

Krawciw Bohdan, student uniwersytetu J. K., administrator Ukraińskiego Domu Akademickiego przy ul. Supiń-

skiego 1. 21 we Lwowie, wybitny działacz ukraińskich nacjonalistów, współpracownik „Ukraińskiego Hołosu” w Przemyslu i czynny działacz propagandowy UOW.,

Matijew Prokop z Belejowa, pow. Dolina, urzędnik prywatny, kooperatysta, bojowiec; znaleziono materiał wybuchowy. Wymieniony był karany za szpiegostwo w związku ze sprawą Atamańczuka i Werbieckiego w roku 1928,

Medwid Antoni ze Skolego, znany bojowiec i karany sądownie za napad UOW. w r. 1925 w Dolinie na kasę Rady Powiatowej, przyczem poniósł śmierć posterunkowy policji Gromadka,

Knysz Zenobij, absolwent praw, aresztowany w r. 1929 w związku z na-

padem na listonosza Kochanowskiego we Lwowie przy ul. Gródeckiej, w czasie którego zginął niewinnie konduktor tramwajowy Gaklik.

W obecnej chwili trwa dalsze przesłuchiwanie pozostałych przytrzymanych, których liczba zwiększa się w stosunku do prowadzonej przez policję polityczną akcji, i których nazwisk ze zrozumiałych względów nie można narazie ujawnić.

Względem wszystkich przytrzymanych został zastosowany przez sędziego apelacyjnego do spraw wyjątkowych znaczenia, jako środek zapobiegawczy, bezwzględny areszt śledczy.

Przy dochodzeniach, jak wspomniانو poprzednio, asystuje prokurator Sądu.

=□=

W sejmie zaczęły się naraady klubów nad kampanią wyborczą.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 września. (zo). Pomiędzy zamknięciem sejmiku w gmachu sejmowym zjawiało się w ciągu poniedziałku dość wielu posłów, którzy zjechali tu w związku z zapowiedzianymi posiedzeniami klubów i z zapoczątkowaną akcją wyborczą. Najliczniej zjechali się socjaliści, których klub obradował przez całe rano, oraz posłowie Stronnictwa Chłopskiego.

ZMIANA NASTROJÓW W STRONNICTWIE CHŁOPSKIM.

W Stronnictwie Chłopskim daje się zauważyć w związku z napadem na wicemarszałka Dąbskiego pewna zmiana nastrojów. Mianowicie, o ile poprzednio, jak wiadomo stronnictwo było wręcz przeciwnie blokowi wyborczemu Centrolewu, o tyle teraz skłania się coraz bardziej do tej koncepcji.

CZY DOJDZIE DO BLOKU CENTRO LEWU?

Po południu zebrała się komisja Centrolewu, która obradować ma w ciągu całego tygodnia nad ostatecznym utworzeniem bloku wyborczego. Nie ulega wątpliwości, że utworzenie takiego bloku natrafi na pewne trudności szczególnie, gdy będzie chodziło o utworzenie listy państwowej. Przywódcy Centrolewu wyrażają jednak nadzieję, że personalne sprawy dadzą się jakoś załatwić i że do utworzenia bloku dojdzie, tak że w końcu tygodnia zostanie ogłoszony skład wspólnej komisji wyborczej.

W związku z wyborami krążyły dziś w kuluarach sejmowych liczne pogłoski. Według tych pogłosek na czelę państwowej listy centrolewu znajduje się nazwisko marszałka sejmiku p.

Pielegnuj
swe zęby



tylko dobrymi
środkami, a będą
zdrowe i białe.
Używaj stałe do-
skonalej pasty



KALODONT
Piękne zęby

Daszyńskiego, na drugim zaś wicemarszałka Dąbskiego.

JAK PÓJDZIE DO WYBORÓW B.B. W. R.

Zarówno koła polityczne, jak i prasa opozycyjna lansuje różne przypuszczenia na temat zamiarów, jakie są w łonie rządu i BB. Według jednych pogłosek BB. pójdzie do wyborów z jedną listą, na czele której znajdzie się nazwisko marszałka Piłsudskiego. Według innych pogłosek, jednej listy nie będzie, lecz BB. pójdzie do wyborów z różnymi listami, w okręgach miejskich pod firmą związków zawodowych, w okręgach wiejskich pod firmą związków rolniczych. Są to jednak tylko pogłoski.

NARADY „STRON. NARODOWEGO”

Dziś obradowało również pod przewodnictwem prezesa Rybarskiego Stronnictwo Narodowe. Tematem obrad była również kampania wyborcza.

Dzisiaj w Radio dn. 2 września		Godz. 11.00 Otwarcie Targów Wschodnich.
---	--	---

KANDYDACY NA GEN. KOMISARZA WYBORCZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 września. (zo). Na wiadomość o rozwiązaniu sejmiku i senatu przerwali urlop i wrócili do Warszawy, pierwszy prezes Sądu Najw. p. Supiński, drugi prezes Izby karnej p. Michaelis i prezes III. Izby p. Siemradzki.

1. b. m. przed południem odbyło się posiedzenie czterech prezesów Sądu Najw. Na posiedzeniu tem postanowiono przedstawić prezesowi Rady Ministrów zgodnie z przepisami ustawy o ordynacji wyborczej następujących trzech kandydatów na stanowisko generalnego komisarza wyborczego: obecnego generalnego komisarza wyborczego sędziego S. N. p. Giżyckiego, sędziego S. N. p. Kaczyńskiego, oraz sędziego S. N. p. Lipińskiego. Prezes Rady Ministrów postawi Prezydentowi Rzplitej wniosek o mianowanie jednego z tych kandydatów generalnym i komisarzem wyborczym.

WYNIKI POLAKÓW W RAIDZIE M. ENTENTY I POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (G). W uzupełnieniu wczorajszej depeszy o wynikach raidu lotniczego M. Ententy i Polski podajemy dalsze szczegóły:

W klasyfikacji zespołowej pierwsze miejsce przypadło Jugosławii (lot ukończyło 4 aparaty) — , pkt. 3620 drugie — Czechosłowacji, (cztery aparaty) — pkt. 3050; trzecie Rumunii, (cztery aparaty) — 1866 pkt.; czwarte Polsce — (dwa aparaty) — 1500 pkt.

W klasyfikacji ogólnej załoga polska Nr. 23 w składzie por. pil. Skrzypniński i por. obs. Jankowski zajęła siódme miejsce, załoga zaś nr. 21 por. pil. Wyrwicki i ppor. obs. Pajer, zajęła miejsce dziewiąte.

Pierwszy z zawodników polskich zajął w ogólnej klasyfikacji miejsce przed całą załogą rumuńską i połową załogi czechosłowackiej, drugi zaś — przed całą załogą rumuńską i jednym zawodnikiem czechosłowackim.

Warszawa, 1 września. (G). W ciągu dnia dzisiejszego żaden z uczestników raidu M. Ententy i Polski nie zgłosił się do powtórnych prób technicznych celem zmiany klasyfikacji indywidualnej. W ten sposób ogłoszone przez komisję sędziowską Aeroklubu polskiego wyniki (podaliśmy je wczoraj) pozostają bez zmian.

W ciągu 14 dni uczestnicy mają prawo wnosić reklamacje, tak że dopiero po tym terminie klasyfikacja będzie ostatecznie zatwierdzona. W tym też czasie rozpocznie się rozdawnictwo nagród.

IESIENNE TARI PRASKIE

odbędą się w dniach 7—14 września 1930.

Uczestnicy Targów posiadający legitymacje targowe korzystają z 33 proc. zniżki kolejowej na kolejach czechosłowackich i polskich i zwolnieni są od przymusu wizowego. Legitymacje oraz bliższe informacje, można otrzymać w Konsulacie Czechosłowackim we Lwowie, ul. Kornela Ujejskiego l. 4, tel. 6-85. Prócz Konsulatu informacje udziela też zastępca honorowy T. P. p. Ludwik Feigl, ul. Mikołaja Reja l. 8. t5036

38 ST. „CIEPŁA” WE WŁOSZECH.

Rzym, 1 września. (PAT.). Sygnalizują z Włoch powrót fali wielkich upałów, które dochodzą od 37 do 38 stopni w cieniu.

WL. KOZICKI.

Posagi panien głupich i cnót kardynałnych.

(List ze Sztrasburga).

Ponieważ przyjechałem do Sztrasburga jeszcze za dnia, więc unywszy się z kolejowej sadzy, w te pędy położyłem do katedry.

Bez porównania bardziej poważna i monumentalna, niż kolońska, choć mniejsza i niższa. Cała szaro-różowa, bo zbudowana z kamienia z miejscowych łomów, które i dziś jeszcze dostarczają tego samego doskonałego materiału budowlanego. Cała przytem starsza i autentyczniejsza. Ze swoją jedną wieżą niedokończoną i urwaną na wysokości dachu, wygląda dostojnie, niż tamta ze swymi dwiema nowymi wieżami. Druga wieża sztrasburska strzela w górę na sposób niemiecki i zakończona jest bardzo lekkim i pięknym hełmem (teraz właśnie w restauracji), ale słynna fasada mistrza Erwina von Steinbach ozdobiona jest na sposób francuski potężną rozetą, horyzontalną galerią i fryzmem posągów. Części nowych stosunkowo bardzo mało (tylko dach i wieże nad absydą), chór i transept jeszcze romańskie (XII w.). W nawie podłużnej szczegółów dekoracyjnych tylko tyle, ile niezbędnie potrzeba, dlatego przypory i przełęczyste występy, w całej swej

Konsternacja wśród urzędników sejmowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (zo). Wśród urzędników biura sejmowego i woźnych zapanowała dziś duża konsternacja, albowiem, kiedy biuro sejmowe posłało do centralnej kasy po pieniądze na wypłatę pensji, w centralnej kasie oświadczono, że narazie pieniądze te nie będą wydane aż do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy przez ministra skarbu p. Matuszewskiego. Zarządzenie to dotyczy również urzędujących aż do czasu zebrania się nowego sejmiku marszałka i wicemarszałków sejmiku i senatu.

W związku z tem oczywiście w ko-

łach b. postów zawrzało. Utrzymywano, że jest to umyślna złośliwość. Z kół zbliżonych do rządu wyjaśniono jednak, że chodzi tu jedynie o załatwienie nie czysto technicznej sprawy, mianowicie o oddzielenie listy postów, którzy już dyjet pobierać nie mogą od listy urzędników i woźnych.

W sprawie tej interwenjował u ministra Matuszewskiego, wicemarszałek senatu p. Gliwiec, jednak do wieczora sprawa nie została wyjaśniona, budząc szczególnie wśród niższych funkcjonariuszy zrozumięcia zresztą niepokój.

Kto wygrał dolarówkę?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 1 września. (G). Dziś o godz. 10 rano odbyło się 281-me kolejne losowanie premijowej 5 proc. pożyczki dolarowej, serii II. Ogółem wylosowano premie wartości 75.000 dol. Główna wygrana 40.000 dol. padła na numer 205.070. 8.000 dol. na nr. 620.409.

3.000 dol. na nr. 156.865 88.136 6236. 1.000 dol. na nr. 119.145 783.806 633996 835241 i 455953.

500 dol. na nr. 658488 563061 204159 365371 518877 275886 438599 272407 906993 765812.

Pozatem szereg numerów wygrało po 100 dolarów.

DWIE OSOBY POKASANE PRZEZ ŻMIJĘ.

Kraków, 1 września. (PAT.). Wczoraj dr. Wierzyński z Zabierzowa przywiózł do Krakowa na stację pogotowia ratunkowego p. Mitkę lat 40 robotnika, pokasanego przez żmiję.

Pół godziny później zgłosiła się na stację pogotowia Maria Ciborowska lat 46 robotnica ze Strzyszcza, również pokasana przez żmiję.

KATASTROFA AUTA Z KURAMI I JAJAMI.

Warszawa, 1 września. (G). Na szosie grójeckiej, samochód ciężarowy nalożony kurami, skrzyniami jaj i nabiałem, najechał na wóz chłopski. Szofer zatrzymał natychmiast maszynę, jednak wskutek zbyt szybkiego zatrzymania samochodu, przewrócił się on do góry kołami.

Siedzący na skrzyniach pasażerowie odnieśli dość ciężkie rany. Pięciu rannych przewieziono do szpitala w Warszawie. Skrzynie z jajami i drobiem zostały rozbite, część kur została zabita, reszta zaś uciekła w pole.

NIETYJAŚNIONY WYPADEK NA LINII TRAMWAJU „O” W WARSZAWIE.

Warszawa, 1 września. (G). Dziś o godz. 2 po południu, gdy tramwaj nr. „O” przejeżdżał przez ulicę Żelazną, z niewiadomych dotychczas powodów z pod podłogi tramwaju buchnęły płomienie. W tramwaju powstała nieopisana panika, pasażerowie poczęli się tłoczyć i wyskakiwać z wozu.

Po pewnej chwili wóz zatrzymano, rzucono się na ratunek i zaalarmowano pogotowie, skąd natychmiast przybyła karetka. Kilka ciężko poparzonych osób odwieziono do szpitala.

Świątynię holową, której główną ozdobą jest ogromnie charakterystyczny, w koncepcji i w wykonaniu, typowo barokowy pomnik Marszałka Francji, księcia Maurycego Saskiego, syna naszego Augusta Mocnego i hrabiny Aurory von Königsmark.

Jako Polak zainteresowałem się nadto wmurowaną w ścianę tablicą grobową z postacią rycerza w zbroji i z napisem: Kaniowski von Langendorf. Data śmierci: 1645. Zakrzystian objaśnił mi, że to był „ein polnischer Feldherr im dreissigjährigen Kriege”.

Gdzie też ci niespokojni Polaczkowie nie rozsiewali po świecie swoich kości i krwi?

W tymże kościele św. Tomasza wysłuchałem pewnego wieczora uroczystego koncertu organowego, ku czci Jana Sebastiana Bacha, zmarłego 28 lipca 1750. Grano wyłącznie jego preludia, fugi i sonaty, a chóry męskie i żeńskie śpiewały jego chorały do słów Lutra, Deciura i Ebera (XVI w.). Było bardzo wzniośle i stylowo, ale nie porwało mnie to tak, jak owa niespodziewana muzyka organowa w kolońskim kościele św. Jerzego. Po koncercie zbierano składkę na szpital im. dra Schweitzera w Lambarene w Afryce Podzwrotnikowej! Gdzie Rzym, a gdzie Krym? Z programu dowiedziałem się, że ów dr. Schweitzer, który założył szpital pod zwrotnikiem, był zarazem twórcą dorocznej uroczystości ku czci Bacha w kościele św. Tomasza. Dziśny człowiek!

O dobrą muzykę tu zresztą nietrudno. Jak Paryż (i Lwów) ma także

Z Przemysła.

LIKWIDACJA ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ.

Przemyśl, 1 września. (PAT.). Władze bezpieczeństwa przeprowadziły dziś likwidację organizacji komunistycznej, która uprawiała agitację wśród szeregowych służby czynnej na terenie przemyskiego garnizonu.

W związku z tem aresztowano znanego przywódcę komunistów przemyskich Mikołaja Lewandowskiego, organizatora ostatnich strajków robotników budowlanych, niejakiego Leona Zminkę, oraz Cecylię Kohl. Aresztowani zostali oddani do dyspozycji prokuratury sądu okręgowego w Przemyśle. W czasie przeprowadzania rewizji, znaleziono u aresztowanych obfity materiał obciążający.

POŻAR NA KMIECINCE.

Na folwarku Matysa Freifelda, t. zw. „Na Kmiecince” obok Przemyśla, wybuchł dziś około godz. 2 w południe pożar. Straż pożarna pożar zlokalizowała. Spłonęła jedynie stodoła ze zbożem. Szkoda wynosi około 15.000 zł.

KANDYDAT NA DYREKTORA MAGISTRATU M. LWOWA.

Na posiedzeniu sekcji V. magistratu, odbytej pod przewodnictwem r. Libhardta w obecności prezydenta Brzozowskiego, uchwalono m. in. przedstawić radzie miejskiej jako kandydata na świeżo utworzone stanowisko dyrektora magistratu p. Zygmunta Gronziwicza, b. wicewojewodę lwowskiego, a następnie poznańskiego. Sprawa ta będzie na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia.

Sztrasburg swoją „Cafe de la Paix”, gdzie codziennie gra orkiestra, złożona z samych dyplomowanych konserwatorów pod kierownictwem byłego pierwszego solisty skrzypcowego z baletu Dogilewa. Orkiestra ta tem się różni od naszych muzyk restauracyjnych i kawiarnianych, że gra wyłącznie poważne utwory wybitnych kompozytorów i nadaje swoim produkcjom piętno prawdziwego artysty.

Ma też Sztrasburg swoje muzea. Sa one obecnie skoncentrowane w okazałym barokowym Pałacu Kohanów obejmując działy malarstwa, rzeźby, grafiki i przemysłu artystycznego. — Prócz znacznej kolekcji starych obrazów i rzeźb szkoły alzackiej, jest tam trochę dobrych wiochów (Piero d Cosimo, A. Pollajuolo, młody Correggio, Palma Stary, Veronese, Tintoretto, świetny Giovanni Carioni, mogący śmiało uchościć za Giorgiona, współczesne interesujące kopie sześciu głów apostołów „Wieczerzy” Leonarda, jest dalej Hans Baldung, Grien, Conrad Witz, dużo Holendrów, między innymi dobre Steeny i jeden cenny Rembrandt (głowa starca w czerwonym kaftanie z późnych lat mistrza), jest sala Gustawa Dore’go, który tu się urodził (prócz rysunków, pastele, obrazy olejne, a nawet rzeźby, jest wreszcie trochę francuskiego malarstwa z XIX i XX wieku (Corot, Renoir, Monticelli, Signar, Carriere, Cottet, Braque, Vlaminek i in.

Poza zabytkami interesowała mnie kwestia, o ile Sztrasburg pod panowaniem Francji został odniemczony, a w

Nowa zwłoka czy kompromis?

Dekret Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu sejmiku i rozpisanie nowych wyborów wywołał zadowolenie i radość w obozie zwolenników sejmokracji. I słusznie; sobotni dekret czyni zadość ich życzeniom, bo, jak ogłosiło „Wyzwolenie”, „rozgrywka między Rządem a sejmikiem oddana została w ręce kraju”. I tym razem marsz. Piłsudski okazał się zwolennikiem parlamentaryzmu i nie rozstrzygnął dylematu w sensie jawnej dyktatury. Są tacy, co dopatrują się w tym zwycięstwie logiki. Nie można taklemu twierdzeniu niczego zarzucić, jeśli się wychodzi z konstytucji jako założenia. Jeśli by jednak podstawili w miejsce konstytucji: przewrót majowy, to z kolei każdy musi nam przyznać rację, że po stwierdzeniu niezdolności sejmiku w zakresie zmiany ustroju — należało spodziewać się oktrojowania. To rozumowanie nazywał „Głos Narodu” „bojaźnią spokoju”, a nas zwolennikami wojny. Redaktor „Głosu Narodu” jest w tym wypadku doskonałym wyrazicielem świata sejmowładczego. Każdy polityk partyni czuje się najlepiej wśród rozpętanych namiętności wyborczych, gdy życie całego społeczeństwa zostaje wyważone z normalnych kolein; to jest jego żywioł i to nazywa się spokojnie, błogostanem. Oktrojowanie konstytucji byłoby „wojną”? Ciekawym bardzo, ileby kombatantów wyprowadził na ulicę „Głos Narodu”, gdyby oktrojowaną została mądra, odpowiada jąca życzeniom szerokich sfer — konstytucja, kasująca b. niepopularne sejmowładztwo (nie — parlament). A może gorszyłaby się zagranica konstytucja, która by gwarantowała stałość rządów i pomyślny rozwój państwa? Oczywiście, zależy, która zagranica. Ta z Amsterdamu i Berlina (II Między narodówka) — zapewne, masoeria też; najwięcej oczywiście gorszyłoby się ci wszyscy sąsiedzi, co dybią na naszą zgubę i używają do tego celu naszych mniejszości narodowych. Ale zapewne nie gorszyłoby się między narodowe finanse, bo te rozumieją swój „business”.

Zamiast octroi i nadziei rychłego powrotu do normalnego życia państwo w ramach nowej konstytucji — mamy zarządzenie wyborów. Rozpoczyna się kilkutygodniowe harce, zakończone normalnym tok życia, partyjna

szczegółowości, jak się ta sprawa przedstawia w stosunku do odniemczenia Poznania. Otóż nie ma najmniejszego porównania. Poznań, z chwilą wypędzenia żołnierzy i urzędników niemieckich, stał się odrazu miastem nawskróś polskiem, mającym największy ze wszystkich miast polskich procent Polaków, miastem, w którym niemieczyny trzeba szukać ze świecą. Przeciwnie w Sztrasburgu element niemiecki jest od wicków tak silnie zakorzeniony i tak gruntownie zmieszany z elementem francuskim, że o jakiejś puryfikacji w jednym lub drugim kierunku zupełnie nie może być mowy. Rozumie to mądry rząd francuski i żądających gwałtownych prób eksterminacyjnych nie podejmuje. Nazwy ulic są wszędzie podwójne, francuskie i niemieckie, jedynie te ulice i place, które za czasów niemieckich nosiły nazwy prowokacyjne germanizatorskie, dziś mają nazwy wyłącznie francuskie. A więc: Kaiserplatz dziś się nazywa Place de Republique, Kaiser Wilhelm-Strasse — Avenue de la Liberté, obok jest ulica de maréchal Joffre itd. Dawny Kaiser Palast nazywa się dziś Palais du Rhin. Napisy na sklepach, restauracjach i t. d. wyłącznie francuskie, ale wszędzie w tych lokalach mówią także po niemiecku. Ludność, to jest proletarij i drobne mieszczaństwo — o ile wnoszą mogą z przypadkowych podsłuchów ulicznych — rozmawia ze sobą specjalnym dialektem, będącym mieszaniną niemieczyny i francuszczyzny, niezrozumiałą ani dla Niemców, ani dla Francuzów.

furja oberze ludzi z rozumów i w rezultacie otrzymamy prawdopodobnie nowy sejm, równie niezdolny do pracy wskutek rozbita partyjnego, równie zatwardziały w swem liberalno - demokratycznym obskurantyzmie, jak jego poprzednik i co najgorsze, hodu jacy w swem łonie różne separatyzmy narodowościowe. Wtedy znajdzie się sześć władzy wykonawczej na rozdrużu. Trzy drogi będzie miał do wyboru: albo stworzyć w drodze kompromisu większość, która uchwali kilka drobnych poprawek konstytucji, ale nie zmianę ustroju, albo kontynuować z nowym sejmem starą zabawę w odrażanie i zamykanie sesji, albo rozwiązać nowy sejm i oktrojować konstytucję. Quantum non datur.

Wykluczamy stanowczo pierwszą ewentualność, bo przecież nie po to w maju 1926 przelewała się krew na ulicach Warszawy, aby po czterech latach wrócić do tego samego punktu, z którego się wtedy wyszło; większość sejmowa, która wówczas objęła rządy, była skłonna również przeprowadzić drobne korekty w konstytucji. Druga ewentualność oznaczałaby konty-

nuowanie dzisiejszego stanu niepewności i dojurokowania, co mogłoby się ostatecznie przemienić w katastrofę państwową. Trzecia będzie niepotrzebna zwłoka kilkumiesięczna, która również nie przyczyni się do ustabilizowania stosunków wewnętrznych i podniesienia powagi Państwa na zewnątrz. Ale może w tej dość pesymistycznej ocenie mylimy się. Może dobrym pro rokiem okaże się prasa opozycyjna, może nowy sejm otworzy nową epokę — wiek złoty. Daj Boże, aby to był wiek złoty dla Państwa, a nie — dla partyjniactwa.

Zresztą faktem jest, że dziś złożone zostały losy nowego ustroju w ręce przyszłego sejmiku. Fakt ten oceniać możemy tak lub inaczej, ale liczyć się z nim musimy. Jesteśmy przeciwnikami parlamentaryzmu dzisiejszego pokroju i walczymy o zwycięstwo prawdziwej demokracji, t. j. na organizacji zawodowej zbudowanej. W obecnej sytuacji, gdy o nowym ustroju cały kraj ma się wypowiedzieć i gdy rozpocznie się walka różnych programów — my naszej pracy nie zaniechamy.

(a. b.).

Jak przedstawiają się pierwsze czynności przedwyborcze.

Obecnie silnie dyskutowana jest sprawa czy w okresie przedwyborczym możliwe jest przeprowadzenie przez Rząd zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej w formie dekretu Prezydenta Rzplitej.

Wątpliwości w tym kierunku wyjaśniają postanowienia wprowadzone do konstytucji w r. 1928, które powiadają:

W okresie, gdy sejm i senat są rozwiązane, aż do zebrania się nowych ciał ustawodawczych, p. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo wydawać rozporządzenia z mocą ustawy. Rozporządzenia te wszakże nie mogą dotyczyć szeregu spraw, m. in.: konstytucji, ordynacji wyborczej do sejmiku i senatu, ustaw samorządowych, zaciągnięcia pożyczki, nałożenia podatków, ustanowienia monopolów i cel, zawierania umów handlowych, celnych, obciążających Państwo stale, wogóle zawierających przepisy obowiązujące obywateli, wypowiedzenia wojny.

Z chwilą zebrania się nowego sejmiku rozporządzenia z mocą ustawy, wydane przez Prezydenta, zachowują moc tylko w tym razie, gdy zostały złożone sejmowi w ciągu dni 14 po pierwszym posiedzeniu i sejm nie uchylił.

Jakie czynności musi się przedsięwziąć w okresie przedwyborczym; określa kalendarzyk wyborczy w następujący sposób:

Do dnia 7 września osiem najliczniejszych klubów poselskich przedstawi gen. komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyluż zastępców.

Będzie to wykonaniem art. 17 ordynacji wyborczej, który ustala, że państwowa komisja wyborcza składa się z gen. komisarza wyborczego, jako przewodniczącego, oraz z 8 członków, względnie ich zastępców przedstawionych gen. komisarzowi wyborczemu przez 8 najliczniejszych klubów poselskich ustępującego sejmiku.

Zastępcy wchodzi w skład komisji tylko w razie nieobecności osoby, którą zastępują.

Pozatem uczestniczą w zebraniach państw. komisji wyborczej meżowie zaufania, delegowani przez pełnomocników ważnie zgłoszonych list wyborczych, po jednym od każdej listy. Meżowie zaufania mają głos doradczy w sprawach dotyczących ich list.

Osiem najliczniejszych klubów poselskich rozwiązanego sejmiku są to następujące ugrupowania:

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Polska Partia Socjalistyczna, Klub parlamentarny Wyzwolenia, Stronnictwo Narodowe, Stronnictwo Chłopskie, Ukraiński klub sejmowy, Piast i Koło Niemieckie.

Koło Żydowskie nie będzie miało przedstawiciela w państw. komisji wyborczej.

Pierwsza nasza prośba pod adresem starosty grodzkiego p. Gallasa.

W ubiegłą sobotę redakcja „Słowa Polskiego” podając radosną wiadomość o sprawnym aresztowaniu i rozgromieniu przez policję lwowską gniazda bandytyzmu ukraińskiego, została zaalarmowana telefonem Starostwa grodzkiego. W słuchawce zadzwieczał miły głos kobiecy, ale z taką złowróżbną wiadomością:

— Starostwo grodzkie nie pozwala panom wymieniać nazwisk aresztowanych sabotarzystów! Gdyby nazwiska zostały podane, „Słowo Polskie” ulegnie konfiskacie!!

Wiadomo, iż żadne pismo nie lubi konfiskat, więc i „Słowo Polskie” starało się być lojalne i pospiesznie wycofało z drukarni nazwiska aresztowanych.

Ku wielkiemu jednak swojemu zdziwieniu, — redakcja „Słowa Polskiego” przeczytała następnego dnia w rządowym organie warszawskim w „Gazecie Polskiej” i w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” nazwiska wszystkich aresztowanych bandytów, które w tak wielkiej dyskrekcji starał się utrzymać dzwiczny głos kobiecy.

Oczywiście byliśmy przekonani, że ulegliśmy jakiejś mistyfikacji, że jakaś dowcipna panienka „nabiła nas w butle”.

Postanowiliśmy w przyszłości być bardziej ostrożni.

Wczoraj w poniedziałek czekała nas jednak nowa niespodzianka... Znowu telefon, znowu ten sam miły sopran, donosi uprzejmie:

— Starostwo grodzkie pozwala „Słowu Polskiemu” na przedrukowanie z „Gazety Polskiej” i z „Ilustr. Kurjera Codz.” nazwisk aresztowanych sabotarzystów...

Teraz oczywiście szewska pasja nas załapa.

— Jakto? Starostwo grodzkie we Lwowie, nie pozwala swojej prasie drukować tych wiadomości ze Lwowa, które prasa w innych miastach może swobodnie podawać... Więc my we Lwowie mamy czerpać wiadomości lwowskie dopiero z krakowskiego „Il. Kurjera Codz.” lub z warszawskiego organu urzędowego z „Gazety Polskiej”? Skąd te przywileje dla prasy pozalwowskiej, a to tłumienie prasy tutejszej?

Podając ten fakt do wiadomości nowego starosty grodzkiego p. Gallasa, prosimy uprzejmie, by zbadał dlaczego starostwo grodzkie wydaje tak szkodliwe zarządzenia dla prasy lwowskiej, — a taką protekcją otacza dwa pisma pozamiejskowe, że aż każe nam przedrukowywać w 48 godzin, po nich wiadomości.

Przecież musi być w tem jakaś przyczyna?

Opieka Rządu nad strażami pożarnymi

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym stwierdza, że niezwykły rozrost liczebny straży pożarnych w Polsce, których ilość sięga już obecnie 10.000 oddziałów wymaga możliwości najściślejszego nadzoru nad ich sprawnością. Szczególnie obecnie, ze względu na katastrofalną klęskę pożarów na całym niemal terenie Rzeczypospolitej kontrola nad oddziałami straży pożarnej staje się nieodzownie konieczna.

Zważywszy, że dotychczasowa kontrola nad działalnością i sprawnością poszczególnych oddziałów straży pożarnych była niedostateczna głównie z powodu braku środków lokomocji, któreby inspektorom wojewódzkim pozwoliły na dokonywanie objazdów poszczególnych oddziałów — ministerstwo spraw wewnętrznych poleca wojewodom oddawać do dyspozycji inspektorów Głównego Związku Straży Pożarnych na dwa dni w roku samochody służbowe, względnie samochody, któregoś ze związków samorządowych.

Samochody należy oddawać do dyspozycji głównemu związkowi straży pożarnych wraz z obsługą, przyczem Związek ten ponosić będzie koszt benzyny i smarów.

Z ruchu wydawniczego.

* „Mówia Wiek”. Do świetnych, zarówno przez sfery szkolne, jak i przez wszystkie poważne pisma witych gorąco podziękowań nauki języka polskiego w szkołach średnich Juliusza Balińskiego i Stanisława Maykowskiego przybywa nowy, na IV. kl. pt. „Mówia Wiek”. Po „Kraju Lat Dziecinnych”, „Będziem Polakami” i „Miej Serce”, odpowiadających najniższemu stopniowi nauki, jest nowy tom przejściem na stopień wyższy. Łącznie z przygotowanym obecnie podręcznikiem na V. kl. pt. „Między Dawnymi a Młodszymi Laty”, jest to jak gdyby barwna, częścią z naukowych, częścią z beletrystycznych utworów złożona historia kultury światowej i polskiej, prowadząca z kolei na stopień najwyższy tj. do nauki literatury ojczystej, której trzy podręczniki mają opracować Juliusz Baliński i Stanisław Maykowski wspólnie z zaproszonym do współdziałania profesorem Juliuszem Kleinerem. Pieczęć, jaką otacza wszystkie już opracowywane i w przygotowaniu dopiero będące książki Zakład Narodowy im. Ossolińskich, stwierdza raz jeszcze ustalony dawno sąd o tej zasłużonej instytucji wydawniczej. „Mówia Wiek”, wydane prześlicznie pod sterem artystycznym prof. Stanisława Matysiaka, pojawi się w najbliższych dniach na półkach księgarskich ku wielkiej radości najbliższej zainteresowanych tj. uczniów, związanych najlepszymi wspomnieniami z dotychczasowymi książkami Balińskiego i Maykowskiego.

Kredyt rolniczy.

Piszą nam ze sfer rolniczych:

Kredyt rolniczy ze względu na brak kapitału w Polsce, zwłaszcza u rolników, był u nas zawsze jednym z najważniejszych zagadnień polityki agrarnej, w okresie zaś obecnie przeżywanego najostrzejszego kryzysu staje się już zgola najbardziej palącą sprawą.

Rozwój kredytu dla rolników, jak zresztą kredytu wogóle na większą skalę, zależy od wzrostu krajowej kapitalizacji a także od przyływu do Polski zagranicznych kredytów. Stworzenie warunków sprzyjających postępowi w obu tych dziedzinach uzależnione jest od ogólnej polityki ekonomicznej Polski.

Polska posiada na swym terytorium dość liczny aparat kredytu rolniczego, mający przeważnie długoletnie tradycje i doświadczenie. Stąd też zasadniczo tworzenie nowych typów instytucji kredytu rolnego jest zbędne, po zostaje tylko rozwijanie i usprawnianie działalności instytucji istniejących.

W odniesieniu do poszczególnych typów omawianych instytucji nasuwają się następujące myśli:

Z uwagi na to, że instytucje długoterminowego kredytu ziemskiego znajdują się u nas w dostatecznej liczbie, że teren ich działalności obejmuje całe państwo i że mają one długoletnie doświadczenie w swym zakresie, zbędne jest zakładanie nowych instytucji tego rodzaju, natomiast koniecznym jest wyłonienie przez istniejące instytucje wspólnej centrali dla zbytu ziemskich listów zastawnych za granicą. Sieć prywatnych banków rolniczych oraz banków państwowych jest naogół wystarczająca i na tem polu również nie jest potrzebne powoływanie do życia nowych instytucji. Sprawa tworzenia nowych spółdzielni i kas komunalnych jest aktualna głównie we wschodniej połaci kraju, gdzie wyczuwa się brak instytucji, udzielających dogodnego kredytu szerokim masom rolników; stąd też bezwzględnie w okolicach tych należy zakładać zdrowe instytucje drobnego kredytu, przyczem pierwszeństwo należy dawać spółdzielniom, hedacym, jako instytucje społeczne, typem organizacyjnie wyższym, niż komunalne kasy oszczędności.

W dziedzinie formy kredytu rolniczego należy dążyć do stonniowego zastępowania pożyczek wekslowych dla mniejszych rolników pożyczkami skryptowymi, a to tak ze względu na koszty weksla, jak z uwagi na to, że

forma weksla naogół jest mało zrozumiała dla drobnego rolnika.

Dalej trzeba dążyć do rozpowszechniania kredytu na zastaw rolniczy, stosując go nie tylko do zboża lecz również do żywego inwentarza i innych produktów gospodarstwa wiejskiego, w związku z tem należy znówelizować rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym, głównie w sensie zniesienia rejestracji umowy zastawniczej oraz wprowadzenia indosu do wodu zastawniczego, przez co stanie się zbędnym zabezpieczenie pożyczki na zastaw rolniczy wekslem, jak to ma obecnie miejsce, wreszcie należy rozbudować kredyt pod zastaw warrantów wydanych na złożone w elektorach plody rolnicze.

Wobec braku instytucji ksiąg hipotecznych na poważnej części terytorium b. dzielnicy rosyjskiej ułatwiać głównie na drodze obniżenia opłat wywoływanie hipoteki, celem stworzenia w tej części kraju prawnej podstawy dla rozwoju ziemskiego kredytu hipotecznego.

Jak wykazała przeszło wiekowa praktyka, najdogodniejszym dla rolnictwa jest długoterminowy kredyt amortyzacyjny w formie listów zastawnych. Stąd też uruchomienie na szeroką skalę tego kredytu, który najbardziej ucierpiał na skutek wojny i inflacji jest podstawowym zagadnieniem kredytu rolniczego wogóle. Rozwiązanie tego zagadnienia zależy od znalezienia rynku zbytu dla ziemskich listów zastawnych, którym narazie przynajmniej może być tylko rynek zagraniczny.

Wobec tego, że polskie ziemskie listy zastawne są emitowane przez poszczególne instytucje na różnorodnych zasadach, zbyt ich na rynkach zagranicznych, niezależnie od ogólnego ustosunkowania się kapitału zagranicznego do Polski, napotyka poważne trudności. Stąd też koniecznym się staje skoncentrowanie w tym względzie wysiłków naszych ziemstw kredytowych i banków hipotecznych na drodze utworzenia Centralnego Banku Ziemskiego z żądaniem emisji dla użytku zagranicy jednolitych walorów, zabezpieczonych portfelem i listów za-

stawnych poszczególnych instytucji kredytu ziemskiego.

Zagraniczny kredyt dla rolnictwa o ile go uzyskamy, niewątpliwie będzie miał warunki mniej dogodne, niż długoterminowy kredyt z czasów przedwojennych. Dążąc więc mimo to do uzyskania go, trzeba będzie pamiętać że korzystanie z tego kredytu będzie musiało być połączone z dużą, oględnością, w szczególności zaś należałoby przestrzegać następujących zasad:

a) pożyczki z tytułu tego kredytu winny być udzielane najwyżej do 1/4-1/3 szacunku instytucji długoterminowego kredytu,

b) pożyczki te winny być obrócone na rzeczywiście konieczne wydatki gospodarskie, jak przeprowadzenie melioracji, spłatę uciążliwych zobowiązań, stworzenie rezerwy gotówkowej w gospodarstwie i t. p.

Biorąc pod uwagę trudności związane z uruchomieniem długoterminowego kredytu w rozmiarach odpowiadających istotnemu zapotrzebowaniu, w chwili obecnej należy zwrócić specjalną uwagę na kredyt średnioterminowy t. j. kredyt na lat kilka. Kredyt ten bowiem w obecnym przejściowym okresie z powodzeniem może się stać pewnym substratem kredytu długoterminowego oraz uchronić hipoteki rolne przed zablokowaniem ich wysokoprocentowymi pożyczkami długoterminowymi. Dlatego też wydać się bardziej wskazanym, by fundusze instytucji ubezpieczeniowych i oszczędnościowych, obracane na zakup listów zastawnych i obligacji, były przynajmniej w pewnej części przelewane w formie kilkuletnich lokat do banków, spółdzielni i kas komunalnych na zapotrzebowanie rolnictwa — średnioterminowe kredyty.

Uporządkowanie spraw kredytowych, wprowadzenie najdogodniejszych form kredytu, konwersja obciążeń krótkoterminowych na średnio i długoterminowe i wreszcie konieczne dla dania oddechu rolnictwu, odsunięcie zgromadzonych na jesień terminów płatności, oto zagadnienia których rozwiązanie jest niezbędnym dla odsunięcia ostatecznego załamania się tej najważniejszej gałęzi naszej wytwórczości.

Kronika przemyska.

Sekretarz magistratu p. Damaszkowski opuszcza nasze miasto, przenosząc się do Niska, gdzie objął stanowisko sekretarza tajejszej rady powiatowej. P. Damaszkowski cieszył się w naszym mieście szczerą sympatią.

Zakłady opieki społecznej wykazują w ostatnich czasach duże postępy, co należy podnieść z szczerem uznaniem, jako dowód pogłębienia zbiorowych wysiłków w tej tak ważnej dziedzinie.

Zakład poprawczy - wychowawczy, w Kruhelu w. opodal Przemyśla prowadzony wzorowo przez SS. Opatrzności w zabudowaniach, które są własnością gminy przemyskiej, ma w swym internacie znaczną ilość dzieci starszych. Pod troskliwym kierownictwem wyzybywa się ta zaniedbana i opuszczona działka szkodliwych właściwości tak, że po kilku latach wyrosta z wychowanków zastęp pożytecznych i pracowitych członków społeczeństwa. Siostry Opatrzności zarządzają tym z wszech miar cennym zakładem w sposób oszczędny i pod względem gospodarczym wzorowy.

Założenie pożytecznej placówki społecznej w Medyce. Staraniem ks. proboszcza Korpaka powstaje w Medyce ochronka dla dzieci, która przynosi prawdziwy zaszczyt swemu założycielowi i współdziałającemu z nim komitetowi. Powołana do życia placówka o tak wybitnym charakterze społeczno - humanitarnym wywołała już bardzo żywe i czynne zainteresowanie u miejscowej ludności, która z najwyższym uznaniem wyraża się o tem dziele jubileuszowym zacnego duszpasterza.

Straszny wypadek podczas sporządzania zaprawy do podłóg. Służąca Maria Horba, zajęta w domu przy ulicy Mickiewicza 41 u Bernsteina manipulowała tak, że powstała eksplozja mieszaniny terpentynowej do podłóg, przyczem zajęła się na nieszczęśliwej odzież. Horba odniosła tak ciężkie poparzenie, że przewieziona do szpitala zmarła wkrótce wśród strasznych męczarni.

Ośrodek W. F. OK. X urządził dwutygodniowy kurs propagandowy gier i zabaw dla nauczycielek szkół powszechnych, pod kierownictwem por. Folwarcznego. Kurs ten zakończył się w tych dniach. Uczestniczyły w nim 22 nauczycielki, uzyskawszy bardzo dodatnie wyniki zarówno teoretyczne jako też praktyczne, a to dzięki szczeremu zapalowi i zrozumieniu istoty wychowania fizycznego.

□=□

Kawiarnia „LOUVRE”

Lwów
3-go MAJA

od 1 b. m. występy nowo zaangażowanych artystów: Zdzisław Kóchański popularny piewca tang. 3 Chats trio akrobatyczno-taneczne, Zosia Masalska, taneczna subretka. Lola Witówna, tańce charakterystyczne i wiele innych pierwszorzędnych sił kabaretowych.

BOOTH TARKINGTON. 18)

(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREELEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego
JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

— Musi być ogromnie podniecona i bawi się omawianiem wrażeń. Nie chciałbym jej przerywać i uważam, że lepiej będzie, jak ty zadzwonisz do Aurelki — i ona musi być porządnie znużona — i zapytasz ją, czy Stelka prędko zejdzie.

Hedge wstał z ociąganiem i podszedł do telefonu. W aparacie rozległ się głos Aurelii.

— Czego chcesz?

— Słuchaj, Aurelko — rzekł. — Właśnie... tego... przyszło mi na myśl, że Bill musi być bardzo zmęczony dzisiejszymi historiami. Widzę, że ledwie się trzyma na nogach; nie może się położyć, dopóki ja tu jestem, a ja znowu nie mam dokąd iść. Więc, jeżeli skończyłście już waszą konferencję, to może...

Głos Aurelii podniósł się o parę tonów.

— Daj nam święty spokój!

Hedge położył delikatnie słuchawkę, powrócił do swego krzesła i oparł nogi na połączonym radiatorze.

— Niema rady — mruknął. — Wiedocznie jeszcze nie skończyły.

Bill kiwnął głową. Przez chwilę palili w milczeniu, poczem zaczęli roztrząsać sprawy, dotyczące W. N. K., stopni awansowych i interesów wogóle. Nim usłyszeli lekkie kroki w korytarzu, upłynęła godzina. Drzwi otworzyły się i pokój napłynął się promiennie kolorową obecnością Stelli.

VII.

— Ach, Boże! — wykrzyknęła podniesionym głosem, świadczącym o jeszcze większym wzburzeniu, niż na bankiecie. — Czyż wy nie macie za grosz rozsądku, moi panowie? Czy nie wiecie, że to już najwyższy czas iść spać?

Henryk Hedge roześmiał się sucho, zdjął z krzesła frak, przerzucił go sobie przez ramię i nie odpowiadając na szczególne słowa Stelli, powiedział małżeństwu dobranoc i wyszedł. Greeley'owie zostali sami.

Wilhelm podszedł do żony z wyciągniętymi ramionami w zamiarze wyrażenia jej serdecznym uściskiem swoich radosnych uśmiechów. Był zmęczony trochę i rozstrojony bankietem, oraz niefortunnym popisem oratorskim i pragnął wymienić z nią kilka płynących z serca słów. Pragnął również

usłyszeć coś o jej uczuciach. No, i wreszcie znaleźć się jak najprędzej w objęciach Morfeusza. Stłumił ziewnięcie i rzekł z uśmiechem:

— No, cóż kochanie, mieliśmy...

Ale młoda kobieta cofnęła się przedko do toalety i usiadła przed lustrem plecami do męża.

— Zadymił nam całe mieszkanie swoimi tandetnymi cygarami — rzekła i pochyliwszy się do lustra zdjęła z szyi naszyjnik z kryształowych paciorków, otrzymany od męża w piątą rocznicę ślubu. Podniosła go do światła i przyłożyła do złotych włosów, niby wianuszek, czy koronę z błyszczących kropelek lodu. Patrząc na efekt w lustrze, dodała:

— Jeżeli chce u nas palić, to niech przynajmniej kupuje lepsze cygara.

— Henryk? — wykrzyknął zawiedziony mąż. Odwrócił się, zdjął frak i kamizelkę, powiesił w płytkiej niszy w ścianie i usiadł, aby zdjąć buty. — Biedny chłop! Właśnie sobie myślałem, że go nam będzie brakowało — i Aurelii również — gdy się stąd wyprowadzimy. Henryk wyświadczył nam tyle dobrego i tak nam się dobrze żyło we czwórce. Naturalnie i nadal będziemy się często widywali, ale to już nie będzie to samo.

— Dlaczego nie to samo? — zapytała Stella, kładąc paciorki na toalecie i wyjmując z ucha kryształowy, nale-

żący do garnituru koleczek. — Chyba będziemy się widywali tak często, jak dotychczas.

— Och, ma się rozumieć — potwierdził. Ale to nie będzie to samo, co przebieganie z jednego mieszkania do drugiego. Miła drogi, to nie to, co sąsiadnie piętro.

— Nie? — Stella roześmiała się wyniosło. — W sąsiedztwie naszego przyszłego domu znajdą się one domy.

— Co?

— Naturalnie. Aurelia postanowiła, że tak się zrobi. Wynajmą dom koło naszego. Pojadę z nią rozejrzeć się na miejscu. To już zdecydowane i ona powie Henrykowi. Może już powiedziała.

— Ależ on nie może sobie na to pozwolić, zwłaszcza w tamtej dzielnicy. Ma za małą pensję.

— Nie? — roześmiała się znów Stelli z taką samą intonacją jak poprzednio. — Może teraz ma za małą pensję, ale niezadługo będzie miał lepszą, zobaczysz. Nie trudno będzie postarać się dla niego o awans i podwyżkę.

Wilhelm potrzaskał żałośnie głową. — Stelko, niema najmniejszej nadziei. Henryk pozostanie na swoim stanowisku do końca życia. On się nie wybitnie. Zresztą sam o tem wie i jest na swój sposób szczęśliwy.

C. d. n.

□=□

Z podróży do Łużyc.

„Hłowna skhadżowanika”.

Budziszyn, w sierpniu.

Jakkolwiek pesymistycznie może nastrojać przybysza z Polski obecny stan ucisku niemieckiego w Łużycach, z drugiej strony ten, kto miał sposobność przyrzeć się ruchowi młodzieży łużyckiej, uwierzy, że „jeszcze Łużyca nie zginęła”.

Od zgórą pół wieku patriotyczni studenci łużyccy zjeżdżają się w czasie letnich wakacji corocznie na trzydniowy sejmik, zwany „Hłowną skhadżowaniką”, by manifestować na rzecz słowiańskości Łużyc i niepoddałości narodu przed niemieczyzną. Zjazd ten łączy się z rzucaniem zarzewia uświadomienia narodowego wśród mas ludowych, które tłumnie, zaproszone przez studentów, na „zhromadżizne” przybywają. Co roku gdzieś indziej odbywa się ów zjazd, a przeważnie na jego miejsce wybiera się okolice bardziej przez napór germanizacyjnej zagrożone.

W tym roku skhadżowanika została zwołana przez „Związek (związek) lużisko-serbskiego studentstwa” do miasteczka Kulow (po niem. Wittichenau), leżącego na pograniczu pruskiej i saskiej Górnej Łużycy, w okolicy dość już zniemczony. Jechałem do tego Kulowa z dość dużym zaciekawieniem, jak wypadnie ta manifestacja garstki patriotycznej młodzieży, podejmującej bój z przemożną falą 60-milionowej niemieczyzny i gwałtownością prusactwa. Ciekaw byłem, o ile poważny charakter da się całej tej akcji przypisać i jakie z niej wysnuć będzie można wnioski o przyszłość Łużyc.

Napisy w tym Kulowie wszędzie tylko niemieckie, w kilku tylko sklepach widnieją ręcznie malowane afisze łużyckie, wzywające na skhadżowanikę. Ale oto dochodzimy do zajazdu „Pod niemieckim cesarzem”, na którym dumnie powiewa błękitno-czerwono-biała chorągiew łużycka. Z grup młodzieży wchodzących i wychodzących dołączają nas miłe pokrewne dźwięki. Jesteśmy. — znamy mi z Pragi „starszy” t. j. prezes Związku p. Jurij Henecz, wita we mnie serdecznie „słowiańskiego gościa” za chwilę zaczyna się ważne zebranie związku. Na sali, wśród 60-ciu studentów, oprócz jakichś dwudziestu akademików, przeważnie gimnazjalistów, wszyscy z wyrazem uwagi i przejęcia się na twarzach.

Zabrzmiały poważne a smętne słowa hymnu „Riana (piękna) Łużyca”. Po nich rozpoczynają się sprawozdania wydziału, poszczególnych kół związku, referaty programowe itd. Z pewnem zdziwieniem a potem rosnącym uznaniem słucham jak młodzież łużycka jest w pełni świadoma swego obowiązku wobec narodu i jak poważnie pojmuje konieczność nie cofającej się przed żadnymi ofiarami pracy dla jego przyszłości. Widzę, że na rzeczywistości opierają się słowa wezwania na zjazd: „Hłowna skhadżowanika” to zjazd wiernej serbskości młodzieży, której serce płonie świętą gorliwością, by pomagać uciskanemu narodowi. — to święto młodej generacji łużycko-serbskiej, która świadoma swej wielkiej roli gotuje się do boju dusz na wszystkich frontach, — to ognisko poczucia patriotycznego, symbol strażnicy nad losem narodu! Ze sprawozdania referatów programowych wyczuwa się, że „ruch młodserbski” prowadzony jest jak gdyby pod hasłem „ojczyzna-nauka-cnota”.

Studenci łużyccy zbierają się w swych kółkach co kilka dni dla wzajemnego doskonalenia się w mowie i literaturze ojczystej, studiuja wspólne wszelkie zagadnienia europejskie, z których mogłoby wyjść coś pożytecznego dla Łużyc, a w szczególności przeszłość i folklor własnej ojczyzny. Duży nacisk kładą na ścisły kontakt z ludem wiejskim (z którego zresztą większość ich pochodzi) i na szerze-

nie wśród niego uświadomienia narodowego, zamilowania do strojów i pieśni narodowych.

Takiej uroczystości łączności między studentami a ludem byłem świadkiem na drugi dzień, gdy zaproszeni włościanie i włościanki w swych malowniczych strojach zeszli się na obrady studenckie. Ze wszystkich ust zabrzmiał, zaintonowany przez jednego ze studentów, hymn narodowy „Hiszcie serbstwo niezhubiene”... t. j. „Jeszcze Łużyca nie zginęła, — tarczę swą w nas ma. — nowy duch wszystkiemu, co ostało, — siły dodaje. — Bóg jest z nami, wiedzie nas — nieprzyjacieli już upada — Serbowie Serbami zostaną — Serbowie zwyciężą!” Słowa te i melodia Mazurka Dąbrowskiego w tem środowisku, w tej pod pruską władzą dziś stojącej okolicy, — działały jako symbol wiary w lepszą przyszłość, tak silnie, że mogącej zwyciężyć istotnie.

Potem referenci z szeregu studentów tłumaczyli przedstawicielom ludu konieczność pielęgnowania pieśni rodzimych, które kilka prób usłyszałem. Pieśni ludowe łużyckie są wesołe i skoczne, w przeciwieństwie do utworów kompozytorów narodowych, odznaczających się naogół smętnością. Odegrany został specjalnie przygotowany dramat z życia wiejskiego, a młodociani aktorzy nie szczędzili sta-

Jednorazowe zbadanie lekarskie wychowanków zakładów opieki społecznej na całym terenie Rzeczypospolitej.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej wystosowało do wszystkich urzędów wojewódzkich i do komisariatu rządu m. st. Warszawy pismo okólnie w sprawie jednorazowego zbadania lekarskiego wychowanków i wychowanic wszystkich zakładów opieki społecznej.

Ministerstwo wyjaśnia, że w 1928 roku na skutek specjalnego polecenia zbadano 40.111 dzieci na ogólną liczbę 55.000 wychowanków zakładów opieki społecznej. Wzorem ówczesnego badania ministerstwo postanowiło w terminie od 1 do 30 września r. b. nakazać przeprowadzenie przez stałych lekarzy zakładowych, a w braku ich przez miejscowych lekarzy badanie wszystkich dzieci wychowywanych w zakładach opieki społecznej, celem

rań, by z ról swych jak najlepiej się wywiązać.

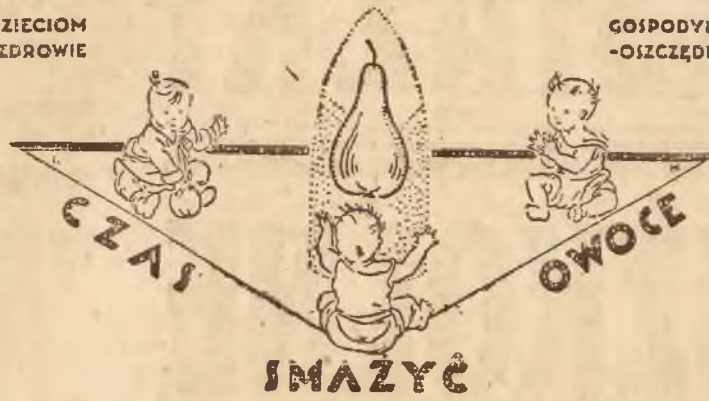
Opuszczając skhadżowanikę, czułem, że ruch młodolżycki ma tę siłę i prężność, iż słowa zakończenia hymnu narodowego — „a Łużyca niezwalczona — święci triumf nad złem” — mogą się istotnie kiedyś doczekać urzeczywistnienia.

Henryk Bałowski.

CUKIER TO ZDROWIE

DZIECIOM
— ZDROWIE

GOSPODYNOM
— OISZCZĘDNOŚĆ



Przypominamy sezon smażenia doskonałych konfitur, kompotów, soków i marmolad z renkłodów, mirabeli, brzoskwiń, jabłuszek rajszych, głogu, dereni, jeżyn, jabłek, melonów, arbuźów, sliwek, pigw, porówek, pomidorów, żurawiny, jarzębiny i t. d. 15190

roztoczenia faktycznego nadzoru higieniczno-lekarskiego nad temi zakładami oraz poznania i usunięcia przyczyn wywierających zgubny wpływ na zdrowie dzieci.

Koszta badania w zakładach nie posiadających stałej opieki lekarskiej obciąża dany zakład, ale w wyjątkowych wypadkach po stwierdzeniu przez województwo niezamowności zakładu — Ministerstwo pracy i opieki społecznej pokryje koszty badania nie wyżej jednak, jak zł. 1.50 gr. za każdego zbadanego wychowanka.

Sprawozdania z badań należy za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego przesyłać według wzorów załączonych do okólnika do ministerstwa pracy i opieki społecznej najpóźniej do dnia 1 stycznia 1931 r.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności we Lwowie.

Instytucja ta założona przez Gminę m. Lwowa w roku 1912, jako „Miejska Kasa Oszczędności”, w ostatnich latach wywiera, dzięki swemu wybitnemu rozwojowi, coraz silniejszy dodatni wpływ na rozwój życia gospodarczego m. Lwowa.

Rok 1929 i 1930 stanowią poważny etap w rozwoju tej Instytucji. Mimo depresji gospodarczej, jaka w tym okresie czasu daje się odczuwać w Państwie naszym, w związku z ogólnosiłowym położeniem ekonomicznym, Kasa rozwija się normalnie, opierając się na silnym i trwałym fundamencie powszechnego zaufania, które jest wynikiem poręki Gminy miasta Lwowa, gwarantującej całym swym majątkiem za zobowiązania Kasy z tytułu wkładów ich oprocentowania, oraz dodatnią oceną rozwijanej przez Kasę wszechstronnie działalności na polu krzewienia idei oszczędności i stwarzania zdrowego kredytu.

Wyrazem żywotności rozwoju Kasy są następujące porównawcze daty statystyczne, odnoszące się do działu wkładowego:

Stan wkładek oszczędności wynosił:

wr. 1927	zł. 23.324.633 80	na 38.978 ks.
wr. 1928	„ 36.382.188 04	„ 50.254 „
wr. 1929	„ 51.582.841 10	„ 63.744 „
wr. 1930 do 30/7	„ 60.053.544. —	„ 70.714 „

Łość stron w tym dziale, która z końcem roku 1929 wykazywała cyfrę 217.626, czyli 725 dziennic, wynosiła w 1930 roku do dnia 30 czerwca ogółem 141.276, czyli dziennie przeciętnie 941, a więc o 216 stron dziennie więcej aniżeli w 1929 roku.

Pragnąc ułatwić składanie oszczędności ludności podmiejskiej, przystąpiła Kasa jeszcze w roku 1928 do założenia Oddziału swego przy ul. Gródeckiej L. 60.

Ze myśli ta była szczęśliwa świadczy najlepiej fakt, iż Oddział ten w dniu 31. grudnia 1928, a zatem w niespełna miesiąc po otwarciu wykazał sumę wkładów w kwocie:

zł. 216.334.04	na 645 książeczek,
w dniu 31 grudnia 1929 roku:	
zł. 2315.806.82	na 4.881 książeczek,
zaś w dniu 30 czerwca 1930 roku:	
zł. 3.235.906.98	na 6.629 książeczek.

W ten sposób w ciągu półtora roku swe go istnienia zebrał Oddział ten 3 i 3/4 miliona złotych, co niewątpliwie przynosi chlubę okolicznej ludności, składającej się przeważnie z funkcjonariuszy kolejowych, świadcząc dowodnie o wyrobionym u nich myślenie oszczędzania i zrozumienia doniosłych skutków oszczędzania dla dobrobytu ludności, dla zdobycia lepszej przyszłości dla jednostek — a w konsekwencji dla gospodarczego rozwoju całego Państwa.

Te tak dodatnie rezultaty zachęciły Kasę do zakładania dalszych Oddziałów miejskich i jako drugi z rzędu został otwarty w bieżącym roku Oddział przy ul. Żółkiewskiej L. 75. — Zaledwie kilkumiesięczna działalność tego Oddziału daje pełną ręką jego dalszego rozwoju.

W roku 1929 wypłacono właścicielom wkładów tytułem odsetek kwotę złotych 3.135.833.01, czyli niemal 7 proc. osiągniętego przez Kasę dochodu, co jest wymownym dowodem, że Kasa uważa za słuszną, aby główną korzyść z jej działalności osiągał właściciel wkładek oszczędności.

Należy podnieść, że wkłady na książeczkach oszczędnościowych Kasy posiadają na podstawie Rozp. Prez. Rzplitej

z dnia 13 kwietnia 1927 r. Dz. U. Rzplitej Polskiej Nr. 38/27 poz. 339 — charakter funduszu ulokowanych z bezpieczeństwem prawnym (pupilarnem).

Prowadzona w poprzednich latach akcja popierania ruchu budowlanego przez udzielanie pożyczek budowlanych na budowę nowych domów względnie konserwację i nadbudowę starych budynków, którą rozwija Kasa w roku 1929 i 1930 w dalszym ciągu, przyczynia się Kasa bardzo poważnie do złagodzenia klęski mieszkaniowej oraz do rozwoju ruchu budowlanego w naszym mieście.

Pożyczek tych udzielano w granicach 50 proc. kosztorysu we formie wekslowej, a po ukończeniu budowy przemieniano je na pożyczki hipoteczne.

W roku 1929 udzielono:

157 pożyczek budowlanych na łączną kwotę	Zł. 6.194.685 —
185 pożyczek hipotecznych na łączną kwotę	„ 5.028.195 —
razem:	Zł. 11.222.880 —

Za powyższą kwotę wybudowano 290 domów nowych, zawierających 2.243 izb i zrekonstruowano 52 starych domów.

W roku 1930 do dnia 15 sierpnia udzielono:

168 pożyczek budowlanych na łączną kwotę	Zł. 4.239.190 30
128 pożyczek hipotecznych na łączną kwotę	„ 1.519.881 20
razem:	Zł. 5.759.071 60

z czego wybudowano względnie buduje się 247 nowych domów o 2.842 izbach mieszkalnych, zaś 49 starych domów poddano rekonstrukcji.

Jeśli mowa o działalności kredytowej Kasy, to główną jej formą pod względem zaangażowanych kapitałów są pożyczki wekslowe.

W roku 1929 przyjęto do eskontu:

63.933 weksli na łączną kwotę złotych 109.424.342. —	zaś w 6-ciu miesiącach roku 1930: 35.885 weksli na łączną kwotę zł. 63.838.173. Procentowo z udzielonych w roku 1929 kredytów przypadło:
--	--

na handel	20.26%
na przemysł	26.65%
na rolnictwo	10.38%
na rękodzieło	6.44%
na właścicieli realności	34.07%
na inne	2%
	100%

Fundusze rezerwowe Kasy wynoszą obecnie kwotę: zł. 2.950.486.62, faktyczna jednak ich kwota jest znacznie wyższą, ponieważ realność przy ul. Wałowej 9 i Sobieskiego 10, figuruje w Funduszu rezerwowym w kwocie zł. 223.548, podczas gdy rzeczywista wartość tych realności wynosi co najmniej zł. 800.000.

Ogólny obrót kasowy Instytucji w roku 1929 wyniósł zł. 495.827.734.95.

Znaczne usługi oddaje ludności miasta Lwowa Miejski Zakład Zastawniczy, stanowiący również Oddział Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie. Zakład ten udziela drobnych kredytów pod zastaw kosztowności na dogodnych warunkach spłaty. Dla ilustracji działalności tego Zakładu wystarczy przytoczyć, że w roku 1929 przyjęto 38.099 zastawów, udzielając na nie pożyczek w ogólnej kwocie zł. 5.660.068.

Wreszcie należy nadmienić, że dotychczasowe tempo rozwoju Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności we Lwowie okazało się tak silne, że pomieszczenie, jakie zajmuje Kasa we własnym domu przy ul. Wałowej L. 9, stało się zupełnie niewystarczające i celem rozszerzenia biur zmuszona była Kasa w bieżącym roku zakupić narożny gmach przy ul. Wałowej L. 7 i Halickiej L. 21.

Z drobnych oszczędności, zbieranych od młodzieży szkolnej, ludności robotniczej, rolników, drobnych przemysłowców, kupców — słowem od wszystkich mieszkańców miasta — stworzyła Kasa poważne kapitały, które jako źródło zdrowego, przystępnego kredytu są ze strony Gminy m. Lwowa, jako gwarantki i założycielki Kasy — bardzo poważnym społecznym świadczeniem dla gospodarczego podniesienia ludności całego miasta.

KSIĄŻKI SZKOLNE

Szczegółowe spisy
książek dla poszcze-
gólnych Zakładów
Naukowych tak państ-
wowych jak i prywat-
nych do przejrzenia.

Księgarnia Zakładu
Narodowego
IM. OSSOLIŃSKICH
Lwów, Pl. Halicki 12a
Telefon 32-69.

Znaczenie i rola Targów Wschodnich we Lwowie.

Powojenna konstelacja stosunków gospodarczo - społecznych wywołała potrzebę powstania nowych instytucji handlowych, mających za zadanie nie tylko ożywić handel, który zamarł w czasie wojny, ale stać się pionierem nowych gospodarczych potrzeb. Jedną z najważniejszych instytucji są Targi, mające charakter międzynaro-
dowy, a wśród nich wybiły się Targi Lwowskie na jedno z naczelných miejsc, a przy celowym spełnianiu swych zadań staną się najpewniej-
szym środkiem naszej ekspansji ekono-
micznej na bliski Wschód, a przy-
tem skoncentrują cały tranzyt towa-
rów wymiennych między północną Eu-
ropą (kraje Skandynawskie i Anglia a
Bliskim Wschodem).

Wielki wpływ na rozwój gospodar-
stwa narodowego ma położenie geo-
graficzne i umiejętność wyzyskania
wszelkich korzyści z tego położenia.
Historia uczy bowiem od wieków, że
losy polityczne państwa związane są z
ich gospodarczą racją bytu. Jakaż jest
gospodarcza racja bytu Polski? Ta
sama jaka przed wiekami, tj. utrzy-
manie decydującej roli i stanowiska na
skrzyżowaniu wielkich szlaków handlo-
wych z północy na południowy -
wschód i z zachodu na wschód. Aby
porty polskie rosły w potęgę, muszą
być połączone tak komunikacją ląd-
ową jak i wodną z portami morza
Czarnego. Z chwilą bezpośredniego a
stałego uzyskania z portami morza
Czarnego (na razie z Konstancją, a
później Odessą i Galaczem), Gdynia,
Łódź i Gdańsk staną na silnych fun-
damentach i będą miały niewzruszone
a pomyślne warunki rozwoju. Na tym
szlaku da się produkcja polska lepiej
spieniężyć i nie będzie przytem
podlegała tak szybkim a ma-
ło uchwytym zmianom. Ekspansja
gospodarcza może posunąć się aż po
Indie tak jak ongiś w 16 wieku. Przy-
tem z racji jubileuszowych Targów
aktualizuje się idea ściślejszego zwi-
ązku gospodarczego Polski z Rumunią
w postaci unii celnej, czemu da wy-
raz Rumunia, występując imponująco
na tegorocznych Targach, tak samo
jak na Wystawie Komunikacyjno -
Turystycznej w Poznaniu.

Obszar obejmujący 682 tys. km. kw.,
a 51 milionów ludności, dałby ogromne
korzyści, których pojedyncze pań-
stwa tak Polska jak Rumunia z oso-
bna niebyłyby w stanie osiągnąć. Brak
wszelkich sprzeczności politycznych,
uzupełnienie gospodarcze, ze strony
Polski dostarczanoby węgla, wyro-
bów przemysłowych, Rumunia Polsce
rud metalowych, ryb rzecznych z do-
rzecza Dunaju, owoców południowych,
wełny i skór itp. Przy jednolitym pla-
nie transportowym otwierają się wiel-
kie możliwości handlowe, czyto drogą
lądową, przez Bałkan, Turcję, Persję
do Indji i Turkestanu, czy też mor-
ską przez morze Czarne, Śródziemne
i kanał Suezki do wybrzeży Syrii, Ara-
bji, Egiptu, Abisynji i wreszcie do In-
dji. Przemysł górnośląski metalowy,
żelazny i przetworów węglowych, a
tekstylny łódzki i bielski odniósłby

pierwsze korzyści. Tak związek Pol-
ski z Rumunią staje się czynnikiem pa-
cyfikacji Europy i gwarancją stałości
polityczno - gospodarczej. Przemysł
naftowy rumuński pokrywałby swe
zapotrzebowania (rury, przyrządy
wiernicze itd.) w Polsce, a pszenica
i kukurudza rumuńska szłaby tranzy-
tem przez Polskę do północnych kra-
jów Europy, nie robiąc nam konku-
rencji, bo i tak sprowadzamy je, aby
pokryć własny niedobór.

Co ma zrobić jednak Lwów dla
ziem południowo - wschodnich, któ-
rych jest naturalnym nerwem, tak pod
względem polityczno - społecznym jak
i gospodarczym? Otóż możliwości roz-
woju gospodarczego ziem południowo-

wschodnich, są nadzwyczaj pomyślne.
Przyrodzone warunki tego obszaru na-
dają się dla gospodarczego rozwoju i
szybkiego uprzemysłowienia tej po-
łaci kraju, a więc źródła energii wcale
zasobne i do tego dogodne i łatwe do
eksploatacji.

(D. c. n.).

Józef Ślebodziński.

OLESKA

Nauka śpiewu

Akademicka 25

12 - 6-ta. n5236

Przedłużenie konkursu publicystycznego Tar- gów Wschodnich i dalszych sześć nagród do łącznej wysokości zł. 4.500.

Zarząd Targów Wschodnich ogłosił,
jak wiadomo, z okazji swego dziesię-
ciolecia konkurs na nagrody publicy-
styczne za najlepsze prace, pomiesz-
czone w prasie polskiej i zagranicznej
na temat społecznych, gospodarczych i
kulturalnych zadań i celów tej insty-
tucji. Pierwotnie wyznaczony termin
upływał z dniem 31 sierpnia b.r. Aby
publicystom i literatom, którzy będą
mieli sposobność osobiście X. Targi
Wschodnie zwiedzić, umożliwić udział
w konkursie na podstawie materiału
opartego na konkretnych wrażeniach,
osiągniętych z bezpośredniej autopsji.
Zarząd Targów Wschodnich przedłu-

żył ostateczny termin ogłoszenia prac
konkursowych w pismach poprzez cały
przeciąg jubileuszowej kampanii do
dnia 30 września b.r. Zarazem ze
względów technicznych, licząc się z
trudnościami pomieszczenia w pismach
codziennych prac o większych rozmiarach,
ograniczył minimalną objętość
artykułu konkursowego do 500 słów,
co stanowi mniej więcej 100 do 120
wierszy druku średniego łanu pism.
Prócz dotychczasowych zaś 4 nagród
w kwotach zł. 2000, 800, 400 i 300, wy-
znaczył ponadto jeszcze 2 nagrody po
zł. 200 i 6 dalszych nagród po zł. 100.

=□=

Konkurs fotograficzny Targów Wschodnich.

Z okazji swego jubileuszu Targi
Wschodnie, które poprzednio już wy-
znaczyły 10 nagród konkursowych w
łącznej sumie 4:500 zł. za najlepsze
prace publicystyczne o Targach
Wschodnich, ogłosiły na okres kam-
panii dziesiątej, trwającej od 2 do 16
września, konkurs fotograficzny na
najlepsze zdjęcia o treści związanej z
terenem wystawowym Targów
Wschodnich. Uczestnicy, pragnący
wziąć udział w konkursie, mają każde
zdjęcie przedłożyć w dwóch odbitkach
w formacie 9X12 cm i każdą odbitkę
zaopatrzyć na odwrotnej stronie go-
dłem autora. Do odbitek dołączyć na-
leży zamkniętą kopertę z napisem
„Konkurs fotograficzny Targów
Wschodnich”, oraz godłem autora.

Godło to wraz z nazwiskiem i adre-
sem uczestnika konkursu ma być we-
wnątrz koperty powtórzone. Termin
nadsyłania zdjęć upływa z dniem 25
września b.r. Rozstrzygnięcie kon-
kursu nastąpi 30 września b.r. Za naj-
lepsze prace konkursowe wyznaczono
6 nagród: jedną w kwocie zł. 100,
dwie po zł. 50 i cztery po zł. 25. Tar-
gi Wschodnie zastrzegają sobie ponad
to prawo zakupu każdej przesłanej
na konkurs fotografii za cenę zł. 10.
Wypłata nagród nastąpi po oddaniu
Targom Wschodnim negatywu nagro-
dzonego, względnie zakupionego zdję-
cia. Do udziału w konkursie zaproszo-
no zarówno amatorów, jak i zawodo-
wych fotografów.

=□=

Zamordowany siekierą przez szwagra

OHYDNE MORDERSTWO W BORY SŁAWIU.

Borysław. (Tel. wł.) Wczorajszej
nocy około godz. 1-szej został zabity
siekierą w swym mieszkaniu Ludwik
Osioł, Sprawca morderstwa, Józef Tu-

rek, szwagier zamordowanego, zgło-
sił się po dokonaniu ohydneho czynu
w komisariacie policyjnym.

KRWAWA BÓJKA W SZCZE- PIATYNIE.

Rawa Ruska. (Tel. wł.) Ubiegłej nie-
dzieli około godz. 15-tej w czasie bój-
ki, powstałej w Szczepiatynie, na tle
porachunków osobistych pomiędzy Te-
odorem Kubińskim i towarzyszami a
Pawłem Andryszczyńskim, — ten
ostatni został tak pokłuty nożem, iż
w kilkanaście minut później zakoń-
czył życie. W czasie bójki został rów-
nież ciężko ranny Kubiński.

USIŁOWANY ZAMACH MORDER- CZY.

Sambor. (Tel. wł.) W Biskuwicach,
w tutejszym powiecie, w zamiarze
morderczym strzelił wczoraj o półno-
cy Józef Kostuś do Jana Olhryna, któ-
ry zraniony został w prawą łopatkę.
Za zbiegłym sprawcą zarządzone zo-
stał pościg.

KTO PRZECIĄŁ DRUTY TELEGRA- FICZNE POD ROHATYNEM?

Stanisławów. 1 września. (PAT).
W związku z przecięciem drutów tele-
graficznych na linii Rohatyn - Prze-
myślany, o czym donosiliśmy wczoraj,
przytrzymany został Włodzimierz Boj-
kiewicz, monter powiatowego Sojuszu
Kooperatywnego w Rohatynie, który
jest o ten czyn podejrzany.

SABOTAŻE W POWIECIE BRZE- ZAŃSKIM.

Brzeżany. (Tel. wł.) W Litiatynie,
w powiecie brzeżańskim, nieznani spra-
wcy podpalili dwie sterty zboża na
szkodę Karola Wojciechowskiego.
W Krzywem, w powiecie tutejszym,
spłonęły dwie sterty zboża na szkodę
dzierżawcy Molina. „Nowy Czas“ po-
daje, że sterty te „ktoś podpalił!“ A
kto? Wszyscy nadto dobrze wiemy!

Odpowiedzi Redakcji.

Pani Mecenasowi W. Czortków. W
sprawie poruszanej, otrzymaliśmy szereg
informacji, które zażytkujemy.

Pani Drowi Z. Warszawa. Choć z przy-
krością jednak nie możemy zadośćuczynić
życzeniu Pana.

Abonentowi telefonu Nr... Radzimy bez-
pośrednio przedstawić rzecz p. kierowni-
czce stacji, względnie dyrekcji Pasty, gdyż
będą potrzebne szczegóły.

Pani Marii B. Żądany adres: Gimnazjum
Państwowe Żeńskie im. Kr. Jadwigi Aka-
demicka 9.

Pani A. B. Jaremcze. Skorzystamy i
dziękujemy.

Czytelnikowi Z. Z. Podpada pod kom-
petencję Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń
Lwów, Czarnieckiego 18.

Kruk. Oddział Komitetu Floty Narodo-
wej we Lwowie mieści się w gmachu
Tymczas. Wydziału Samorządowego, pl.
Smolki 3, IV. p. Tam można wnieść zaża-
lenie w sprawie, o którą W. Panu idzie. Se-
kretariat urzęduje codziennie od 11 do 15
godziny. Prosimy przyjąć wyrazy wyso-
kiego poważania.

Pobóg. Serdecznie dziękujemy za sym-
patję. Z prawdziwą radością przyjmujemy
do grona. Prosimy napisać. Prymarjusz
dr. Aleksander Domaszewicz prezes „Ze-
społu Stu“, Lwów, Kraszewskiego 5. W
sprawie artykułu odpowiemy w ciągu kil-
ku dni.

Kaktusy Lwów, Bach, Rynek 2.
Telefon 67-32. 15302

Wiadomości bieżące.



Wtorek

Stefana

Jutro: Bronisławy

Wschód słońca 4:39

Zachód 18:07.

TEATR WIELKI.

Wtorek, 2 września o 8 wiecz. „Halka” opera w 4 akt. Moniuszki. Gość. występ dyr. E. Młynarskiego, St. Gruszczyńskiego i Z. Mossocznego. (Inauguracja).

Środa, 3 września o 8 wiecz. „Tosca” opera w 3 akt. Puccini’ego. Gość. występ Czarnieckiego, Massiniego i Zaleskiego.

Czwartek, 4 września o 8 wiecz. „Skowronek” operetka w 3 akt. Lehara. Występ J. Fontanówny i B. Folańskiego.

Piątek, 5 września o 8 wiecz. „Traviata” opera w 4 akt. Verdiego. Gość. wyst. L. Babiczowej i E. Massiniego.

Sobota, 6 września o 8 wiecz. „Zydówka” opera w 5 akt. Halevy’ego. Gość. wyst. M. Prawdzica.

Niedziela, 7 września o 3 pop. „Skowronek” operetka w 3 akt. Lehara. — O godzinie 8 wiecz. „Carmin” opera w 5 akt. Bizeta. Gość. wyst. Czarnieckiego, Massiniego i Zaleskiego.

Poniedziałek, 8 września o 8 wiecz. „Ma nowy jesienne” operetka w 3 akt. Kalmana. Występ Fontanówny i Folańskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, 2 września o 8 wiecz. i codziennie „Zwycięstwo”, 22 sceny Conrada-Korzeniowskiego w układzie dramatycznym L. Schillera.

TEATR MAŁY.

Wtorek, 2 września teatr nieczynny.

Środa, 3 września o 8 wiecz. „Papa-kawaler” kom. w 3 akt. E. Ch. Carpentera. (Premjera).

Czwartek, 4 września o 8 wiecz. i codziennie „Papa-kawaler” kom. w 3 akt. Carpentera.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Parada miłości, operetka filmowa z Mauricem Chevalier.

CASINO: „Zegnaj Mascotte” oraz „Umbienica Maharadży”.

CHIMERA: „Wiosna uczuć”.

FATAMORGANA: „Tajemnica przystranku tramwajowego”.

KOPERNIK: „Nibelungi”.

MARYSIENKA: „Nibelungi”.

PALACE: „Po zachodzie słońca” film dźwiękowy.

=□=

— Na otwarcie sezonu teatralnego pod dyktando pp. Stanisława Czapelkiego i Zygmunta Zaleskiego przybyło do Lwowa liczne grono wybitnych osobistości ze świata literackiego i artystycznego, zarówno z Warszawy, jak i innych ośrodków życia kulturalnego. Najliczniej, obok Warszawy, reprezentowany jest Poznań, skąd m. m. przybyli do Lwowa: przedstawił prezydium m. Poznania radca Jan Cyńka i b. dyrektor PWK-i p. Leon Szczurkiewicz.

— Dzisiejsze przedstawienie „Halki” w Teatrze Wielkim na otwarcie sezonu pod nową dyktando będzie miało charakter wielce uroczysty ze względu na obecność na nim wysokich dygnitarzy i wybitnych gości cudzoziemskich, bawiących we Lwowie w związku z otwarciem Targów Wschodnich. Samo zaś wykonanie dzieła Moniuszki stać będzie na najwyższym poziomie dzięki uczestnictwu znakomitych artystów w osobach: dyrektora Opery w Filadelfii p. Emila Młynarskiego jako kapelmistrza, oraz pp. Stanisława Gruszczyńskiego (Jontek) i Mossocznego (Stolnik). Wczorajsza próba generalna pod kierunkiem reżyserem dyr. Zaleskiego wypadła doskonale, a oprawa dekoracyjna w połączeniu z bajecznymi efektami świetlnymi tworzy łącznie, jakiego „Halka” dotąd u nas jeszcze nie posiadała. Kasa zamawiających dysponuje niewielką już tylko ilością biletów na to uroczyste widowisko, jak również na środowe przedstawienie „Toski” z udziałem tak znakomitych sił, jak Laura Kochańska, Kazimierz Czarniecki, Egizzio Massini i dyr. Zygmunt Zaleski.

— W Teatrze Rozmaitości dziś i dni następnych „Zwycięstwo” Conrada-Korzeniowskiego w inscenizacji Leona Schillera. Sztuka ta na wczorajszym przedstawieniu inauguracyjnym odniosła niebywały sukces, a wypełniająca do ostatniego miejsca widownię wytworna publiczność oklaskiwała gorąco autora i wykonawców. Tło dekoracyjne pomysłu Wład. Daszewskiego znalazło również ogólne uznanie.

— Teatr Mały otwiera swe podwoje jutro w środę wyborną komedią Carpentera „Papa-kawaler”. Akcja tej sztuki toczy się na obu półkulach globu ziemskiego i przynosi doskonałe typy ze środo-

Najważniejsze zadania wojewody lwow.

W niedzielę późnym wieczorem przybył do Lwowa ze Stanisławowa p. wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski celem objęcia urzędowania. Na dworcu powitali p. Wojewodę: naczelnik wydz. bezpieczeństwa p. Rogowski, wojewódzki komendant policji państwowej Grabowski, starosta grodzki Gallas, komendant policji Lwów-miasto nadkomisarz Sędzimir, podinspektor Abczyński, wiceprezydenci miasta dr. Kubala i p. Iżyk i in. Pan Wojewoda odjechał z dworca wprost do pałacu wojewódzkiego, polecając bez zwłocznie zgłosić się u siebie p. naczelnikowi wydz. bezpieczeństwa Rogowskiemu, wojewódzkiemu komendantowi policji Grabowskiemu i naczelnikowi urzędu śledczego w Komendzie wojewódzkiej inspektorowi Sztobie, z którymi odbył półgodzinną konferencję. W związku z dalszymi aktami sabotażu p. wojewoda wydał cały szereg instrukcji, oraz zredagował odpowiednią depezę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wczoraj o godz. 8.30 rano p. wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski rozpoczął urzędowanie.

Konferencja prasowa u p. Wojewody.

W pierwszym dniu swego urzędowania p. Wojewoda zaprosił do siebie reprezentantów prasy polskiej, ruskiej i żydowskiej na konferencję, celem poinformowania ich o najważniejszych swoich zadaniach w chwili obecnej.

W konferencji wzięło udział dwudziestu kilku dziennikarzy miejscowych i korespondentów.

P. Wojewoda zaznaczył na wstępie, że jeżeli chodzi o obecną sytuację, to najważniejszym jego zadaniem jest pa-

cyfikacja Wschodniej Małopolski. Nie

wisk wielkomięjskich. Reżyseruje Franciszek Frączkowski, dekoracje maluje Stanisław Jaroński.

=□=

— Nocne dyżury aptek. Dziś we wtorek 2 września br. mają nocny dyżur następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krakowskiej, J. Boisera przy ul. Legionów, F. Barszczaka przy ul. Lyczakowskiej górnej, F. Dewecky’ego przy ul. Słowackiego, A. Dorsawetza przy pl. Teodora, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej, M. Ettingera przy ul. Gęsiej, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Lyczakowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bałki, M. Krzyżanowski go (Mikolascha) przy ul. Kopernika, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza, L. Słodowskiego przy ul. Halickiej, S. Somersteina przy ul. Janowskiej, S. Stenzla przy pl. Mariackim, M. Terleckiego przy ul. Głodzikich, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego, A. Braunsteina w Zmiesieniu, M. Bergera na Lewandówce.

— Z Persji powrócił po kilkoletnim pobycie za granicą, znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce, p. Karol Litwiniowicz, a z powodu wyjazdu już 20 września do Warszawy w celu prowadzenia dalszych kursów, prowadzi ostatni kurs dywanów perskich oraz smyrniewskich we Lwowie, na które zostaną przyjęte Panie i Panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzamy, całość kursu 14-dniowe go po 2 godziny dziennie tylko 10 zł., początek kursu 4 września, wpisy oraz informacje w dniu poprzednim, włącznie tylko do 3 września od 10—14 w firmie „Orientpers” Lwów, Zyblikiewicza 18.

5209

— Wpisy do Akademii Górniczej w Krakowie w r. akad. 1930—31. Udokumentowane podania o przyjęcie na Wydział Górniczy i Hutniczy na I. rok studiów należy składać w Dziekanacie do dnia 15 września włącznie. Osobiste zgłoszenia nowo-wstępujących u Dziekana w dniach 23 i 24 września br. Wpisy na wszystkie lata studiów w dniach 29 i 30 września br. W razie przekroczenia ilości kandydatów na rok I-szy ponad 50 na każdy z Wydziałów, odbędzie się egzamin konkursowy, pisemny (z matematyki i fizyki), którego termin będzie osobno ogłoszony. Posiadanie praktyki górniczej wzgl. hutniczej daje pierwszeństwo przyjęcia. Początek wykładów dnia 1 października 1930 r. Blisze szczegóły ogłoszone są w Akademii Gó-

da się zaprzeczyć — mówił p. Wojewoda — że 50 proc. pożarów, jakie w ostatnich czasach nawiedziły nasz kraj — to akcje sabotażowe. Do wyłączenia tej akcji rząd przystąpi z całą surowością. W tych dniach wydane zostaną przez władze centralne ostre zarządzenia, a p. Wojewoda jako lojalny urzędnik, wykona je z całą ścisłością.

P. Wojewoda podczas swego urzędowania jako Wojewoda w Stanisławowie, trzymał się zasady traktowania wszystkich obywateli z życzliwością, bez względu na narodowość i wyznanie i tej zasady będzie nadal przestrzegał.

Budowa dróg.

Co się tyczy życia — to mówca zwrócił szczególną uwagę na rozwój rolnictwa — a ponieważ osią rozwoju rolnictwa są dobre drogi — poprawie i budowie dróg poświęci baczna uwagę.

Zkolei rozwinęła się dyskusja. Prezes Tow. dziennikarzy polskich red. Laskownicki zwrócił się do p. wojewody z prośbą, by wydał polecenia swym organom, aby prasę lwowską informowały na równi z warszawską. Zdarza się dość często, że władze zakazują prasie lwowskiej pisać o pewnych wypadkach a tymczasem prasa warszawska pisze o nich całe szpalty.

P. Wojewoda przyrzekł wglądać w tę sprawę i uczyni wszystko dla prasy lwowskiej.

P. Wojewoda zaznaczył wkońcu, że nie zna naszego miasta, ale jako żołnierz ma dużo sentymentu dla Lwowa, to też uczyni dla tego miasta, co będzie w jego mocy.

Na tem zakończyła się konferencja.

niezej, Kraków, Aleja Mickiewicza 30 (wejście od ul. Reymonta).

— Na ochronkę im. Józefa Piłsudskiego. Zamiast kwiatów na grób śp. Józefa Kalityńskiego składają T. Maternowscy 10 zł. 5280

=□=

— Prezes lwowskiego Oddziału Prokuratury Generalnej Dr. Wiktor Hamerski powrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 1 września objął urzędowanie.

— Sokół-Macierz zawiadamia swych członków, iż ćwiczenia gimnastyczne w salach rozpoczynają się dla mężczyzn z dniem 3 bm., zaś dla pań 4 bm. — Wpisy codziennie wieczorem, przed wejściem na ćwiczenia należy wpisać skutecznie i złożyć należytość.

— Zjazd członków byłych Organizacji niepodległościowych w b. Galicji w latach 1880—1887 odbędzie się 7-go września br. we Lwowie. Wzywamy wszystkich byłych członków organizacji, którzy się dotychczas nie zgłosili, ewentualnie zaproszenia nie otrzymali, aby bezzwłocznie oświadczyli się, czy wezmą udział w zjeździe i w wspólnej wieczornicy oraz czy nabędą pamiątnik, przez Komitet Organizacyjny wydany. Pieniądze 10 zł. 75 gr. (z portem) za pamiątnik i 15 zł. za udział w wieczornicy przysyłać należy pod adresem skarbnika Komitetu, p. Jana Sudhoffa. Lwów, ul. Akademicka 8. — Za Komitet Organizacyjny: prof. Wacław Borzemski, przewodniczący; inż. Kazimierz Szczepański, sekretarz; Tadeusz Sośniak i inż. Kazimierz Zipser, zastępcy przew.; Jan Sudhoff, skarbnik.

— Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Jana Kantego Steczkowskiego, b. ministra skarbu, odbędzie się w środę 3 bm., o godz. 9-tej w kościele archikatedralnym.

— Sad Pracy we Lwowie z dniem 1 września przeniesiony został do lokalu przy ul. Batorego 36. II. p.

— Helena Warchałówna, właścicielka pracowni sukien i kostiumów, powróciła. Lwów, Kochanowskiego 10. 5289

Powrót posła.

„Fortuna kołem się toczy”
Powiada stare przysłowie,
I to odczuli onegdaj
Na własnej skórze — posłowie.

Zjechali tłumnie, ochoczo,
Ażby pobrać swe diety —
Tymczasem im skasowano
Nawet powrotne bilety!

Więc westchnął Piotr do Macieja:
— Widzita, posle-kolego,
Gdy mnie znów kiedy wybiorą
To wezmę wóz i gniadego...

DORIAN.

MAŁY FELJETON.

Pstrokaczna letników.

Lwów żyje wspomnieniami letniska. W cukierniach, kawiarniach i restauracjach przewijają się postacie wypoczęte, przewietrzone i opalone.

W cukierni Zalewskiego, jakiś łysy i mocno brązowy grubas, opowiada swoim towarzyszom:

— Wiecie co znaczą Gorgany? Ta piekielna dziec, ten urok prymitywu... Listonosz naprzykład doreczył mi w tej zapadłej, ale cudownej wiosce, list od żony dopiero po dwu tygodniach.

Biedaczyna chodził z listem od chaty do chaty i wypytywał letników, czy tu nie mieszka: Wielmożny Pan... Nazwiska już przeczytać nie umiał i dwa tygodnie szukał: Wielmożnego Pana... Wreszcie, ktoś przeczytał mu adres. Czy to nie rozkosz, taka wieść i taki listonosz?

Starszy referent skarbowy spędził wakacje w jakimś Szkle czy Oknie, i opowiada, że dzień kosztował go 20 złotych.

— Co pan jadł za to?

— Mizerję...

— Oczywiście z kurczętami.

— Dziękuję bardzo, jadłem mizerję, ale bez kurcząt...

Bywalcy kawiarni „Roma” spędzali inaczej letnie miesiące. Tych stać było na paszport i obcą walutę.

Słyszysz tu nazwiska francuskich, niemieckich i włoskich pałaz, wymawiane mocno wschodnim akcentem. Pan Eisentopf opalony na „Mexico Gold”, opowiada pani Lumi Liebesnest swoje przeżycia na plaży. Pani Lunia krzywi się mocno, bo wszystkie te przeżycia czytała w „Lustige Blaetter”. Pan mecenas Benio Hasengift czuje się w „Romie” nie swój. Opalony jest tylko na „Indianer - Rojt”.

— Co pan mecenas opalony tylko na czerwono? — pytają go towarzysze stołu.

— To tak ze wstydu, bo weksłami płacił pesjonat — wyrecza ktoś Hasengifta.

Wszyscy jednak weseli i rozradowani. Wszyscy dopiero po powrocie z letnisk czują jak dobrze i jak wygodnie jest we Lwowie we własnym mieszkaniu.

al.

— Niedawno założona Spółka „Roma i Gaz”, przedsiębiorstwo dla przemysłu naftowego, gazów ziemnych i gazoliny, Ska z o. od. (zawiadowca p. Benjamin Seidmann) rozpoczyna swe czynności z dniem 2 września br. w willi „Grażyna” przy ul. 29 listopada 102. W tem samem biurze będą prowadzone biura ewidencyjne Towarzystwa naftowego „Segil”, Ski z o. o. i Rafinerii Olejów Mineralnych „Segil” Ski z o. o. 5276

— Sesja magistratu. Na sesji magistratu, która wyjątkowo odbyła się wczoraj w poniedziałek, pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego, uchwalono między innymi udzielić Grzegorzowi Pasieczakowi pozwolenia na budowę jednopiętrowego domu na ul. Grochowskiej. Józefowi i Marii Muszyńskiej na budowę domu parterowego na ul. Koszarowej. Wkońcu przyznano szereg subwencji towarzystwom kulturalnym i oświatowym.

— Zjazd delegatów miast. Dnia 6 i 7 bm. odbędzie się we Lwowie zjazd

delegatów Koła miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego. Na jeździe tym będą wygłoszone referaty na temat najaktualniejszych zagadnień komunalnych. Między innymi, b. minister Byrka wygłosi referat o „Banku komunalnym”, dr. Brzeski o „Finansach komunalnych”, wiceprezydent m. Krakowa dr. Wielgus o „Organizacji Koła miast małopolskich”, a inż. Sokolnicki o „Elektryfikacji miast”. Ponadto na temat tych zagadnień wygłoszone będą referaty w sekcjach.

— **Nowy przystanek kolejowy na linii Lwów—Podwoleczyska.** 15 września br. zostanie otwarty przystanek osobowy Stryjówka, położony na linii Lwów—Podwoleczyska, między stacją Maksymówka a przystankiem osobowym Romanówka. Sprzedaż biletów odbywać się będzie na przystanku. Bagaż będzie przyjmowany do przewozu w pociągu za opłatą należy tości przewozowych w stacji przeznaczenia. Nadawanie lub odbieranie przesyłek ekspresowych na przystanku jest wykluczone.

— **Z ruchu pocztowego.** W agencji pocztowej Wicyn pow. Złoczów zaprowadzono telegraficzną i telefoniczną służbę w ograniczonych godzinach dziennych.

— **Rejestracja rocznika 1912 r.** Magistrat kr. st. m. Lwowa, zarządza rejestrację wszystkich mężczyzn urodzonych w r. 1912, którzy we Lwowie posiadają miejsce zamieszkania, faktycznie przebywają we Lwowie, a nie mają miejsca zamieszkania, lub ich miejsce zamieszkania jest niewiadome, i którzy posiadają miejsce faktycznego pomieszkania we Lwowie, oraz w innej miejscowości. Podlegający rejestracji winni osobiście zgłosić się w czasie od 1 do 30 września b. r. właściwie w godzinach urzędowych w miejskim komisariacie dzielnicowym swego zamieszkania i przedłożyć metrykę lub wyciąg z metryki urodzenia, kartę meldunkową wydaną przez biuro meldunkowe, świadectwo szkolne z ostatniej klasy, dowód osobisty i świadectwo odbywania praktyki w handlu, przemyśle lub rzemiośle. W dowód wpisania do rejestru otrzymają zgłaszający się zaświadczenie, które należy przechować aż do poboru rocznika 1912. Uchylający się od rejestracji ulegną karze grzywny do 500 zł. lub 6-tygodni aresztu.

— **W sprawie rozpoczętej likwidacji akcji sabotażowej U. O. W.** W ciągu dnia 31 sierpnia b. r. prowadzono dochodzenia pod nadzorem prokuratora dr. Mostowskiego. W dniu dzisiejszym sprawców z doniesieniem oddano w ręce sędziego śledczego. W ciągu ubiegłej doby śledztwo rozszerzono na dalszych członków U. O. W. z których kilku przytrzymało i odstawiono do aresztów we Lwowie. Z przesłuchań dotychczasowych władze uzyskały wiele dalszych szczegółów dotyczących organizacji i jej metod działania w związku z czym śledztwo i aresztowania obejmą jeszcze dalszy szereg osób.

— **Artyści skarżą dyr. Czarnowskiego.** W sądzie grodzkim przed sędzią dr. Jamińskim, odbyła się wczoraj rozprawa artysty - śpiewaka p. Kaczmar przeciwko dyr. Czarnowskiemu o zapłatę odszkodowania w sumie 1.000 zł. za zerwanie kontraktu. Mianowicie dyr. Czarnowski zaangażował p. Kaczmar do dwóch przedstawień operowych w Krakowie. Gdy jednak p. Kaczmar na telegraficzne wezwanie przyjechał do Krakowa — dowiedział się, że przedstawienie odwołano. Na wczorajszej rozprawie dyr. Czarnowski ofiarowywał 200 zł., zaś zastępca p. Kaczmar p. Stich żądał 600 zł. W rezultacie rozprawę odroczone do listopada dla powołania dwóch świadków.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę 24 ub. m. przy temp. najniższej 16,8, a najwyższej 20,6 przy opadzie 0 m/m zużyto 20.587 m. sześć. wody; 25 ub. m. przy temp. najniższej 12,8, a najwyższej 18,0, przy

„Ukraińska wieś pod Rawą Ruską” Jak ją przedstawia Petro Kowaliszyn?

W nr. 34 z dnia 31 sierpnia br. w „Zemli i Wolii” Petro Kowaliszyn w następujących słowach kreśli stosunki, panujące w „ukraińskiej wsi pod Rawą Ruską”. Dajmy mu głos:

„Nasza wieś prawdziwie ukraińska, nie przesadzam, gdy powiem, że jest arcyukraińska: kradną bez różnicy wszyscy starzy i młodzi, — kradną wszystko co w ręce wpadnie. Kradzież stała się rzemiosłem, które doprowadzono do najwyższego stopnia rozwoju, a dlatego, że wszyscy kradną, trudno wyłowić złodzieja i niema na niego żadnego sposobu! Cała wieś ujmuje się za złodziejem i nie da mu zrobić krzywdy”.

„A jak u nas umieją kraść — posłuchajcie!”

Na szkodę djaka z pastwiska skradziono parę koni — nie wiedzieć w jaki sposób. Zaginał ślad. Niedługo potem ze spichlerza dzierżawcy skradziono kilkadziesiąt korcy pszenicy. Kto ukradł — wie o tem połowa wsi, bo złodziej

sprzedał pszenicę w ukraińskiej kooperatywie

a nikt ani myślał go wydać. Nie godzi się przecież łamać porozumienia i zasypywać swego brata. On bowiem da wypić i zafunduje muzykę. U Maryśki Seroiczki skradziono z komory kielbasę, u Jewki Tchorychy sadło”.

„Doszło do tego, że kradną z płotu werety, chustki, garnki, uzdy. Ostatnia kradzież w bardzo chytry sposób została przeprowadzona. Oto

kasa gminna w oczach tłumu w biały dzień została okradziona.

„Ta kasa, wykonana z twardego, czarnego dębu, okuta żelaznymi sztabami przechowywana była w najbezpieczniejszym miejscu, bo w cerkwi. A stało się to w dzień Bożego Ciała, gdy dookoła cerkwi wzniesiono ołtarze, utworzone ze skrzyń i stolików, wyniesionych z cerkwi. Wyniesiono też pod ołtarz i kasę gminną, zawierającą 1500 zł. Po nabożeństwie ludność rozszedła się po chatach, a gdy poczęto rozbierać ołtarz, okazało się, że niema kasy gminnej.

„Kto ją skradł?”

Nikt inny, jak tylko parobcy,

Gdy procesja podążała naokoło cerkwi, ukradli kasę, która po kilku dniach rozbitą znaleziono w życie poza wsią. Cała wieś uważa kradzież tej kasy za najważniejszy wyczyn złodziejski”.

Ojcowie i matki wiedzą, że ich synowie brali udział w kradzieży gminnej kasy.

ale nie spieszą się z przytrzymaniem złodziei, bo któżby wydawał swe dziecko?”.

„Oto przykład oświeconej ukraińskiej wsi. Stowarzyszenie „Proświta” stoi na widocznym w całej wsi miejscu, a potem cały rząd kooperatyw. Tu i tam zasiadają ludzie chytry i mądzy jak łysy konie, którzy tylko rozprawiają o wielkiej polityce. Czerwień toczy wieś, która pada w przepaść, nikt niema bowiem odwagi przeciwstawić się tej zgniliznie”.

Tak o swej wsi rodzinnej pisze Petro Kowaliszyn.

Niepotrzebne jakiegokolwiek komentarze...

Łuny płonących polskich folwarków czerwienieją dalej!

7 podpaleń w ciągu ostatniej doby.

TRZY STERTY ZBOŻA SPŁONĘŁY NA FOLWARKU CUKROWNI CHODOROWSKIEJ.

Bóbrka. (Tel. wł.). W nocy dnia 30 sierpnia o godz. 22-giej min. 15, nieznani sprawcy podpalili w Suchrowie, w powiecie Bobreckim, trzy sterty zboża, a to stertę pszenicy, zawierającą

200 kóp i dwie sterty owsa (518 kóp) na szkodę Towarzystwa akcyjnego Cukrowni w Chodorowie. Szkoda wynosi 9.000 zł.

ŚCIGANI PRZEZ SŁUŻBĘ FOLWARCZNĄ PODPALACZE OSTRZELIWUJĄC SIĘ ZBIĘGLI W LAS.

Donoszą nam z **Jaryczowa Nowego:** Dnia 30 sierpnia o godz. 21-szej min. 30, nieznani podpalacze podłożyli ogień pod dwie sterty siana na łące w Jaryczowie Nowym, w powiecie lwowskim, na szkodę właścicielki folwar-

ku Stefani Baltarewiczowej. Szkoda wynosi 6.000 zł.

Po czynie zbrodniczym sprawcy, ścigani przez służbę folwarczną, ostrzeliwując się zbiegli do pobliskiego lasu.

CZTERNAŚCIE STERT SPŁONĘŁO W SWIDNICY.

Jaworów. (Tel. wł.). Dnia 31 sierpnia o godz. 2-giej, podłożony został ogień na folwarku właściciela Romual-

da Fangora w Swidnicy w powiecie jaworowskim. Pożar objął czternaście stert. Szkoda wynosi 14.000 zł.

DWIE STERTY PADŁY W ZGLISZCZA NA FOLWARKU W POTURZYCY

Sokal. (Tel. wł.). Dnia 31 sierpnia o godz. 20-tej min. 30, spalone zostały dwie sterty zboża na polu dworskim w Poturzycy, w powiecie sokalskim,

na szkodę właściciela Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego. Szkoda wynosi 6.000 zł.

CZTERY STERTY SPŁONĘŁY NA FOLWARKU W UHNOWIE.

Żółkiew. (Tel. wł.). W nocy z 30 na 31 sierpnia we dworze Uhnów pow. Żółkiew, podpalono trzy sterty pszenicy i jedną stertę konieczy. Znaleziono dowody rzeczowe wskazujące, iż sabotażu dokonano przy pomocy środków chemicznych.

Starosta żółkiewski, który bezpo-

średnio po wypadku zjawił się na miejscu, oprócz innych zarządzeń pościgowych, polecił gminom Sulimów i Uhnów zaciągnięcie obowiązkowej straży wiejskiej, przy pozostałych stertach.

Takie samo zarządzenie otrzymał szereg innych gmin w powiecie.

której znaleźli w poszczególnych pokojach: studenckich ogromną ilość nagromadzonych cegieł i kamieni oraz flaszki, wypełnione płaskiem i opieczą towane. Studenci oświadczyli, że nagromadzili te „materiały” — „celem odparcia ewentualnego napadu”. Nie wiemy, czy była tam również przeprowadzona rewizja za bronią, której — jak wieść niesie — sporo się tam znajduje.

— **Ze szpitalnej sali.** Ze Zboisk przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala powszechnego niejakiego Jakóba Ciurkiewicza, który w czasie zabawy weselnej w Zboiskach postrzelony został z rewolweru przez Michała Sawickiego. Sprawca został aresztowany.

— **Echa niedzielnych harców szeferskich.** Do dwóch wypadków nieostrożnej jazdy szoferów dodać należy jeszcze jeden, który wydarzył się na ul. Królowej Jadwigi, gdzie kierowca autodorożki nr. 91352, przez nieostrożność najechał na 5-letniego Zbigniewa Solika, który doznał złamania prawej nogi i potłuczenia nogi. Pogotowie przewiozło chłopaka do szpitalika św. Zofii, gdzie pozostaje w leczeniu. Kierowca nieostrożnym był — jak policja stwierdziła — Stanisław Kordiak, zamieszkały przy tejże ulicy pod nr. 21.

— **Włamania mieszkaniowe.** Nieznany złodziej włamał się do mieszkania Marii Laszczuk przy ul. Obózowej 2, gdzie skradł na jej szkodę 250 zł. — Niewątpliwie ten sam złodziej skradł w tejże realności garderobę i bieliznę na szkodę Stefana Żółkiewicza. — Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania dra Alberta Karola przy ul. Kołataja 1. 8, gdzie po rozbiciu szuflad w kredensie skradli srebrne nakrycie stołowe, futro męskie i damskie, dwa ubrania męskie, wartości na razie nieustalonej.

— **Kupiec, który strzelał w sklepie.** Gdy Michał Gondej, zamieszkały przy ul. Białohorskiej 1. 52, wszedł wczoraj do sklepu Jana Sołtykiewicza przy ul. Janowskiej 1. 103, ten strzelił do niego z rewolweru, lecz chybił. Sołtykiewicza, który odmówił wszelkich wyjaśnień aresztowano.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa, przyczynia się do dobrego trawienia, daje im spokój, wolny od ciężkich myśli sen. Zadać w aptekach.

Żyjemy w czasie wszelkich możliwości. Aby opracować w jednym dniu 137.000 klientów, trzeba by zorganizować armię podróżujących lub wysłać co najmniej raz tyle dobrych listów propagandowych. Akcja taka kosztowałaby kilkanaście tysięcy złotych i byłaby prosto marnotrawstwem. Wystarczy bowiem do opracowania tych klientów jeden podróżujący, którego skromna pensja wynosi około zł. 150 — miesięcznie.

Nazwisko jego:

„REKLAMA TRAMWAJOWA”



Tramwaje Lwowskie:

przewożą dziennie 137 tysięcy pasażerów
przewiozły w r. 1929 50 milionów pasażerów
1 plakat normalnej wielkości kosztuje dziennie
3 i 1/3 grosza
1 plakat podwójnej wielkości kosztuje dziennie
6 i 2/3 grosza

Broszurki i prospekty ilustrowane dla P. T. Kupców
i Przemysłowców bezpłatnie. Zamówienia przyjmuje:

„PAR” Polska Agencja Reklamy

ODDZIAŁ WE LWOWIE, ul. Akademicka 14, Tel. 45-44.

15252

Kłopotzukuronowanym dzieckiem

(Korespondencja własna).

Londyn, w sierpniu.

Od kilku dni nie tylko w pobliżu zamku Glamis, ale w całej Anglii panuje niezwykle ożywienie. Osia zainteresowania opinii jest małe, kilkudniowe zaledwie niemowlę, najmłodsza księżniczka angielska, córka księcia Yorku, drugiego z rzędu syna króla Jerzego V. W całej Anglii czcigodni obywatele zbierają się w swych klubach i komentują żywo najnowszy ewenement.

Napozór wydawałoby się, że narodzenie jeszcze jednej księżniczki Anglii, nie odgrywa żadnej nadzwyczajnej roli. A jednak. Książę Walii pozostał dotąd kawalerem i amerykańska plotka dziennikarska, która chętnie czepia się każdego księcia europejskiego „na wydaniu”, milczy na ks. Walii temat. Książę Walii nie objawia też najmniejszej chęci do ożenku i jeśli wybiera się w podróż, to najchętniej do Afryki, lub do Indii, gdzie żony na pewno nie znajdzie. Nie znajdzie jej również na plażach republik amerykańskiej Francji, które chętnie odwiedza, w celu rozegrania kilku partii golfa z lordami angielskimi.

Wobec bezżenności i bezdzietności księcia Walii, korona Anglii przejdzie kiedyś w sukcesję na jego brata, księcia Yorku, ale ponieważ różnica lat między obu braćmi jest niewielka, łatwo więc ominąć może młodszego syna królewskiego, a przejść na jego najstarszą córkę, liczącą obecnie lat 6, Elżbietę. Miałaby więc Anglia w przyszłości nie króla, lecz królową. Z tych to powodów wszyscy obywatele Anglii z wielką niecierpliwością oczekiwali nowych narodzin na zamku Glamis. Narodziny te albo miały utrwalić sukcesję 6-letniej następczyni tronu, albo ją zniweczyć, gdyby na świat przyszedł potomek męski.

Wszyscy oczekiwali dla księcia Yorku syna, bo wszyscy sobie tego życzyli. Jakkolwiek bowiem królowa Wiktorja pozostawiła po sobie jaknajlepszą pamięć, jakkolwiek równouprawnienie kobiet, o które tak długo walczyła pani Pankhurst, poczyniło po wojnie wielkie postępy, to jednak jakoś zupełnie inaczej żyje się w państwie, rządzone przez króla, aniżeli przez królową. To też cała okolica przygotowana była na godne uczczenie następcy tronu, który przez sam fakt swych narodzin byłby wywołał w obecnym statucie domu królewskiego wielkie zmiany. Za jednym zamachem byłby odsunął od tronu swego oca i starszą siostrę.

A więc przygotowano festyny, zabawy ludowe, oberżyscy zaopatrzyli się obficie w trunki, a najlepsi sąsiedzi zamku Glamis przygotowali na pobliskim „Wzgórzu Myśliwych” olbrzymi stos, który płomieniem swym miał zwiastować dalekim okolicom radość nową.

W samym zamku od szeregu tygodni trzymało straż trzech lekarzy, a od tygodnia również minister spraw wewnętrznych, p. Clynes, jak tego wymaga nie konstytucja, wprowadzić

zwyczaj. Zwyczaj ten sięga czasów odległych, bo 1683 roku. W czerwcu tegoż roku Maria z Modeny, małżonka króla Dżeka II powiła syna, którego parlament nie uznał i usunął od następstwa tronu. Królowa bowiem, wielce dbała o swój wygląd zewnętrzny, starannie ukrywała swój stan, to też po rozwiązaniu, plotka dworska uczyniła z królowej intrygantkę, która poleciała przynieść do zamku królewskiego obce niemowlę i przyjęła je za swoje dziecko. Usunięty od sukcesji syn królewski wyjechał do Francji i stamtąd ponawiał swe pretensje do tronu, sprawiacz parlamentowi i radzie nie mało kłopotu przez lat kilkadziesiąt. Odtąd parlament postanowił, że przy każdych urodzinach, na dworze królewskim, mogących odegrać pewną rolę w następstwie tronu, musi być reprezentowany parlament. Z początku wszyscy lordowie królewskiej Rady przybojnie naznaczali sobie rendez-vous w komnacie królowej i oczekiwali od niej momentu rozwiązania. Potem parlament delegował w tym celu członków rządu.

Gdy przyszła na świat królowa Wiktorja, w komnacie oczekiwało jej narodzić dwóch ministrów, którym nianka przyniosła okazać niemowlę. Ministrowie natychmiast spisali odpowiedni dokument.

Tym razem zaszczyt ten przypadł ministrowi p. Clynes. Praktyczny minister połączył piękne z pożytecznym i zmuszony przebywać przez pewien czas w pobliżu zamku Glamis, dawnej

siedziby królobójcy Macbetha, wybrał się tam prosto na wakacje. Polował, łowił ryby w potokach, i tak się rozkoszował sportem, że w chwili przyścia na świat księżniczki był w zamku nieobecny. Powiadomiony o fakcie, wpadł w swej czarnej limuzynie jak bomba na dziedziniec zamkowy i z pewnem rozczerowaniem spisał protokół, iż był świadkiem przyścia na świat dziecięcia płci żeńskiej. Niemniej i miny, oczekujących u bram zamku wieśniaków wydłużyły się trochę, na wiadomość, że na świat przyszła dziewczynka, ale opanowanie nastąpiło dość szybko. Stos mimo wszystko zapalono, a w oberżach rozpoczęły się uroczyste uczty i zabawy, na których wznoszono obfite zdrowia małej księżniczki i nierzadko wznoszono toast czcigodnego burmistrza: „Gentlemens, na zdrowie naszej małej księżniczki i niech Bóg czuwa nad nią”.

Ale... Jest jeszcze jeden pikantny szczegół w tem wszystkim. Prawda, czy plotka? — tego narazie stwierdzić nie można.

Kto wie jednak czy rodzina księcia Yorku nie zniknie w cieniu. Podobno bowiem książę Walii dał oicu swemu słowo, że o ile księstwo Yorku za drugim razem nie postara się o syna, to on, książę Walii, ożeni się. Czy zdoła jednak, mimo wszystko dać Anglii Edwarda IX, czy też zasiędzie na tronie Elżbieta II?

Oto pytanie, nad którym zastanawiają się Anglicy od kilku dni.

R. N.

„Olbrzymy” wśród owadów tropikalnych.

Niedawno odkryto wśród dżungli nad Amazonką w Ameryce Południowej olbrzymie owady, polujące na swą zdobycz w sposób zupełnie drapieżny.

Odkryto owady „hipopotamy” o głowie wielkości dłoni ludzkiej, o rogach i kłach, upodabniających je zupełnie do hipopotamów, dalej owady „słonie” o głowie podobnej do słonia, zapoatrzonej w kły i trąbę. Olbrzymy te żyją w świecie zupełnie dziwnych, nieznanym owadów, posiadających niesłychaną zdolność przystosowania się kolorem i kształtem do swego otoczenia. Dar tego przystosowywania się jest u nich tak dalece rozwinięty, że badaczom udało się dopiero niedawno je zauważyć.

Przyrodnik nowojorski, H. Fischer, powrócił niedawno z kilkumiesięcznej podróży naukowej, którą odbył wśród dżungli Nowej Gwinei i dorzecza Amazonki. Po długich, mozolnych trudach udało mu się zdobyć kilka tych niezwykłych owadów.

Podczas przeprawy przez lasy dzie wicze widział wokół siebie mnóstwo dziwnych, cudnych zwierząt. Niektóre z nich były małe, inne olbrzymie. Ciwilani zdawało mu się, że gałązki drzewa odłamuje się sama i odlatuje, że liść się nagle ożywia i łączy z gru

pa sąsiadujących z nim liści. Jeśli był zwinny w danej chwili, to udawało mu się uchwycić taką „żywą gałąź”, lub „żywy liść”. Tubylec, lub człowiek nie wprawiony, zauważył często koniki polne wielkości ptaka, a nie zauważył długich „gałęzi”, tak ludzkie jest prawo „mimicri” tych owadów.

Sirela podzwrotnikowa jest idealnym terenem dla życia tych stworzeń; niema tam różnic w temperaturze zimy, lata lub wiosny, panuje tam wieczne lato. W tych warunkach przybierają owady kształty wprost gigantyczne. Liczne owady są tam bardzo bojaźliwe, pierzchały na widok człowieka i nigdy go nie atakują. Przybierają natychmiast kształt i kolor otoczenia i są niewidoczne. Mr. Fischer opowiada, że widział ogromnego motyla fruującego o cudownych barwach, po chwili ten sam motyl spoczął na tle brzoźnowym, mając sam kolor liścia zwiędłego. Niesłychana zdolność przystosowywania się do otoczenia jest najlepszą bronią tych owadów. Są tam owady o skrzydłach lśniących zielonych, które mogą spocząć beztrudnie na liściach, zdyż nieczem się od nich nie różnią, ani kompozycją kolorów, ani kształtem.

Najdziwniejszym owadem jest „laseczka” na Ceylonie. Posiada on zupełnie kształt liścia, nawet nóżki są w kształcie i kolorze liści. Pracownikiem tego typu owadów jest „Cladomorphus”, żyjący w Brazylii nad Amazonką, dochodzący do długości 12 cali. Owad ten przybiera kształt łodyżek roślin, na których spoczywa. Prawie nikomu nie udało się wogóle go zauważyć.

Inną odmianą tych olbrzymów jest „Dorniga Horrida” w Nowej Gwinei. Jest to owad brzydki, kłujący. Żyjący w krzakach kolczastych. W okolicach zupełnie dzikich żyje moc dziwnych, drapieżnych pluskiew. Odmianą taką jest pluskwa, stojąca godzinami bez ruchu na gałęzi, ze złożonymi przednimi nóżkami, czekająca w tej pozycji na zdobycz. Podobna do gałęzi lub zwiędłego liścia, karmi się mrowkami, gasienicami i innymi owadami.

W belgijskim Kongo znaleziono konika polnego o ogromnych wymiarach, który pluje na myszy. Interesujący jest owad „drilus”. Samiec ma kształt robaka, jest owłosiona, ma pazury i mocne dziąsła, które się posługują przy ataku, specjalnie na ślimaki.

W gruncie rzeczy bardzo mało wiemy o tych wszystkich dziwach, nie prawie nie wiemy o „słoniach” i „hipopotamach” z południowej Ameryki, których zdjęcia robił Mr. Fischer.

Owady, o których powyżej była mowa, posiadają 3 pary odnóg i 2 pary skrzydeł; tułów dzieli się na trzy części: głowę, piersi i podbrzusze; skrzydła składają się z masy zwanej „chitina”, na głowie umieszczone są anteny czyli „anteny” i para oczu.

Niektóre owady są bardzo pożyteczne, wytwarzają one szelak, jedwab, miód, wosk, rozmaite kwasy i oleje. Inne są wybitnie szkodliwe, przenoszą zarazki choroby-twórcze niszczą zbiory, drzewa, ubrania, a często dotkliwie rany zadają człowiekowi.

Nieprawdziwe wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny.

Wobec rozsiewania niezgodnych z prawdą wiadomości o wstrzymaniu emigracji do Argentyny na dwa miesiące, rozpowszechnianych przez pokatnych agentów i nielegalnych pośredników w Niemczech, że uda im się powrócić do metod nieuczciwych, stosowanych dotychczas wobec emigrantów. Syndykat Emigracyjny wyjaśnia, że emigracja do Argentyny została chwilowo ograniczona dla niektórych kategorii osób, zaś pewne kategorie emigrantów do Argentyny stale wyjeżdżają.

Ograniczenie częściowe emigracji do tego kraju zostało zarządzane przez polską władzę emigracyjną, poinformowane dokładnie o sytuacji na rynku pracy w Argentynie i było spowodowane skutkami zeszłorocznego nieurodzaju w Argentynie oraz chwilowym nadmiarem transportów, które muszą być rozesłane do miejsc pracy.

Radjofon.

Wtorek, 2 września.

Lwów. (385) 11'00 Transmisja Akademii z Teatru Wielkiego we Lwowie z okazji otwarcia X. Targów Wschodnich. W miarę możliwości o godzinie 11'58 retransmisja sygnału czasu z obs. astronomicznej w Warszawie oraz hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05—13'30 Koncert z płyt gramofon. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17'35 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Geografia i ludność czeskiego Śląska, wygl. p. dr. Cz. Leja. — 18'00 Transmisja z Warszawy: Koncert orkiestry powiększonej Polskiego Radia z udziałem Benedykta Góreckiego (fagot solo). — 19'00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19'20 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy. — 19'35 Transmisja z Warszawy: prasowy dziennik radiowy. — 19'50 Transmisja z Warszawy: Opera „Aida”, Verdi'ego z płyt gramofonowych „Columbia” w wykonaniu solistów, chóru i orkiestry teatru La Scala w Mediolanie. — 22'00 Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Kto co wynalazł” wygl. p. red. B. Szarlit. — 22'15 Transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa. (1411) 12'10 i 16'30 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17'35 „Rola autobusu w rozwoju turystyki”, wygl. inż. R. Minheimer. — 18'00 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. — 19'50 „Aida”, Verdi'ego z płyt gramofonowych. — Kraków. (312) 17'35 „Geografia i ludność czeskiego Śląska”, wygl. dr. Cz. Leja. — Poznań. (334) 8'00 Gazeta poranna. — 22'15 Muzyka z „Esplanady”. — Katowice (408) 19'00 Odcinek powieściowy. — Wilno. (368) 19'00 Audycja literacka.

Środa, 3 września.

Lwów, (385) 11'58 Retransmisja sygnału czasu z obs. astr. w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'05—13'30 Koncert z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 17'35 Transmisja z Warszawy: „Radiokronika”, wygl. dr. Marian Stępowolski. — 18'00 Transmisja z Warszawy: Koncert Orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 19'00 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych. — 19'20 Transmisja z Krakowa: Odczyt pt. „Największa katastrofa świata”, wygl. dr. A. Nowicki. — 19'45 Dalszy ciąg rozmaitości. — 20'00 Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. Wykonawcy pp. Lidia Kmitowa (skrz.), Aleksander Michałowski (bas) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). — 22'00 Transmisja z Warszawy: Feljeton pt. „Kajakiem do Constanzy”, wygl. p. Stanisław Thun. — 22'15 Transmisja komunikatów z Warszawy, puczem koncert z płyt gramofonowych. — 23'00 do 24'00 Muzyka taneczna z „Bagateli”.

Warszawa. (1411) 12'10, 16'15, 19'20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 12'30 Program dla dzieci. — 18'00 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. — 20'15 Koncert solistów. — 21'00 Kwadrans literacki. — 21'15 Dalszy ciąg koncertu. — 22'00 „Kajakiem do Constanzy”, wygl. St. Thun. — 23'00 Muzyka taneczna z „Oazy”. — Kraków. 17'35 „Filozofia XX. w.”, wygl. dr. Fr. Kaliciński. — 19'20 „Największa katastrofa świata”, wygl. dr. A. Lewicki. — Poznań. (334) 8'00 Gazeta poranna. — 17'30 Audycja dla dzieci. — 20'30 Koncert muzyki lekkiej. — 22'15 Muzyka taneczna z „Polonii”. — Katowice. (408) 18'00 Audycja popularna. — 19—00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19'30 „Raguza” wespółzawodniczek Wenecji”, wygl. J. Langmann. — Wilno. (368) 19'00 Kukulkan wileńska. — Rzym. (441) 21'15 Koncert symfoniczny. — Londyn. (356) 21'00 Wieczór Brahmsa. — Paryż. (1725) 21'00 „Mascotte”, operetka Audrana. — Berlin. (418) 20'30 Wachtel singt bei Kroll”, słuchowisko staroberlińskie Brennera. — Frankfurt. (390) 19'00 Koncert symfoniczny.

Przed nowym okresem rozwoju radja na wsi

Wielkie znaczenie radja dla mieszkańców naszych miasteczek i wsi, szczególnie dla tych, którzy w rolniczym zawodzie pracują, w całej pełni widoczne jest dopiero w jesieni i zimie. Od tego okresu dzieli nas już krótki przeciąg czasu, to też komu na sercu leży zdobyć za pośrednictwem radja wielu cennych wiadomości ogólnych a także i fachowych z pogadanki rolniczych, kto chce być stale szybko informowanym o wydarzeniach w kraju i zagranicą, wreszcie szuka godziwej kulturalnej rozrywki, ten zawczasu pomyśleć winien o założeniu radioaparatu.

Rozwojowi radja na wsi w okolicach bardziej odległych od nadawczych stacji radiowych stała głównie na przeszkodzie konieczność posiadania stosunkowo drogiego i kłopotliwego w obsłudze odbiornika lampowego, na którego kupno nie każdego rolnika stać w obecnych ciężkich czasach. To też ilość radioodbiorników założonych na wsi stosunkowo jeszcze jest niewielka, mimo, że radio ma największe znaczenie właśnie dla wsi. Stan ten i jego przyczyny nie uszły uwagi Za-

ządu Polskiego Radja; zdając sobie sprawę z konieczności udostępnienia radja szerokim masom ludności wiejskiej, powzięto myśl wybudowania pod Warszawą wielkiej stacji nadawczej o mocy dziesięciokrotnie większej od obecnie działającej stacji, która umożliwiałaby w promieniu 300 do 400 km. słuchanie radja z pomocą małych tanich aparatów kryształkowych. Było to mniej więcej rok temu. Obecnie komunikują nam, że budowa nowego olbrzyma radiowego, owej najsilniejszej stacji radiowej w Europie jest już na ukończeniu. Przemówi ona po raz pierwszy wysyłając swe fale na niezmiernie odległości, prawdopodobnie już w końcu roku bieżącego. Będzie to niewątpliwie początek nowego okresu w rozwoju radja w Polsce, okresu radiofonizacji wsi.

Ci, którzy doceniając znaczenie radja, z braku środków jedynie nie mogli zdobyć się na założenie aparatu, wkrótce z groszowych nawet oszczędności posiadają możliwość korzystania z największego wynalazku ostatnich czasów.

W. T.

Sport.

Motocyklowe mistrzostwo Lwowa.

MAŁOPOL. KLUB MOTOCYKLOWY REAKTYWOWANY W PRAWACH CZŁONKA P. Z. M.

Zawieszenie lwowskiego klubu motocyklowego w prawach członka PZM. już zostało zlikwidowane.

Na podstawie tego i za zezwoleniem PZM-u organizuje Małopolski Klub Motocyklowy w dniach 7 i 8 września br. wyścigi o mistrzostwo Lwowa. Wyścigi odbędą się w tym samym czasie i na tej samej trasie, na której odbędzie się równocześnie wyścigi samochodowe.

Regulamin wyścigów przewiduje dwa interesujące biegi: 20 km. wyścig płaski na szosie stryjskiej w dniu 7-go i wyścig okrężny na ulicach miasta w dniu 8-go września. Największe zainteresowanie budzi wyścig okrężny. Start zawodników odbędzie się równocześnie dla wszystkich kategorii. Trasa przebiegać będzie od startu na ul. Pelczyńskiej, ul. Stryjską, Kadecką, na ul. Pelczyńską. Trasa bardzo trudna, ze względu na znaczne wzniesienia i spadki (ul. Kadecka) i szereg ostrych zakrętów.

Tytuł mistrza Lwowa zostanie przyznany zawodnikowi, który uzyska w sumie

najwyższe chyżości w wyścigu płaskim i okrężnym.

Dotąd zgłosiło swój udział kilkunastu zawodników lwowskich i zaniejscowych z warszawskiej „Legii”, katowickiego, poznańskiego i innych. Spodziewany jest udział zawodników zagranicznych.

Zwycięzca uzyska tytuł mistrza Lwowa wraz z nagrodą oraz dodatkowo nagrodę pieniężną 500 zł. Zwycięzcy poszczególnych kategorii otrzymają cenne nagrody; dotąd zadeklarowane zostały nagrody: Małop. Klubu Aut., Targów Wschodnich, Polminu, „Gazoliny” S. A., „Karpata”, Vacuum Oil Comp., oraz w. in. Wszyscy startujący zawodnicy otrzymają plakiety. Zgłoszenia zawodników przyjmują sekretariaty: MKM. ul. Bourlarda 5, oraz MKA. pl. Mariacki 4. Wszelkich informacji udziela sekretariat MKA. 19—20, ul. Bourlarda 5. MKM. zamusza członków, którzy do wyścigów nie stali, do udzielenia pomocy w organizacji. Chętni zgłoszą się do dnia 3-go bni.

5-te Narodowe Zawody Strzeleckie.

WYNIKI STRZELAŃ Z DN. 30 SIERPNIA 1930.

Strzelanie ćwiczebne z karabinu wojskowego, 300 m, tarcza 100x60 cm., postawa dowolna: 1. Kistelewicz Julian 116 p., 2. Zalewski Kazimierz 109 p., 3. Hasała Kazimierz 83 p.

Strzelanie ćwic. z kar. wojsk. 300 m., tarcza 100x60 cm.: 1. Mjr. Wrzosek (leżąc) 39,40 p. (klecząc) 38,40. (stojąc) 39,33 pkt.

Strzelanie ćwic. z kar. wojsk. 300 m., tarcza 100x60 cm., postawa dowolna z pod parciem: 1. Dąbrowski Michał 300/300 w 3-ch serjach. 2. Grzybowski Adam 300/300 w trzech serjach. 3. Zalewski Kazimierz 300/300 w trzech serjach.

Strzelanie ćwic. z pistoletu dowolnego, 50 m., tarcza 100x60 cm.: 1. Kubalski Tadeusz 112 p., 2. Sawicki Michał. 3. Przybylski Piotr.

Strzelanie ćwic. z kar. małokal. 50 m., tarcza 20x14 cm. stojąc: 1. Pułk. Prokop

43 w jednej serii. 2. kpt. Gościelwicz 41 w jednej serii. 3. Luczkowski 40 w jednej serii.

Klecząc: 1. Uzdowski Władysław 37 w jednej serii. 2. kpt. Gościelwicz 31 w jednej serii.

Leżąc: 1. Jedrall Jan 190/200 w 8 serjach. 2. Bobrowski Ignacy 164/200 w 9 serjach. 3. Bobrowski Jan 181/200 w 4 serjach.

Karabin małok. 50 m., tarcza 20x14 cm. leżąc: 1. Szoł Ludwik 83 p., 2. Wierciński Władysław. 3. Grzymiski Stanisław.

Klecząc: 1. Grzymiski Stanisław. 2. kpt. Gościelwicz. 3. Wierciński Władysław.

Stojąc: 1. kpt. Gościelwicz. 2. Grzymiski Stanisław. 3. Wierciński Władysław.

Wyniki drugiego dnia zawodów z powodu późnego dostarczenia podany w następnym numerze.

Amerykańskie tempo w przygotowaniach do wyścigów okrężnych na ulicach m. Lwowa.

Na skwerze przy ul. Pelczyńskiej stanęła w 4 dniach imponująca trybuna dla 3.000 widzów. Vis a vis tej trybuny wznoszą już mniejszą trybunę dla dalszych 500 osób. Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy tysiączne rzesze publiczności, które wybierały się na emocjonujące wyścigi okrężne samochodowe i motocyklowe odbywające się po raz pierwszy w Polsce, znajdą dostateczne pomieszczenie i dlatego oczekujemy od Małopolskiego Klubu Automobilowego odpowiedniej organi-

zacji przedprzedaży i ustawienia dostatecznej ilości kas przed samymi wyścigami. Nie należy bowiem do przyjemności długie wyczekiwanie na swoją kolejkę.

W nocy robiono próbę zalewania szyn tranwajowych, by zapobiec ślizganiu się wozów wyścigowych na gładkich powierzchniach metalu. Niełada to praca będzie 4 klm. szyn zalać specjalną masą rano w dzień wyścigów, a wieczorem szyny oczyścić.

Zawody lekkoatletyczne T. Z. R.

W związku z zakończeniem półkolonii PIZR. dla młodzieży lwów. szkół średn. odbyły się zawody lekkoatletyczne. Jakkolwiek osiągnięte wyniki dalekie są od rekordów, to świadczą jednak one o sumiennej pracy uczniów, dla których powyższe zawody były niejako pierwszym „krokiem lekkoatletycznym”. Wprawdzie po dwu miesięcznej zaprawie nie uzyskali nadzwyczajnych wyników, za to jednak zapoznali z systematyczną pracą, istotą i duchem poszczególnych konkurencji. Pierwsze w życiu zawody i z nimi pewne podniecenie i nieopanowanie się, ciężkie warunki atmosferyczne przyniosły szereg nieprzyjemnych niespodzianek. Zamiast 44 m. w oszczepie tylko 41 m. i wiele in.

Na szczególnie wyróżnienie zasługuje Lipka, posiadający wszelkie walory na dobrego zawodnika w oszczepie. Jasiński w skokach, biegach krótkich i rzutach — typowy materiał na wielobojowca. Przyszłość okaże, czy popracują nadal, czy też zainkują jak wielu młodzików.

Wyniki zawodów: bieg 100 m po 4 przed biegacz: 1. Bańkowski 12.9. 2. Jasiński 13.2. 3. Stelmach. skok w dal: 1. Jasiński 5.49. 2. Bańkowski 5.09. 3. Gutstein 5.08. skok w wyż: 1. Jasiński 1.44. 2. Gutstein 1.44. 3. Umschweif. rzut kulą: 1. Maniak 11.72. 2. Rattner 10.78. 3. Jasiński. rzut dyskiem: 1. Rattner 25.77. 2. Jasiński 25.57. 3. Panaś. rzut oszczepem: 1. Lipka 41. 2. Nowakowski 38.95. 3. Stelmach. Zawodami kierowali pp. L. Michałowiczówna i Wł. Humen.

Kronika sportowa.

NIEDZIELNY WYSTĘP POGONI W WARSZAWIE W NAŚWIETLENIU PISM STOLECZNYCH.

„Gazeta Warszawska” pisze o niedzielnym występie Pogoni w Warszawie:

„Pogoń miała swój zły dzień. Wsu nie mecz wypadł bardzo błado i nieciekawie. Lwowianie nie umieli w pierwszej połowie wykorzystać swej przewagi, po przerwie walka otworzyła”.

„Polska Zbrojna”: „Warszawianka zdobyła w ciężkim meczu 1 punkt dzięki ambicji i zaciętości. Pierwsza połowa upływa pod znakiem przewagi Pogoni”.

„Nasz Przegląd”: „Sądząc z poziomu gry wczorajszych przeciwników, obaj zasługują na degradację do klasy A, z wyjątkiem kilku wybitnych jednostek; — dobra taktycznie obrona Pogoni z łatwością likwidowała wypadły”.

„Robotnik”: „W Pogoni najlepiej grała pomoc”.

Warsz. korespondent „Ill. K. C.”: „Drużyna Pogoni miała najlepszych graczy w osobach Szabakiewicza i Kuchara”.

PILKA NOŻNA.

Tabela ligowa po zawodach niedzielnych przedstawia się następująco: 1) Cracovia 14 gier, 22 pkt., st. br. 32:13, 2) Warta 13 gier, 19 pkt., st. br. 40:18, 3) Wisła 14 gier, 19 pkt., st. br. 32:21, 4) Legia 13 gier, 18 pkt., st. br. 29:15, 5) Polonia 15 gier, 18 pkt., st. br. 38:25, 6) Garbarnia 15 gier, 14 pkt., st. br. 36:37, 7) Pogoń 14 gier, 12 pkt., st. br. 27:23, 8) Ruch 14 gier, 11 pkt., st. br. 22:30, 9) Czarni 15 gier, 11 pkt., st. br. 13:29, 10) ŁKS. 14 gier, 10 pkt., st. br. 28:27, 11) ŁTSG. 16 gier, 10 pkt., st. br. 20:48, 12) Warszawianka 14 gier, 6 pkt., st. br. 14:45.

Mecze na Śląsku. W niedzielę odbyły się nast. zawody o mistrz. kl. A: w Katowicach: K. S. „06” (Katowice) — IFC. 4:3, Pogoń—Kolei. PW. 2:0. w Siemianowicach K. S. „07”—Hakoah (Bielsko) 6:1, w Bielsku BBSV—Naprzód (Lipiny) 0:0 i w Świętochłowicach Śląsk—Dąb 4:1.

Za granicą: Wiedeń. 31 sierpnia. WAC—Slovan 1:0 (1:0), Wacker—Vien na 1:1 (1:0), Admira—FAC 6:2 (3:0), Austria—Rapid 4:2 (2:1).

DIWANY ŻYWIECKIE
NA TARGACH WSCHODNICH.

ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

Kryzys ziemniaczany a mieszanki spirytusowo-benzynowe.

Rolnictwo nasze dotknięte zostało kryzysem we wszystkich gałęziach swej wytwórczości.

Najmniej może stosunkowo zwracano uwagi na kryzys ziemniaczany, pomimo że produkt ten w naszej ogólnej produkcji zajmuje wybitne miejsce stawiając Polskę na jednym z pierwszych miejsc w ogólno-swiatowej produkcji ziemniaków.

Kryzys więc w tej gałęzi wytwórczości rolniczej nie może nie odbić się dotkliwie na ogólnym położeniu rolnictwa, nie tylko ze względu na niską cenę samego ziemniaka, ale również na co należy zwrócić baczną uwagę, przez pośrednie oddziaływanie ujemne na ceny zbóż, których spożycie wewnętrzne znacznie się zmniejsza w zależności od niskich cen ziemniaków.

Wiadomą jest rzeczą, że w sprawie cen ziemniaków sprawa przetworów ziemniaczanych w postaci krochmalu i spirytusu odgrywa donioślejszą rolę niż zbył ziemniaków dla bezpośredniej konsumpcji.

Łatwo więc zrozumieć jak dalece doniosłości dla rolnictwa okazały się nowoczesne udoskonalenia w używaniu paliwa dla motorów przez umożliwienie używania jako środka napędowego mieszanek benzynowo-spirytusowych.

Doniosłość tego zagadnienia można ocenić dopiero wtedy gdy się weźmie pod uwagę, z jednej strony, otwarcie rolnictwu szerokiej możliwości zbytu ziemniaków przerobionych, z drugiej z punktu widzenia szerszego, bo ogólno-państwowego, rozwiązanie trudnej zawsze sprawy posiadania łatwo dostępnego krajowego środka napędowego.

Zdawałoby się więc, że rozszerzenie używalności mieszanek spirytusowo-benzynowych wobec zupełnej odpowiedniości ich pod względem zastosowania praktycznego nie napotka na trudności, przeciwnie należało przypuszczać, że w zrozumieniu doniosłości tego zagadnienia państwo wystąpi czynnie przez wprowadzenie ustawowego przymusu używania powyżej omawianych mieszanek.

Tymczasem okazało się, że mieszanki spirytusowo-benzynowe znalazły zdecydowanych przeciwników w łonie Centralnego Związku Przemysłu, Handlu, Górniczego i Finansów, który w swym memoriale złożonym przed kilku dniami Rządowi usiłuje dowiedzieć, że wprowadzenie przymusu używania tych mieszanek „przyniesie rolnictwu korzyści wątpliwe” i „nie jest uzasadnione potrzebami życia gospodarczego”.

Wobec czego zabierał głos w tej sprawie, należy przeciwstawić się przedewszystkiem twierdzeniu jakoby wprowadzenie przymusu używania owych mieszanek grozić mogło poważnie przemysłowi naftowemu, co właśnie pragnie udowodnić memoriał Centralnego Związku. Nawet materiały Centralnego Związku stwierdzają niezbicie, że „konsumcja benzyny wzrasta u nas szybciej, niż wytwórczość”, że „wywóz benzyny zagranicę w ostatnich latach bardzo znalazł” (w r. 1926 wynosił eksport benzyny 78.522 tonn, w r. 1929 — 44.444 tonn) oraz że „wzrost wytwórczości benzyny zadowalający przedewszystkiem nowym metodom fabrykacji benzyny”.

Wynika z tego, że w związku z szybko wzrastającą konsumcją benzyny (w ciągu lat 3-ech ilość samochodów podwoiła się) należy właśnie jaknajrychlej wprowadzić przymus używania mieszanek benzynowo-spirytusowych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że konsumcja wewnętrzna benzyny

wynosi około 70% produkcji krajowej, to przemysł naftowy nie poniesie żadnych strat, mając przytem dalsze wyrównanie w spodziewanym wzroście konsumpcji.

W dzisiejszej już więc sytuacji nie może mówić przemysł naftowy o swych ewentualnych stratach, zwłaszcza, że wydajność źródeł naftowych maleje w granicach 6—10%.

Na Zachodzie, szczególnie w Niemczech, Francji i Czechosłowacji zrobiono już b. wiele na rzecz gospodarki spirytusowej, w szczególności z dużą korzyścią dla całego gospodarstwa narodowego wykorzystywuje się energię potencjalną nagromadzoną w kartoflu, jako energię słoneczną, a więc w zapasach swych nieograniczona. — Tymczasem w Polsce, kraju zdecydowanie rolniczym, o źródłach naftowych będących na wyczerpaniu (w końcu r. 1931 nasz eksport benzyny przy dzisiejszym wzroście spożycia skończy się i zmuszeni będziemy przejść do importu) oraz pod względem strategicznym bardzo niekorzystnie ułożonych, zagadnienie wykorzystania nowoczesnego źródła energii ciągle znajduje się jeszcze w stadium dyskusji, a nawet jak z memoriału Centralnego Związku wynika, kwestionowane.

Powszechnie jest wiadomem, że zwiększenie produkcji spirytusu w Polsce jest jednocześnie zwiększeniem naszej produkcji rolnej. Tymczasem przemysł gorzeli rolniczych, który może i winien być jedną z najsilniejszych dźwigni postępu rolniczego i podniesienia rentowności gospodarstwa wiejskiego wskutek szkodliwej polityki znajduje się dzisiaj w zaciągu i upadku. Od początku odrodzenia Państwa Polskiego gorzelnictwo, a z niem całe rolnictwo przeżywa kryzys zbytu. spowodowany zarówno zamknięciem się rynków zagranicznych, na które przed wojną wywoziliśmy znaczne ilości spirytusu, jak i słabą pojemnością rynku wewnętrznego. W rezultacie poważna ilość gorzelników uciążliwych jest zupełnie, reszta zaś pracuje zaledwie z częściowym wykorzystaniem swej zdolności przetwórczej (wykorzystujemy zaled-

wie 25% zdolności produkcyjnej naszych gorzelni).

Wskutek warunków glebowych, klimatycznych zdani jesteśmy na znaczną produkcję ziemniaków, przemysł gorzelniczy mamy rozbudowany, mimo to jednak nie zużywamy racjonalnie skapitalizowanej w ziemniakach pracy rolnictwa z niesłychaną szkodą dla gospodarstwa narodowego. Wartość kalorymetryczna plonu ziemniaków, przerobionych na surówkę i wywar, przekracza parokrotnie wartość kalorymetryczną kartofli, zużytkowanych bezpośrednio na paszę. Tymczasem zużywa się u nas około 40% ogólnej produkcji ziemniaków wprost na paszę dla zwierząt domowych, podczas gdy na przerób gorzelniczy około 2%. Z tej gospodarczo szkodliwej i nieracjonalnej sytuacji wyjść można jedynie przez rozwój podupadłej produkcji gorzelniczej, oraz przez zapewnienie dla spirytusu szerokiego zbytu na cele chemiczne, spaliny i napędowe. Kierować się przytem należy zasadą gospodarczą, ustępując nawet niekiedy przed względami polityki fiskalnej.

Dlatego całe rolnictwo nie przestanie domagać się rozszerzenia zużycia spirytusu na cele opałowe i oświetleniowe, na przerób w fabrykach chemicznych, a przedewszystkiem zaś na mieszanki napędowe. Te ostatnie winny znaleźć u nas jaknajwiększe zastosowanie, tembardziej, że nowowynalezione mieszanki spirytusowo-benzynowe nie są namiastką, lecz udoskonaleniem benzyny.

Konferencje sfer gospodarczych Min. Rolnictwa w dniu 25 lipca r. b. w sprawie przemysłu spirytusowego dostarczyły niezbytich materiałów, które przemawiają za natychmiastowym wprowadzeniem przymusu używania mieszanek benzynowo-spirytusowych. Równocześnie stwierdziły jednolity pogląd całego zrzeszonego rolnictwa na tę sprawę, które oczekuje i spodziewa się, że miarodajne czynniki należy oceniać tak niesłychanie ważne dla Państwa i rolnictwa zagadnienie i niezwłocznie przystąpić do realizacji usprawiedliwionych postulatów gospodarczych rolnictwa. M.

W sprawie taryfy celnej Stanów Zjedn.

Według obliczeń urzędowych amerykańskich, zmiany w obciążeniu wprowadzone przez nową taryfę celną, najsilniej dotykają grupę rolniczą i środków żywności, następnie grupę cukru, grupę napojów, grupę ceramiczną oraz grupę wełnianą.

Jeśli chodzi o grupę rolniczą, to podwyżek taryfowych jest około 600. W dziale tym z naszych produktów wywozowych do Stanów Zjednoczonych dotknięte podwyżkami są produkty następujące: krochmal (2.5 c. od funta zamiast 1.75 c.), dekstryna (3 c. od funta zamiast 2.25 c.), nasiona lucerny i konieczyzny czerwonej (8 c. zamiast 4 c.), nasiona konieczyzny białej (6 c. zamiast 3 c.), czekolada słodka (40 proc. ad valorem zamiast 17.5 procent) i grzyby, gdzie do obciążenia 45 proc. ad valorem będzie się dodawało

jeszcze 10 centów cła od funta.

W grupie cukru nowa taryfa wprowadza całą gamę podwyżek na cukier trzcinowy ze specjalnymi przywilejami dla Kuby, a więc skierowanych przeciwko cukrowi jawańskiemu.

W grupie wełnianej podwyżkami dotknięte są wszystkie niemal pozycje, a więc zarówno wełna, jak i przedza wełniana, a wreszcie i wyroby wełniane, łącznie z gotowymi ubraniami.

Należy zaznaczyć, że w ciągu pierwszych 50-ciu dni nowego roku budżetowego dochody skarbu Stanów Zjednoczonych z cel wwozowych były o 60 proc. mniejsze od dochodów w tym samym czasie roku poprzedniego.

Prezydent Hoover mianował p. H. Fletchera, b. ambasadora w Italii, prezesem Komisji do spraw taryfy celnej.

Światowy kryzys chmielarstwa a Polska.

Nadprodukcja chmielu wyrażała się w roku 1929 w stosunku do roku 1913 liczbą około 25 proc. i spotęgowana została szczególnie silnym urodzajem w Anglii, Francji, Niemczech i Polsce.

Zbiór światowy chmielu wyniósł w

r. 1929 przeszło 1 milion qu. (bez Rosji) przy konsumpcji nieprzekraczającej 1 milj. qu., co dało nadprodukcję około 400.000 qu. Kilkadziesiąt tysięcy centnarów chmielu zostało pozatem wogóle niezerwane.

Ten stan rzeczy wytworzył nienotowany od lat kilkudziesięciu spadek cen chmielu we wszystkich krajach po niżej kosztów produkcji, zadając wszędzie ciężki cios chmielarstwu. Niemcy obliczają swe straty na 23 miliony marek, Czesi co najmniej na 100 milionów koron. Straty polskiego chmielarstwa obliczać można blisko na 15 milionów złotych.

Ogólny remanent chmielu w r. 1929 w Polsce wynosił na dzień 1 czerwca r. b. 10.000 do 12.500 qu. Remanent ten pozostawał w połowie u plantatorów, w połowie u kupców i składał się (szczególnie ilości pozostałe na plantacjach) z gatunków nałogorszych. — Polska przechodzi zatem do nowego zbioru z niewielkim i mało wartościowym remanentem.

Przed otwarciem Wystawy Polskiej w Charbinie.

Do uczestnictwa w Wystawie Przemysłu polskiego, jaką na początku listopada br. urządziła w Charbinie Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Polskich, zgłosiło się jak dotąd kilkadziesiąt najpoważniejszych firm przemysłowych z całego kraju. Wielka kolekcja prób i wzorów, które staną się zapewne osią Wystawy, została przed kilku dniami wysłana drogą morską do Dairenu, skąd będzie przewieziona na miejsce przeznaczenia. Ekspozycje te składają się przeważnie z wytworów przemysłu włókienniczego, jutowo-konopnego, chemiczno-kosmetycznego oraz metalowego, w czym najpoważniejszą rolę odgrywają maszyny różnego rodzaju, naczynia emaliowane itp., a wreszcie przemysłu papierniczego i gumowego.

Organizatorzy spodziewają się, że Wystawa charbińska, która wzbudza w kołach miejscowego kupiectwa bardzo znaczne zainteresowanie, przyczyni się w niemałej mierze do ożywienia stosunków handlowych Polski z Mandżurią i Chinami.

Kronika gospodarcza.

— **Zwalczanie portów polskich przez Niemcy.** Walczyć z naszymi portami, Niemcy systematycznie obniżają stawki w swej taryfie przewozowej w celu przyciągnięcia naszego wywozu zamorskiego do portów niemieckich. Przykładem skuteczności tej polityki jest znikomy udział Gdańska i Gdyni w naszym wywozie mebli giętych drogą morską i kierowanie tego wywozu głównie przez Szczecin.

— **Sprawa eksportu polskich produktów chemicznych.** Sporadycznie, w miarę nadchodzących zamówień zagranicznych, nadających się do wykonania, odbywa się eksport takich artykułów, jak: alkohol izobutyłowy, alkohol amylowy, eter siarkowy i kolodum. Wyroby te wywozi się przeważnie do Szwajcarii i Francji, ponadto w mniejszych ilościach do Niemiec, Danii i USA. Ceny osiągnięte przy eksporcie pokrywają zaledwie własne koszty, głównie ze względu na bardzo wysokie koszty przewozowe do odległych krajów importujących oraz na skutek konkurencji produktów niemieckich. Możliwości eksportowe w przyszłości nie przedstawiają się zbyt korzystnie. Z powodu braku kapitałów nasz przemysł mydlarski mógłby pracować dla rynku zagranicznego tylko na rachunek własny importerów, na co znów firmy zagraniczne nie relikują.

— **Potrzeba koncentracji w handlu lnianym.** Warunkiem powodzenia akcji lnianej i rozwoju uprawy lnu w gospodarstwach wiejskich i produkujących włókno na sprzedaż, jest powstawanie większych zakładów przerabiających słomę lnianą. Drugim warunkiem powodzenia jest połączenie przetwórci w związek dla wspólnej sprzedaży i standaryzacji włókna. Rosja przedwojenna — największy producent włókna lnianego w świecie, posiadała taką instytucję w Rydze. Bez koncentracji sprzedaży nie osiągnie się nigdy dobrych wyników z uprawy lnu. Włókno lniane dzieli się na wiele gatunków. Jest osiem klas dla włókna lnianego i tyleż dla pakul. Klasy dzielą się jeszcze na pewne odciążenie, jak: prima, wyborowy itd. Nabywca włókna, w zależności od nastawienia swojej przedsiębiorstwa, chce nabywać pewne gatunki włókna potrzebne mu, nie obciążając się nabywaniem włókien, których nie przerabia. Sprzedawca musi się do tych wymogów

zastosować. Tego nie dokona żadna pojedyncza przetwórcza, choćby o bardzo dużym przerobie słomy lnianej i chcąc osiągnąć powodzenie w sprzedaży — musiny zorganizować centralę zbytu włókna lnianego.

== **Laboratorium do oceny ziarna pszenicy w Puławach.** W Instytucie Puławskim zostało uruchomione laboratorium do oceny ziarna pszenicy. Ocena taka, jak wiadomo, jest niezbędnym wskaźnikiem właściwego kierunku hodowli pszenicy i kontroli jej postępu z punktu widzenia jakościowej wartości ziarna. Pod tym względem stoimy zupełnie na szarym końcu w stosunku do innych krajów Europy. Od dwóch lat już jednak Naukowy Instytut Puławski prowadzi podobne badania nad pszenicą z różnych okolic naszego kraju, celem ustalenia wzorców dla poszczególnych okolic kraju i przeciętnych wartości dla główniejszych odmian ozimej i jarej pszenicy. Chcąc zaś przysiąc z pomocą poszczególnym osobom i organizacjom w ich pracy hodowlanej, niezależnie od tego laboratorium będzie przyjmowało do oceny odmiany, bądź rody hodowlane.

== **Węgierski projekt ustawy kartelowej.** Rząd węgierski, jak donoszą z Budapesztu, zdecydowany jest przedłożyć w jesieni ustawę kartelową. Sfery gospodarcze zostały za pośrednictwem poszczególnych organizacji wezwane, aby najpóźniej do 15-go września br. przedłożyły swoje uwagi i zastrzeżenia co do projektu ustawy, która już w październiku ma być przedłożona parlamentowi.

== **Upaństwowienie kolei prywatnych w Rumunii.** Rząd rumuński zamierza, po nabyciu już większości akcji ośmiu prywatnych towarzystw kolejowych, wejść w pertraktację z pozostałymi 21 towarzystwami kolejowymi w sprawie nabycia i racjonalizacji tych kolei. Towarzystwa ko lejowe zwróciły się do Ligi Narodów i zażądały ustanowienia międzynarodowego sądu arbitrażowego dla uregulowania ich stosunku prawnego, rząd rumuński jednak zamierza osiągnąć porozumienie sam i roz począć rokowania z poszczególnymi towarzystwami.

== **Kapitał amerykański w przemyśle węgierskim.** Ostatnio odbyło się w Budapeszcie nadzwyczajne walne zebranie znanego towarzystwa elektrycznego „Ganz“, obejmującego również fabryki maszyn i wagonów, na którym uchwalono podwyższenie kapitału zakładowego z 12.250.000 pengő na 17.150.000 pengő. Do zarządu wybrano dodatkowo mężów zaufania „New-York International General Electric Company“, a ten sam przeprowadzono jak najdalej idącą wspólnotę interesów „General Electric“ z węgierskimi zakładami „Ganza“.

== **Pomoc rządu rumuńskiego dla rolnictwa.** Rumuńskie ministerstwo rolnictwa wyasygnowało sumę 30 milionów lei, celem ułatwienia rolnictwu nabywania maszyn rolniczych. Każdy z rolników może, po przedłożeniu rachunku co do dostawy maszyn rolniczych, uzyskać pewną subwencję z wyżej wspomnianego funduszu, przyczem w pierwszym rzędzie mają być wzięte pod uwagę okręgi, w których góruje uprawa pszenicy.

== **Nowy sposób fabrykacji gazoliny.** Automobiliści w Stanach Zjednoczonych wkrótce będą mieli sposobność kupowania do swych motorów sztucznej gazoliny, wyrabianej ze zwykłego węgla, jak wykazuje oznajmienie, ogłoszone przez Standard Oil w New-Jersey. Powyższe oznajmienie wyjawia zawartą ugodę z niemiecką firmą, przez którą produkt ten zostanie eksportowany. Utworzona zostanie kompanja łącznie z Standard Oil Co. i I. F. Farbenindustrie, która będzie fabrykowała i rozpowszechniała nowe paliwo motorowe.

Obecnie w Niemczech używają około 250.000 motrycznych tona tego opalu rocznie. Koszt fabrykowania sztucznej opalu równa się prawie kosztowi produkowania gazoliny z ropy naftowej. Podobno sztuczna gazolina ma być lepsza dla motorów, nie tworzy osadu w cylindrach i nie tłucze motorem.

== **Słaba tendencja na rynku kakao.** Na rynku kakao notowano w sz. za cwt. baza cif. Gdańsk przy zwykłych warunkach załadowych Accra g. i. załadowanie z wybrzeża 37 cif. Bahia superior załadowanie na sierpień — wrzesień 37,6 cif. załadowanie towaru w portach europejskich, Tho mas superior załadowanie natychmiastowe 38,6 cif, Epoca Arriba 65,9 cif. Gdańsk. Tendencja jest słaba, ceny spadają wskutek tego, że na giełdzie nowojorskiej mamy dalszy spadek cen. Wiadomości o zbiorach z Wybrzeża Złotego są pomyślne. Załadowcy oferują Accrę po 37 cif. Gdańsk jednak niema chętnych nabywców.

== **Rokowania w sprawie grecko-turecko-bułgarskiego kartelu tytoniowego.** Rokowania w sprawie utworzenia grecko-turecko-bułgarskiego kartelu tytoniowego, które uprzednio narafiły na szereg trudności, mają być kontynuowane we wrześniu i, jak w sferach zainteresowanych zapewniają, mają obecnie duże szanse osiągnięcia pozytywnych rezultatów. W państwach traktatowych ma być wprowadzony monopol tytoniowy; liczą się w przyszłości za przystąpieniem Jugosławii i Egiptu do kartelu. Kartel ten połączony z mo nopolem w krajach produkujących ma na celu ograniczenie spekulacji tytoniem i zmuszenie państw zachodnich do importu

tytoniu, do odbierania ściśle określonych ilości tytoniu.

== **Obiady Spółdzielców.** Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Unii Związków Spółdzielczych. Obrady, którym przewodniczył książę prezes Adam ski, dotyczyły tematów poruszanych przez konferencję do spraw rolniczo-zbożowych, jakie odbyły się przed niedawnym czasem w ministerstwach rolnictwa oraz przemysłu i handlu.

== **Zupełna stagnacja węgierskiego eksportu pszenicy.** Węgierskie sfery gospodarcze obserwują z pewnym niepokojem zupełną stagnację eksportu pszenicy. Zwracają one uwagę na fakt, że w ubiegłych latach w tym czasie dokonano już znacznych transakcyj eksportowych i poważną część nadwyżki eksportowej była już wywieziona. Sfery węgierskie spodziewają się, że skazane na import pszenicy państwa zużyją wkrótce swoje zapasy, a wtedy wywóz pszenicy węgierskiej będzie miał miejsce.

== **Sytuacja na rynku cegły.** Podczas gdy w normalnych warunkach pierwsze miesiące roku dają wyraźną wyższkę cen cegły, która to wyższka ustaje z chwilą pojawienia się na rynku cegły nowej wytwórczości, to w roku bieżącym na skutek ogromnych zapasów, szacowanych w styczniu na przeszło 500 mil. sztuk cegły, oraz nikłego popytu, nastąpiło zjawisko odwrotne — spadek cen, który stopniowo coraz dalej, mimo że około 25 proc. cegielni nie uruchomiło wytwórczości względnie przerwało ją, a reszta pracuje, wyzyskując przeciętnie 30—50 proc. swej zdolności wytwórczej.

== **Fabryki łódzkie pracują na dwie i na trzy zmiany.** Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, stan zatrudnienia w fabrykach zrzeszonych w okresie 4—9 bm. przedstawiał się zupełnie pomyślnie. Na ogólną ilość 180 fabryk zrzeszonych w Związku, 120 zakładów pracowało przez pełne 6 dni w tygodniu, zatrudniając 10.041 robotników. Reszta fabryk pracowała od 4 do 5 dni, a wogóle czynnych było 170 fabryk, zatrudniających ogółem 13.489 robotników. 122 fabryki przytem pracowały na jedną zmianę, 46 natomiast prowadziło pracę na dwie zmiany, a 2 fabryki na trzy zmiany.

== **Holandia pragnie zastąpić import niemiecki polskim.** Według wiadomości naszego konsulatu w Amsterdamie, Holenderski Związek Mleczarski ogłosił bojkot towarów niemieckich w odpowiedzi na podwyższenie przez Niemcy cła w sposób uniemożliwiający Holandii eksport wielu artykułów, w tem głównie masła. Wobec sytuacji, jaka wytworzyła się wskutek tego, Związek Holenderski gotów jest poprzeć całkowicie import z Polski różnego rodzaju artykułów, dotychczas przez zakłady przetwórczo-mleczarskie sprowadzanych z Niemiec, a więc drzewa, żelaza, soli, węgla, szkła laboratoryjnego i t.d.

== **Masowy eksport rowerów polskich.** Jak się dowiadujemy, wytwórnia rowerów przy Państwowych Zakładach Uzbrojenia przystąpiła do przygotowań, mających na celu masowy eksport rowerów zagranicę. Rowery te, marki „Łucznik“ zyskały sobie szerokie powodzenie na rynkach krajowych, należy więc sądzić, że ze względu na swą doskonałą jakość znajdą również znaczny zbył za granicą.

== **Zezwolenie na wywóz olchy za cłem ulgowem.** W niektórych dziennikach ukazała się wzmianka, że w dniach ostatnich udzielono zezwolenia na wywóz 30.000 m. sześć. za cłem ulgowem. Wiadomość ta jak się dowiadujemy, nie jest ścisła, gdyż na ostatnim posiedzeniu komisji między-ministerialnej został rozdzielony tylko dalszy kontyngent w ilości 18.000 m. sześć. olchy między eksporterów, którzy przy poprzednich rozdzielach byli pominięci. Ważność pozwoleni obowiązuje do 15 listopada br., przyczem w drodze wyjątku ma być miarodajny nie termin nadejścia do granicznego urzędu celnego, lecz termin załadowania towaru.

== **Zebranie rady eksporterów zboża w Gdańsku.** Dnia 9 września rb. odbyło się w Gdańsku zebranie Rady Związku Eksporterów zboża Rzeczypospolitej Polskiej, na którym omawiana będzie działalność polsko-niemieckiej komisji żytniej w Berlinie. Poza tem załatwiona będzie sprawa przydziału zaświadczeń wywozowych poszczególnym organizacjom na bieżący rok gospodarczy.

== **Likwidacja wydziału zbożowego w Banku Rolnym.** W związku z powstaniem Państwowych Zakładów Zbożowych, wydział zbożowy Państwowego Banku Rolnego uległ likwidacji. Stanowisko naczelnego dyrektora Państwowych Zakładów Zbożowych objął p. Edmund Kłopotowski, b. kierownik wydziału zbożowego w Banku Rolnym.

Sprawy celne.

== **Przeszkody celne w eksporcie mebli giętych.** Dużą przeszkodę w rozwoju wywozu mebli giętych stanowi podniesienie cła od tych wyrobów w całym szeregu państw, a głównie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Dotąd cło od mebli giętych wynosiło tam 33,5 proc. ad valorem. W roku bieżącym zaś zostało podniesione do 40 proc. ad valorem. W Tur

cji weszła w życie w końcu ubiegłego roku znaczna podwyżka cła od mebli giętych. Ponieważ Turcja jest dość poważnym odbiorcą tego artykułu, przeto uzyskanie w obecnych rokowaniach o nową konwencję handlową polsko-turecką zniżek celnych dla mebli giętych ułatwiłoby znacznie naszą ekspansję wywozową na ten rynek. Przy ewentualnej rewizji traktatów z Łotwą, Estonją i Finlandją należy również starać się o uzyskanie zniżek celnych dla mebli giętych, gdyż bardzo wysokie cła w tych krajach utrudniają wywóz w tym kierunku.

== **Podniesienie cła od cukru przez Holandję.** Jak się dowiadujemy, rząd holenderski mając na widoku rozwój własnych plantacyj buraczanych, podniósł taryfę importową od cukru do 2,40 flor. hol. za 100 klg.

== **Nowa egipska taryfa celna ma ulec rewizji.** Rząd egipski zamierza w najbliższym czasie wprowadzić szereg zmian do nowej egipskiej taryfy celnej, a to w związku z obniżeniem się wpływów celnych. Podobno zamierzona jest zmiana cła od wartości w szeregu grup towarowych na wyższe cła specyficzne.

== **Protekcjonizm celny w Kanadzie.** „Le Temps“ otrzymuje via Londyn następujące informacje o zamierzonej przez rząd Benetta polityce celnej w Kanadzie. Nowy premier przedstawi parlamentowi w Otawie szereg projektów z dziedziny zarządzeń celnych, będących w linii tego protekcjonizmu, który propagował on w ostatniej walce wyborczej. Między innymi, zamierza p. Bennet wynegocjować traktat handlowy z Francją oraz z innemi państwami. Za pomocą cła rząd chce chronić specjalnie rolnictwo i tkactwo. Lancashire obawia się, że rynek kanadyjski będzie trudny do zdobycia dla tkanin angielskich.

== **Walka celna w łonie Imperjum brytyjskiego.** Premier Nowej Zelandji w parlamencie w Wellington oświadczył, iż w odpowiedzi na podwyżkę cła kanadyjskich od masła nowozelandzkiego zamierza podnieść cło od samochodów kanadyjskich.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 września 1930.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,89. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,90—8,9025, Londyn 43,37—43,59, Zurych 173,20—173,25, Praga 26,42—26,44, Wiedeń 125,92—125,96, Paryż 35,04—35,07, Berlin 212,78—212,83.

Na giełdzie akcyjnej obroty słabe. Papiery państwowe i procentowe nienotowane.

Kupowano akcje: Gazów wschodnich po 19,25—19,50, Banku Polskiego po 165, Gazoliny 27,50. Usposobienie spokojne.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	26,75	27,25
pszenica zbiorowa ex 1930	24,75	25,25
żyto jednol. ex 1930	16,25	16,75
żyto zbiorowe ex 1930	15,50	16 —
jęczmień dworski	19 —	19,50
„ przemiałowy pastewny	16, —	16,50
owies małop. ex 1930	16, —	16,50
kukurudza rumuńska	—	—
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	—	—
„ kolorowa	—	—
„ krasa	—	—
groch 1/2 Victoria	—	—
polny	—	—
bobik	22,25	23,25
wyka czarna	—	—
szara	—	—
siano słodkie pras.	—	—
słoma prasowana	—	—
hreczka	24, —	25, —
ien	57,75	58,75
łubin niebieski	—	—
rzepak ozimy ex 1930	44,50	46,50
otręby żytnie	9,25	9,75
„ pszenne	12,50	13, —
kasza hreczana 50%, pol.	53, —	55, —
„ jaglana	—	—
proso kraj.	—	—
makuchy lniane	—	—
mak niebieski	—	—
„ siwy	—	—
konieczyna czerw. natur.	185	205

za 100 kg. loco wagoni Lwów	oo	
	oo	oo
pszenica dworska ex 1930	29,25	29,75
pszenica zbiorowa	27,25	27,75
żyto jednol. ex 1930	18,75	19,25
żyto zbiorowe	18, —	18,50
jęczmień przemiał.	18,25	18,75
owies mał. ex 1930	18,50	19, —
maksa pszenica 50%	53, —	54, —
„ żytnia typ urzędowy	54, —	55, —
otrępy żytnie	9,75	10,25
„ pszenne	13,00	14, —
siano	—	—
kasza jęczmienna grubsza	35, —	36, —
pecak Nr. 10.	34, —	35, —

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 września. (Tel. wł.). Mocniejsze dewizy amerykańskie, dewizy europejskie przeważnie utrzymywane. Dolar 8,893.

Rubel złoty 4,64.

Dla akcyj tendencja niejednolita, obrotów małe.

ZBOŻE.

Lwów, 1 września 1930.

Na giełdzie większe obroty w pszenicy. Z powodu obfitej podaży we wszystkich artykułach ceny spadły poniżej ostatnich notowań.

Tendencja zniżkowa, usposobienie ożywione.

Ceny giełdowe Podwoleczyska: pszenica kraj. dworska 26,75—27,25, pszenica zb. 24,75—25,25, giełdowe: żyto mał. jedn. 16,25—16,75, żyto zbior. 15,50—16, jęczmień małop. dworski 19—19,50, jęczmień małop. przemiałowy 16—16,50, bobik 22,25—23,25, hreczka 24—25, len 57,75—58,75, rzepak ozimy 44,50—46,50, otręby żytnie 9,25—9,75, otręby pszenne 12,50—13, kasza hreczana 53—55, konieczyna czerwona 185—205, pszenica kraj. dworska loco Lwów 29,25—29,75, pszenica zbior. 27,25—27,75, żyto małop. jednol. 18,75—19,25, żyto małop. zbior. 18—18,50, jęczmień małop. przemiał. 18,25—18,75, maksa pszenica 53—54, otręby żytnie 9,75—10,25, otręby pszenne 13,50—14, kasza jęczmienna grubsza 35—36, pecak nr. 10 34—35.

Zaostrzenie walki z handlem żywym towarem w Polsce.

Z Warszawy donosi (że). Polski Komitet walki z handlem kobietami i dziećmi, działający na terenie kraju rozwijał w ostatnich czasach kolosalną działalność, którą ujął w formie sprawozdania złożonego do władz. — Wnioski Komitetu rozpatrywane są a nawet częściowo załatwiane przez poszczególne Ministerstwa. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyda instrukcję policji celem zwracania uwagi na wszelkie zaofiarowania zyskowych posad, prowadzenie domów noclegowych dla służby domowej, pośredniczenie w wyrabianiu dokumentów, na wszelkie ugaszczanie dziewcząt w restauracjach, przejażdżki samochodami itp. Ma być wydane zarządzenie, aby policjanci meldowali natychmiast o każdym podejrzanym wypadku. Ma być rozwinięta działalność służby policyjnej kobiecej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma wydać instrukcję co do przesyłania przez konsulaty informacji co do handlu żywym towarem, którego ofiarą padły obywatelki polskie, szczególnie dotyczy to Ameryki Południowej. Ewidencja sutenerów i handlarzy żywym towarem znajdować się będzie w każdym konsulacie celem uniemożliwienia takim osobom wjazdu do Polski.

Na wniosek Komitetu Ministerstwo Sprawiedliwości przydzieli specjalnego sędziego śledczego dla spraw handlu żywym towarem. Mają też być rozestłani konfidenti celem śledzenia akcji handlarzy.

Wszystkie zarządzenia władz, jak również fotografie zatrzymywanych handlarzy czy handlarek, poza tem wszelkie wiadomości dotyczące takich spelunek mają być meldowane Komitetowi, który ze swej strony rozwija intensywną akcję zapomocą stacyi dworcowych. Nazwiska i fotografie zanotowanych handlarzy kobiet z centrali urzędu śledczego w Warszawie, mają być przesyłane do wszystkich wojewódzkich Komend.

Jak czynnie pracuje Komitet dowodzi fakt, że w r. 1929 zaopiekował się on na terenie Polski 115.268 kobietami. Dzieci staraniom Komitetu odnaleziono i uwolniono kilka dziewcząt zamkniętych w lupanarach Buenos Aires.

Według danych policji państwowej za rok 1929 wykryto handlu kobietami 4 wypadki, stręczycielstwa 18, alfonsostwa 28, zgwałcenia 36, bigamji 1, kazirodza 3, pornografii 1, zaginionych dziewcząt 60, protokółów sporządzono w domach schadzek 141, stwierdzono nierząd hotelowy w 63 wypadkach, w zakładach kąpielowych w 3 wypadkach. Cyfry te dotyczą Warszawy.

OGŁOSZENIA.

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

Nie istniejemy od wczoraj!

Pierwsza nasza placówka powstała w Poznaniu w 1911 r. Zaraz po wojnie powstały oddziały w Katowicach i Łodzi. Centrala w Warszawie działa od 1 stycznia 1925 r. Mimo panującego kryzysu otworzyliśmy 1 stycznia b. r. oddział we Lwowie. Nigdy nie szczędziliśmy sił, ani środków pieniężnych, by instytucję naszą postawić na europejskim poziomie.

Oto tajemnica powodzenia i uznania jakim się cieszy

WYWIADOWNIA HANDLOWA KAZIMIERZA PIECHOCKIEGO

CENTRALA W WARSZAWIE Marszałkowska 87, telefon 310-42, gab. dyr. 90-45.

5256

Własne Oddziały:

L W Ó W

Piekarska 15, tel. 80-19.

Ł Ó D Ź

Piotrkowska 15, tel. 7-53.

KATOWICE

Wejwódzka 7, tel. 11-12.

POZNAN

ul. 27 Grudnia 15, tel. 29-30, 29-21

Rok założenia 1911.

KUPNO I SPRZEDAŻ 12 groszy za wyraz

Szkolne mundurki, fartuszki, berety „Sport”
plac Halicki 3. 5224

Kamienica nowa, wolne mieszkanie, nowoczesny komfort, solidna budowa, wolna od taksy przenośnej, wolna od wszelkich podatków i ochrony lokatorów. Pożyczka amortyzacyjna 4%. Dochód netto 15.000 zł. Cena 14.000 zł. Wpłata gotówką 8.500 zł. Okazyjnie sprzedaje firma „Kontrakt”, Batorego 36. 5193

Otomany na raty, gobelinowe Zł. 55. Kapapki rozkładane 55. Materace 3 poduszki 30, włosenne 75. Łóżko kuchenne 14. Siatkowe 40. Wkładki druciane 28. Łóżko mosiężne 200. Fabryka ZAKS Lindego 6, telefon 79-99. 538

Najtaniej kupi Pani obecnie wełny na płaszcze, wełny na suknie, szyfony, barchany, prawie za połowę ceny w firmie Alfons Uwiery Lwów, pl. Halicki 14. 5234

Fortepian prawie nowy, znakomity sorzedam Ochronek 4a 3 drzwi. 5249

MEBLE WSZELKIEGO RODZAJU
Za gotówkę i na dogodne spłaty poleca po cenach znacznie niższych 5148

**MAGAZYN
MEBLI STEIL I SKA**
Lwów, Wasmierzowska 28, Tel. 64-13.

FUTRA

męskie i damskie, gotowe oraz wszelkie przeróbki najtaniej i solidnie wykończona — poleca firma

K. C WYNAR

ul. Krzywa 10 Lwów ul. Ruska 18
obok Banku Hipot. Tel. 35-64.

Mydła toaletowe, wody kolonskie, kremy do twarzy i rąk, wazeline, glicerynę poleca Dregerja Koleżańskiego, Lwów, Batorego 34n, telefon 83-81. 4241

X. Targi „MONIUSZKO” ul. Zimorowicza 10, Pałac sztuki 140.
Fortepiany. Pianina. Harmonja. 5228

Iwon'cz. Sprzedaż will i parcel budowlanych po cenach przystępnych. Wszelkich dalszych wiadomości udziela Dyrekcja Zakładu Zdrojowego w Iwon'czu — Małopolska. 5274

Tegoroczny narybek Karpia ma na sprzedaż w ciągu października Zarząd dóbr Jaworów stacja, poczta, telefon na miejscu 5287

POSADY POSZUKIWANE 5 groszy za wyraz.

Osoba bardzo dobrze gotująca, z długolennymi świadectwami, dobrze polecona poszukuje odpowiedniego zajęcia do katolickiej rodziny. Zgłoszenia: Jagiellońska 1, parter. 5235

Leśnik, rolnik, lechtolok, studja, egzamina, 15-letnia praca zawodowa w gospodarstwach rolniczych i rybnych, myśliwy-hodowca, pierwszorzędnym brakarz, lat 32, żonaty, bezdzietny, hodowca karpia, zakłada gospodarstwa karpiane, zwraca koszt założenia w pierwszym roku pojedynczo lub podwójnie, roczny dochód z morga od 400 do 800 złotych. Poszukuje obowiązku na ordynarję i procenta zaraz, wzorowe referencje. Zgłoszenia do Admin. Słowa pod „Sobieszyńsk”. 5146

Szofer kawaler poszukuje posady prywatnej, może również prowadzić warsztat kowalsko-słusarski. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia skierować Sutek Wacław, Szkoła Powszechna w Kozinie p. Kozłuk k. Dubna, Wołyń. 5256

Futra Hurtownie!

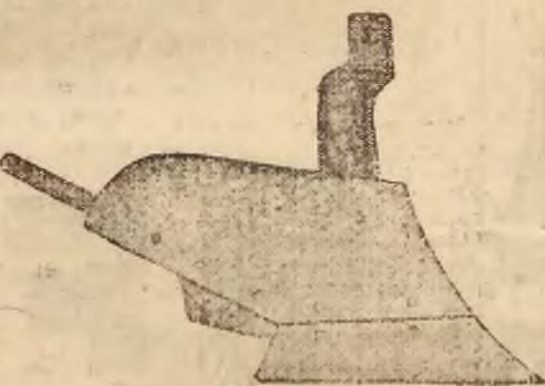
Futra Detalicznie!

S. FISCH Lwów, ul. Hetmańska 24.

Z powodu niskiej cen na rynkach światowych polecamy futra damskie i męskie najnowszych modeli oraz różnego rodzaju skórki futrzane po cenach znacznie niższych.

S. FISCH Lwów, ul. Hetmańska 24. Telefon 13-50.
Tarnopol, ul. 3-go Maja 3. Telefon 1-46.

X. JUBILEUSZOWE TARGI WSCHODNIE, Stoisko Nr. 152, w Pałacu Sztuki.
Pierwszorzędną pracownia kuśnierska. — Najnowsze urządzenia techniczne. 4997



GŁOWICE różnych typów, **LEMIESE**, **ODKADNIE** do pługów typów Eberharda, Vogel i Aoth, Fröhliche Ventzkiego, Sacke, Arnsvalda, Suchenego i innych systemów także do pługów parowych i motorowych. **ZĘBY** do broni kultywatorów, **RAŚCICZKI** i t. p. wszystko z najlepszej spawalniczej stali, odkładnie ze stali pancerniej. Okazy wystawione na

Targach Wschodnich
w Pawilonie Centralnym stoisko Nr. 1055.

**Sosnowieckie Towarzystwo
Fabryk Kur i Żelaza**

Zarząd Warszawa, Moniuszki 10.

Przedstawiciel na Małopolskę:
Towarzystwo Kontynentalne dla Handlu Żelazem

KERN I SKA 5297
Lwów, Kopernika 18, Tel. 253 i 7364.

Biuro Machniewskiej Kopernika

22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, fryzjerki, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, rzadców, ekonomów, oraz personal restauracyjny. 5052

Krawczyń z krojem poszukuje szycia w prywatnych domach. Listy do Adm. „Słowa” „Zdolna”. 5301

Kucharka dobrze gotująca poszukuje posady do małej rodziny z praniem, Zgłoszenia „Dom katolicki”. 5300

Dyplomowana nauczycielka z egzaminem państw. udziela lekcji gry na fortepianie, teorii, solfeżu w domu i poza domem. Akompaniuje do śpiewu i instrumentów. Warunki przystępne. Winc. Pola 7, parter od 11—12 i 5—6. 5299

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

Pokój duży, ewentualnie utrzymanie na 2 miesiące. Ochronek 4a 3 drzwi. 5248

Mieszkania dwu-trzy-czteropokojowe. Duże pokoje, komfort. Blisko śródmieścia, za czynszem z góry do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. 5231

Mieszkania 3-2 i 1 pokojowe pełny komfort do wynajęcia. Wiadomość ul. Lewickiego 11a, boczna Grochowskiej 5123

Pokój, meble, usługa, elektryka, opał, solidnemu Panu odnajmę zaraz Sapiehy 45/l. od 3. 5283

Do wynajęcia całe pierwsze piętro, oświetlenie elektryczne, 4 pokoje z kuchnią, lub 2 pokoje z kuchnią i pokój i kuchnia także sklep z mieszkaniem przy ul. Ogrodniczej 22, wśród ogrodów, ceny niskie, przy tramwaju Nr. 10. 4572

Poszukuję jedną lub dwie panienki wraz z utrzymaniem przy solidnej rodzinie. Opieka zapewniona, cena umiarkowana. Fortepian w domu. Leśna 5 piętro II róg Kurkowej. 5285

Dla 10-letniego chłopaka ze sfer ziemian-skich poszukiwane umieszczenie w domu wysoko kulturalnym, gdzieby znalazł prawdziwą opiekę i pomoc w naukach. Zgłoszenia do Adm. Słowa pod „Prus”. 5291

Poszukuję w śródmieściu umeblowanego pokoju (lub 2 mniejszych) z przedpokojem i pełnym komfortem (elektryka, izażenka itd.) ew. z wiktym. Zgłoszenia do „Słowa” pod „Profesor Uniw.” 5291

POMOC LEKARSKA

Specjalista chorób skór. i wener.
Dr. H. ROSMARIN
Lwów, Kopernika 12, powrócił. 5296

PENSJONATY I UZDROWISKA 10 groszy za wyraz.

Worochta Pensjonat „Perełka”. Pokoje słoneczne z całonocnym utrzymaniem. Na wrześniu ceny niższe 5225

NAUKA I WYCHOWANIE 10 groszy za wyraz.

Nauczycielka gry na fortepianie z ukończonym konserwatorium i egzaminem państwowym przyjmuje lekcje na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Zyg. Krasińskiego 11, Góra Jacka od 30 sierpnia między godziną 12—16. 5145

50 lekcji 20 zł. wyucza pisania na maszynie systemem 10-palcowym (kurs siedmio tygodniowy) oraz przyjmuje przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5. 5114

Szkoła im. Dra Niemca. Nabożeństwo 3-go IX. o godz. 1/9. Nauka 4. IX. 5294

Prowadzone przez znanych pedagogów wybitnych profesorów lwowskich gimnazjów i seminarjów, zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego **Maturyczne i Uzupełniające Kursy „Oświata”** przyjmują **Wpisy** na: Kursa maturalny gimnazjalny, Kurs maturalny seminarjalny, kurs z zakresu 6-ciu klas gimnazjalnych (jednoroczny i dwuletni), Kurs przygotowawczy celem uzyskania skróconej służby wojskowej. Kurs przygotowawczy do 4-ej klasy gimnazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych. Wszelkich informacji udziela sekretariat Kursów, Lwów, ul. Miłkowskiego 11, telefon 50 01 od 12—1 i 5—7. Prospekty darmo. 5230

Janina Kossowska-Sieberowa prof. Konserwatorium, zaczyna lekcje gry na fortepianie we wrześniu. ul. Sułbińskiego 10, II. p. 5181

Zgłoszenia na lekcje fortepianu między 3—5 po południu. Kazimiera Lang, ulica Dąbrowskiego 6 I. piętro 5204

WPISY

do 1 rocz. szkoły przysp. kupiec. z praw. publ. na 1 rocz. i 5 mies. kursy handlowe, na kursy stenografii i pisania na maszynach przyjmuje i udziela informacji: 5215

Zakład Naukowy Z. Olszewskiego

Lwów, Kurkowa 1. 38 Tel. 31-14.
od 9 — 12 i 4 — 6 z wyjątkiem niedziel.
W szkole zwrot czesnego za dzieci urz. i funkc. państw. i samorz.
Niezbędnym wypożycza się podręczniki.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO 10 groszy za wyraz.

Unieważnia legitymację Bazylej Parkasiewicz emeryt Województwa Tarnopolskiego skradzioną 25 czerwca 1930 roku. 5282

POŻNE DONIESIENIA 10 groszy za wyraz.

Każdy prenumerator „Słowa Polskiego” otrzyma na żądanie bezpłatnie okazowy numer „Kurjerka” Księgarni Polskiej we Lwowie, poświęcony bibliografii polskiej, niemieckiej i francuskiej. **Dla przylacjów dobrej książki** ceny i nieoceniony informator. 5177

Tańce. Zawiadamiam iż powróciłem i przyjmuję nowości taneczne. Kurs rozpoczynamy 6, pierwszy Dancing 7. Nowicki junior Piłsudskiego 16. 5281

ZIOŁA LECZNICZE.

według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, skie-rozie, artryzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnie broszury pouczającej! Adres: — Liszki — Anteka. 5272

Wyuczam pisanie na maszynach, przyjmuję przepisywanie, powielanie, wypożyczam maszyn. Michałska, Svkstuska 10. 5172

Gdy się popsze coś w twej złotej broszce — Mandi naprawi starannie za 100 groszy, Kopernika 14, naprzeciw Kina. 4768

DO 30 MINUT

na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu frentschkotów **Lwów, Akademicka 26.** 4863

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza 1. 6.
Telefon 48-25. 4710

Inserujcie w „Słowie Polskim”

KSIĄŻKI SZKOLNE

nowe i używane

5183

najdogodniej
zakupisz w

Księgarni Tow. Szkoły Ludowej

WE LWOWIE, BATOREGO 32. Telefon 51-80.

LWOWSKIE TOW. ARCYJNE BROWARÓW

POLECA:
SWOJE ZNAKOMITE WYROBY:

PIWO EKSPORTOWE
JASNE

PIWO BAWARSKIE
CIEMNE

PORTER-IMPERIAL

5121

WSZĘDZIE DO NABYCIA! WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Baczność! Ze względu na nieuczciwą konkurencję zaleca się zwracać uwagę na etykiety, flaszki i korki.

IWONICZ — MAŁOPOLSKA

Zakład Zdrojowo Kąpielowy znany ze swej skuteczności w chorobach skroficznych, kobiecych, skórnych, przemiany materji i t. p. Szczawy stonodobre, Kąpiele mineralne, borowinowe i hydropatyczne. 5275

Od 1 września do 15 października ceny kąpeli i pokoi umebłowanych znacznie niższe.

Wygodne bezpośrednie połączenia kolejowe. Zarząd Komisji Uzdrawiskowej w Iwonicy.

TADEUSZ MICHAŁ NITTMAN. 58)

Cień porucznika Guardo.

(Pamiętnik wyłowiony z Sekwany).

(Ciąg dalszy).

5 września.

Edyta, widząc jak bardzo się niepokoję jej zdrowiem, nie lubi o niem mówić. Twierdzi nawet, że choć wołała Hendaye i tutaj także jest wcale miło. Wiem jednak, że tylko tak mówi, bo w głębi duszy z żalem wspomina słoneczną plażę i wspólne kąpiele.

Zachowanie się doktora wobec niej jest pełne serdecznej troski. Dziś — gdy zaszedłem na werandę, zastałem ich na poufalej gawędzie. Poczciwy ten Liskowski, taki zapracowany, a jednak tyle czasu poświęca Edycie!

— Panie Andrzeju — rzekł mi przy śniadaniu — czy nie wybrałby się pan ze mną na małą wycieczkę na hiszpańską stronę?

Skrzywiłem się w duchu. Znowu mi się cholera jakiś „dawny towarzysz okrętowy” przypłata! Mam już dobrą naukę po ostatnim razie...

Lecz Edyta, znudzona jednostajnością obecnego trybu życia, z zapalem podjęła rzuconą myśl:

— Ach, świetny pomysł, pojedziemy autem?

— Nie wiem, czy ci to nie zaszkodzi kochanie! — próbowałem oponować.

— Nie przypuszczam — arbitralnie rozstrzygnął doktor. — Przy tak pięknej pogodzie!

— Widzisz Andrzeju, mogę pojechać. Jakże się strasznie na to cieszę! Kiedy, doktorze kochany?

— Może jutro przed południem? Pojedziemy, panie Guardo tą samą drogą, którą ongiś szli z Księstwa Warszawskiego napoleońscy lansjerzy na podbój Hiszpanii!

— Polscy lansjerzy? — zawołałem wzruszony.

— Widzę, że i pan zaczyna nabierać ochoty do tej wyprawy. Gwarantuję państwu dużo pięknych emocji!

6 września.

Dzień wymarzony na wycieczkę. Ranek prawie chłodny, później zapewne ociepli się. Spałem niezle. Zbudziłem się wcale rześki i wypoczęty.

Od przyjazdu do Cambo cień mój jakby uciekł. Nie słysze już koło siebie jego złowieszczonego szepotu. Nie chce o nim myśleć, tembardziej, że nie ma tu okazji, by mnie męczyć. Nie gram w ruletę, bo jej tu nie ma. Do Edyty nocami nie skradam się, gdyż dziwnym zbiegiem przypadku jej pokój znajduje się na drugim końcu korytarza, niedaleko apartamentów doktora.

Wyszedszy na balkon, ujrzałem Edytę. Kiwa na mnie, abym się pośpieszył. Już idę!

8 września.

Doprawdy świat jest piękny! Odbu-



**Śmiertelny wróg
bezbronnych
dzieci!**

Zgon 25% dzieci do 5-go roku życia, powodowany jest zazwyczaj przez biegunkę. Muchy w wielkiej mierze powodują to, będąc przenosiicielkami chorób. Aby uchronić zdrowie dzieci, należy niszczyć muchy, rozpylając Flit. Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pszczoły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy, oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami, Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.



FLIT
Niszczy szybko

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

liśmy czarującą wycieczkę. Doznaliśmy w istocie głębokich, niezapomnianych wrażeń, zwłaszcza ja. Na każdym kroku spotykałem ślady napoleońskich legionistów, którzy przed stu z górą laty szli tędy, by krwawić za obcą sprawę. Bardzo wdzięczny jestem naszemu doktorowi za ten pomysł!

12 września.

Edyta oświadczyła mi, że ani dnia dłużej tutaj nie zostanie. Ma dość i sanatorium i uzdrowiska i doktora. Powiedziała mi, że stokroć lepiej czuła się w Hendaye, niż tu. Na wszystko zaklina mnie, abyśmy tam jeszcze powrócili, bodaj na dni parę!

— Pociągmy wogóle przyjeżdżali do tego obrzydliwego Cambo?

— Ależ Edyto, dziecko ukochane, przecież to dla twego dobra! Może jesteś dziś specjalnie rozdrażniona i dlatego widzisz wszystko w ożarnych kolorach. Może cie ten deszcz tak usposabia? Jutro — jak znowu słońce zaświeci — pogadamy o tem spokojnie! Wszak twoja kuracja jeszcze nie skończona! Lekarz twój twierdzi...

— Ach, dajże mi z nim pokój! Jesteś głupi i naiwny! Nie widzisz nic, co się wokół ciebie dzieje? Oświadczam ci, że dziś wyjeżdżam stąd. Dziś jeszcze! Jeśli masz ochotę tu zostać — to zostań!

— Ale cóż się stało właściwie? Nie rozumiem...

— O to chodzi, że ty tego nie rozu-

miesz! Nic się nie stało, tylko mam dość tej całej kuracji!

— Ależ doprawdy, to nierozsądne!

— Tak sądzisz? — zawołała z pałającą oczyma — a więc dobrze, ukryj się w moim pokoju za portjerą, za chwilę będę miała wizytę doktora, sam się wtedy przekonasz!

— Edyto, na Boga, co ty mówisz!? Czy to być może? On wydawał się taki sympatyczny, taki na miejscu, pełen taktu...

— Już ty nie broń swego szanownego rodaka!

— Co on ci zawiął?

— Nic ci nie chce mówić, sam zobaczysz!

— A to lotr! — syknąłem przez zęby, pośpiesznie idąc do jej pokoju.

Edyta ułożyła się na leżaku na werandzie, ja zaś skryłem się za portjerą. Otwarte drzwi pokoju pozwalały mi słyszeć każde słowo.

Niebawem lekarz naczelny wszedł w towarzystwie asystenta i pielęgniarki. Z przyjacielskim uśmiechem zbliżył się do Edyty i ujmując ją za rękę, zapytał czule:

— No, jak tam się czujemy dzisiaj, lepiej? Coś pani mizerniutka! Prawdopodobnie ta brzydka pogoda tak ujemnie wpływa...

Skrzyty za zasłoną drżałem od niepewności. Skurozyłem się w sobie, zapadłem; za plecami mieni uczułem nagle znów obecność mego drugiego „ja”.

(C. d. n.).